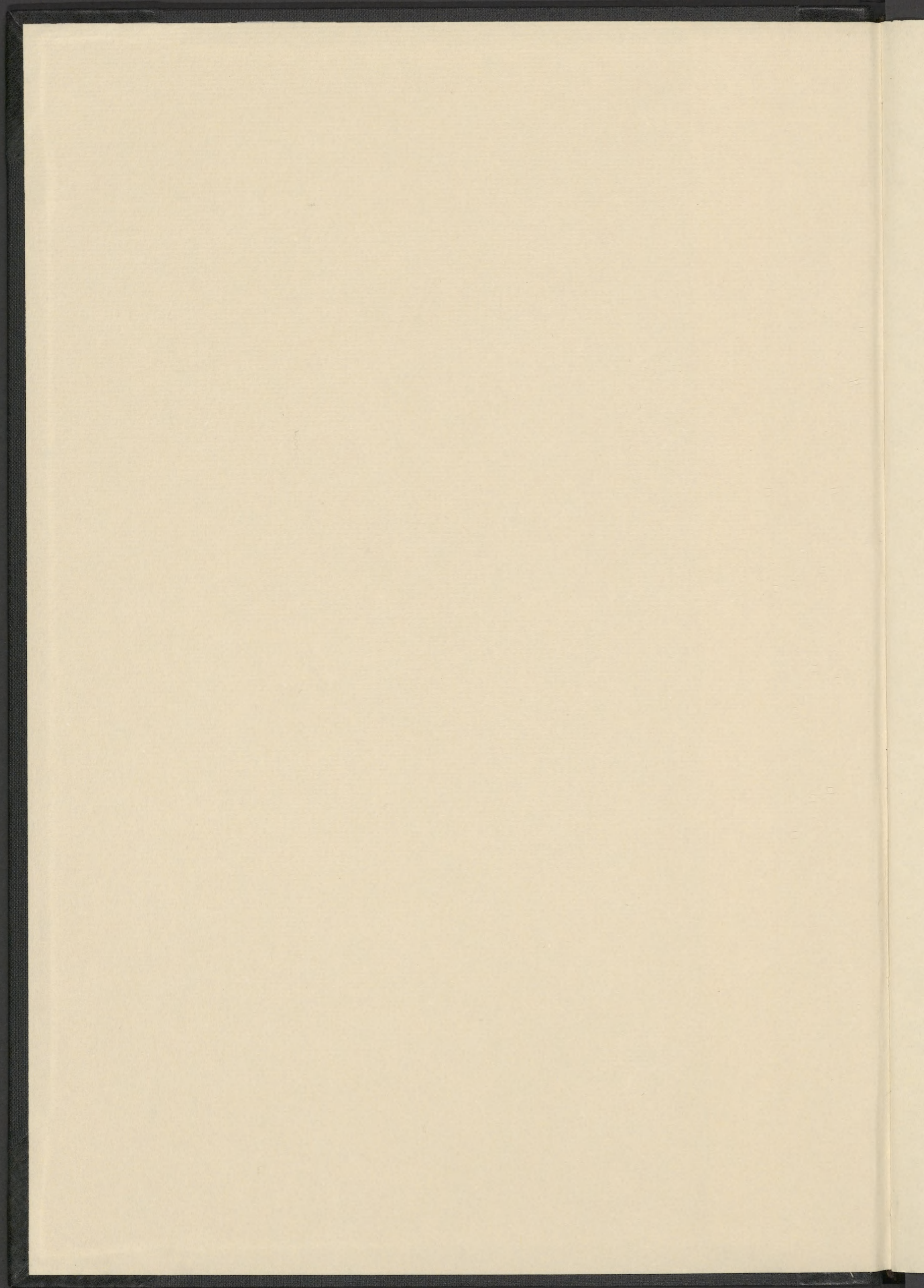
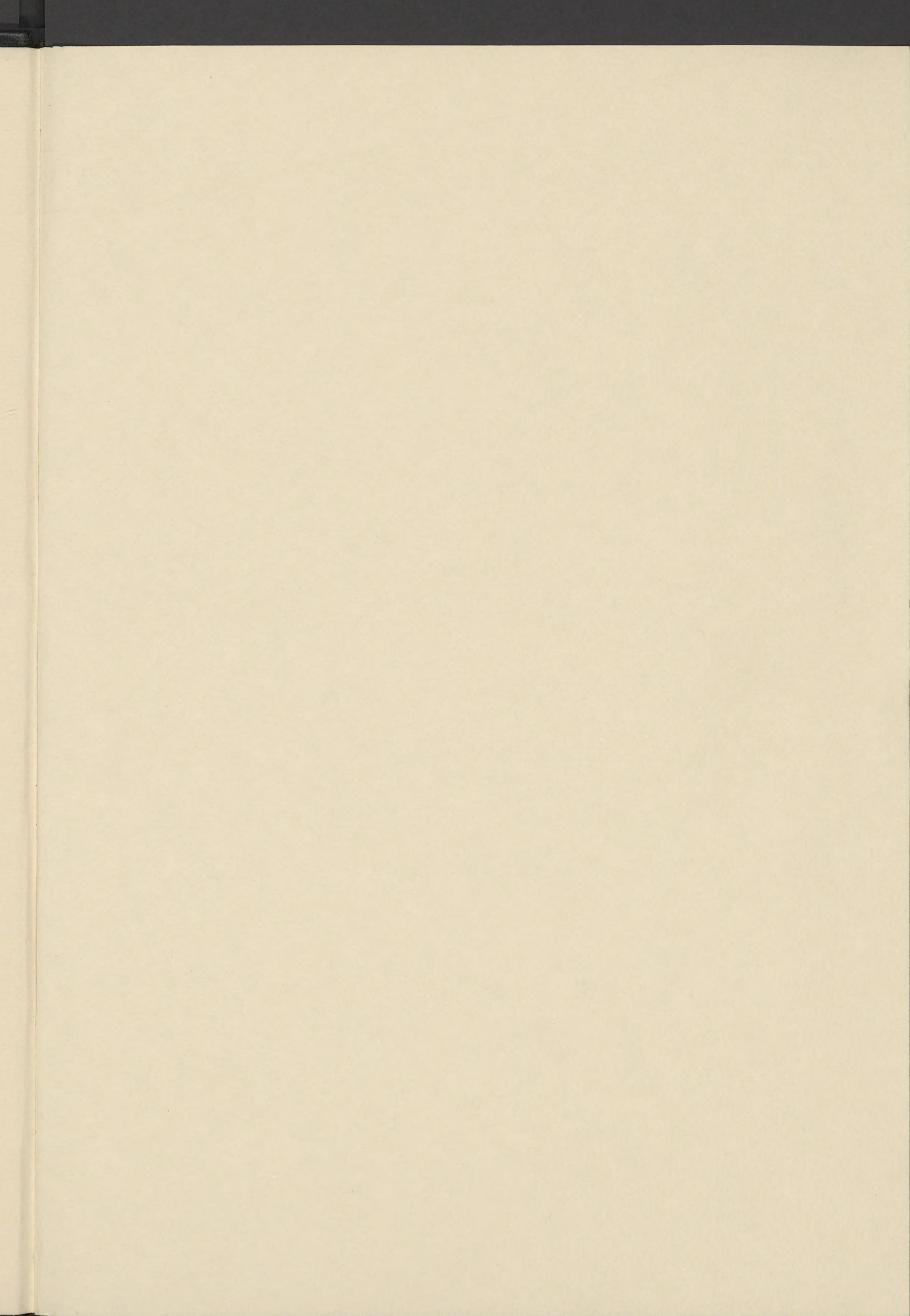
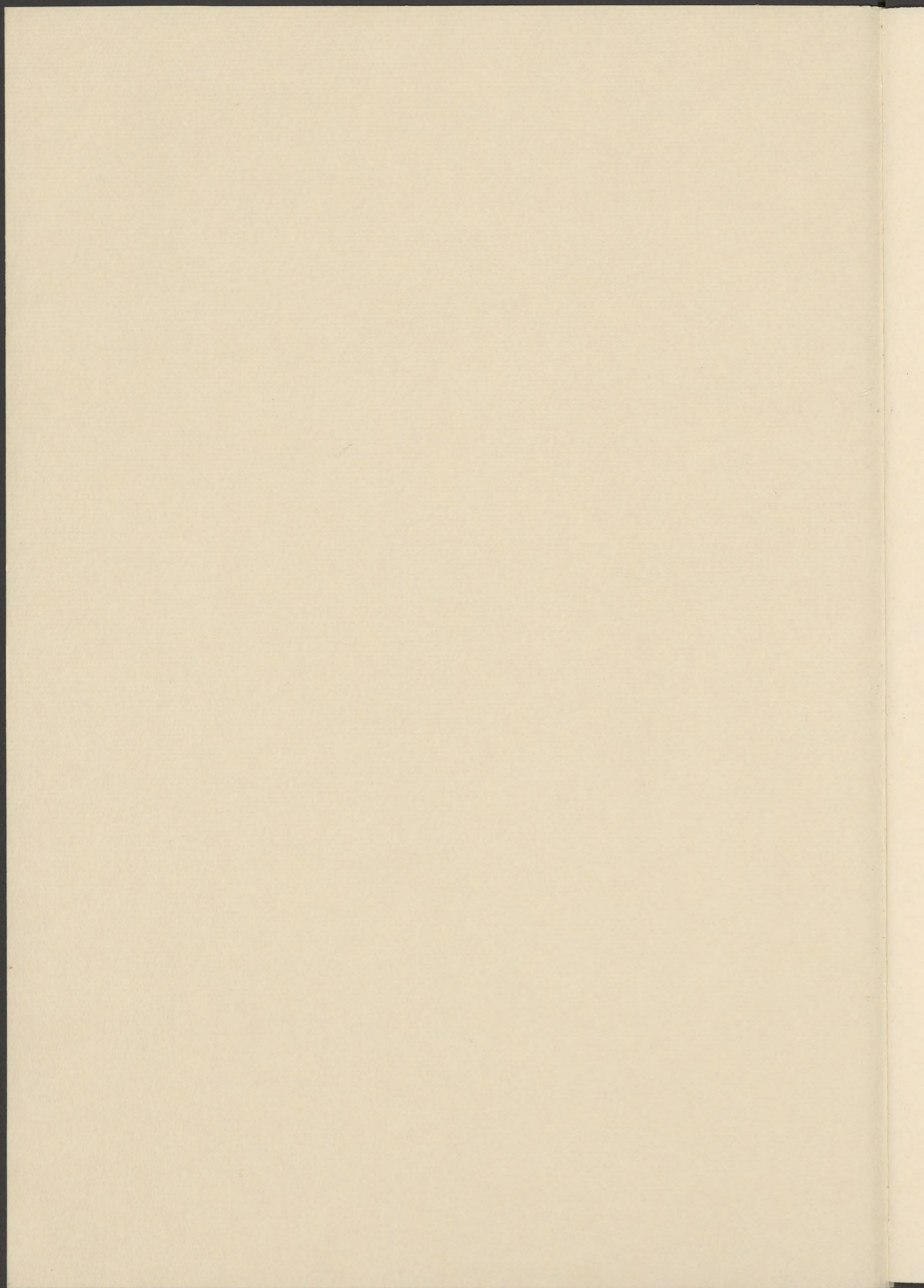


MANUSCRIPTA
INSTITUTI OSSOLINIANI

III. 6952 I







opr.

REKOPISY

WŁADYSŁAWA REYMONTA

J. II
Cz. I

Luźne rękopisy, Wiersze i proza z lat

1883 - 1891 /i b.d./

Proza zawiera m.i.

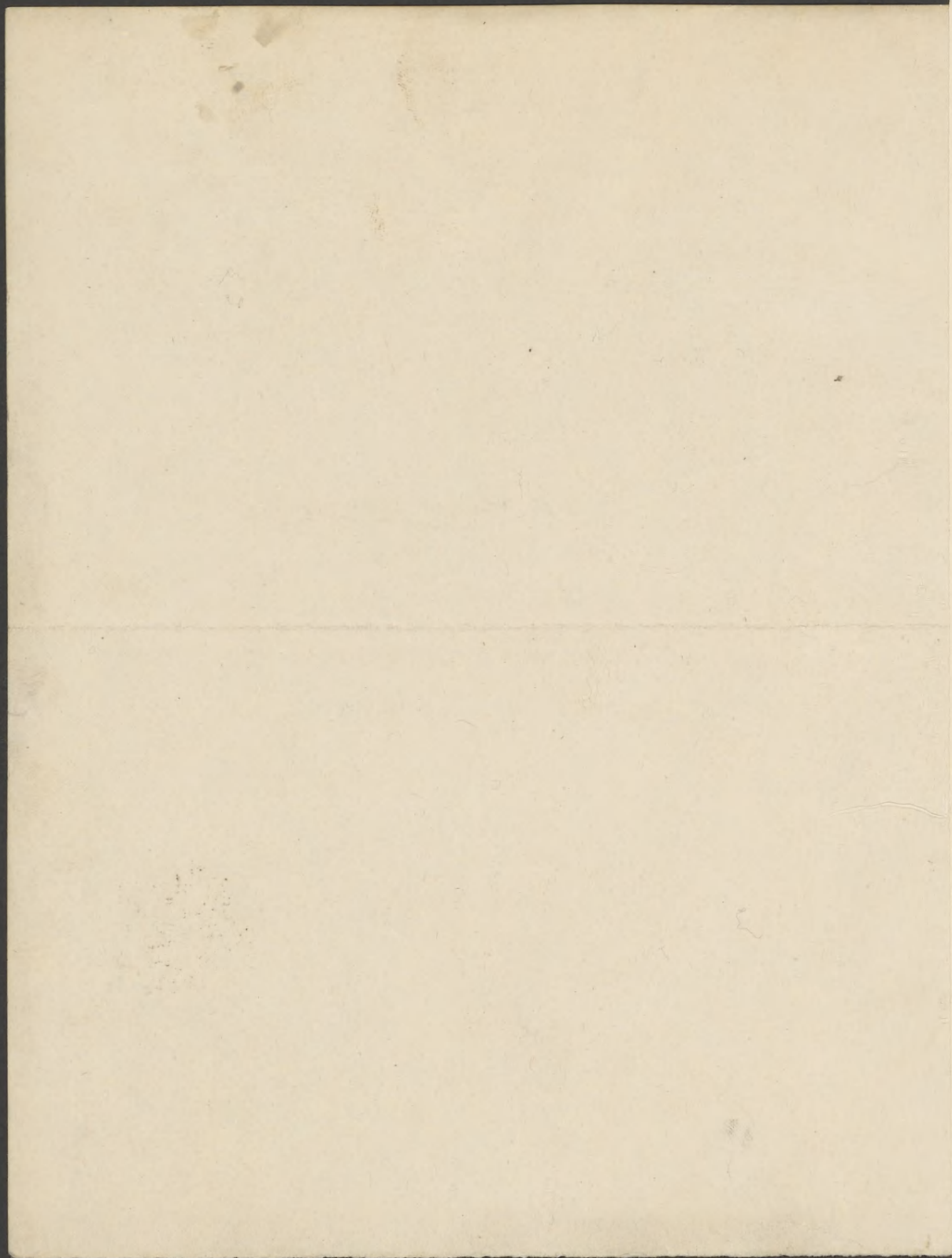
M.in. proza: "Józiek" /1883/, "O zmroku"

/1886/, "Aktor" /1889/, "W aptece" / b.d./;

podpisywane: Stanisław Reymont. *Lrj*

Str. 330.

6952₁



1
Török

St. Kise & Zycia Zaporozhianskoye

St. Kise & Zycia Zaporozhianskoye

L. Rijnant

1883 Moscow



6952
6952

in
L
Co
In
r
by
rd
Ko
po
ia
Qu
Or
Ko
me
D
W
r
est
ip
ges

z wyjątkiem m. h. kich, najstraszniejszego
(Marszyna i Nowoski)

Nad cięchą wspaniałą okolicą opromienioną
słonecznym blaskiem, spowita w niebieskawą
całą mgłę; roztęła się panorama dworów
dworów. Czy ogłasza on, naderżnięty jakiegoś,
znakomitego obywatela? nie — bo brniał
by wesołość! — Czy smierci jakiejś osobistości,
zajmującej wybitne stanowisko w hierarchii
kościelnej lub państwowej? i to nie — bo by,
pod względem regły dworowej, jędrat i takich
i takich, nie tak jak teraz, gdy cnie mimo
gwaltownych uderzeń, pomimo dworski sorowgi.
Orowno więcej „ci“ mierz: kaircy miasteczek i wsi
kościelnych, gdy w cięch, wspaniałą noc, wyru-
nie, pomimo, tęgich rozpaść, przytłumiony
dworów dworów gwałtu.

Wtedy jeden krzyk łowczy, przegłoszenia, wydawa się
zwołyających pioski "Ogień". To słowo "Ogień" jak
cała elektryczność, potężna wzmocnienie, jedynych
przemyśle sława na nogi, przynosić cię w przemyśle
(jest się z nojda) daje możność opiewać się

1. Чи камиа іродков абсоу- по еси у востан.
ни негаси мени. Добы тек люди.

Tak bylo. tedy, jeden s mne kaiscím, druhý s

Wieroś biskopodowy jeden z tych na których
aspramienie - dresich przechodzi po całej. Jeszcze
z drugiem ciał nie miło widnie wocy i myklog
cym spier nie przechodum kandy kieda aby jak
najprędzej dostać się do cęptego kęka
Zorzek przeszedł rozgatkę nie i uerocowy i uerog
drammego w drugiej budce strona zimno mi było
bragaś się cały i co raz ho poprawia wiszący łachmy
na sobie aby się rozpręczył gołołoto edłoty
porzucił się na ołoto łebie i cękaiwoseis potocem
i łowaga, ho urośd cęmnej zacy dykinywej co joko
obowozu cęmny ołocrat mios do dony tohelz
i łogem uerocy cęmoch i dawały mi się jakiemu
nadrem uhemu i jowikami ho brat kę bęthly wielkie
nie mogąc pęga jak ołbrym miansta być całose
łanet i pęrat nie mogąc i rozumie jak ho kędu
anogo męsi koi jemu przywycayonem do kęmcy
i kę węcnych i do mędy ch do mios mias te ołko
nie mogło i jomiesic w mysl oty do by to podobne
Łapa ławotet cicho łogę się podniesić ołton i pęmni
węc węcnych e doni. por nie pęga tym zarem ^{Zorke} ręc
ho pęgał wosage obugęnowe ołochy reberne ogędęga
don od ulicy Łapa ^{zomne} ławotet jarek na pękchiny
obugęnowy ueriet i pęrat ak ułtyrowy ułtonie
pęmni to i oerode pęmni se na Zorke

5
do mi o nulem do dki, a pordowski do agor
i chętnie ciemnosie i stry me dwa gotowe i ci
w niepewnym świecie nie gępcy ci nie gępcy nie gępcy
wydoby mi ci widniały zokgosty to znie manie oggoy
chore ciemno i kity mase ciagncie ci wstos dotykaly
i tej strony chodnika stry mknat ocy bo dawato
mu sie i jak w łajce jaki ognisty smok lub cos podobne
czosnocei mu krowami stopniami na nergie nie
to niepodlegnata na ułoy i pucet wstos kłory
i pucet mu ci kłory po otworach choci konora chciw
i pluskie deszczu kłory podajac i tej strony natas
rostrawione w ród nergoy i ny odgłos wydawet
i przyskopi sie odciwnia i apwe nie me by to
stry chue. Nawa. Louch kłonet powroci i prestresom
wrodek do odoty i kłonet do usru doredt anu
odgłos jakby konia pędzącego ciwatem po kłodniak
droie ku wyrobie i stry chue by to rostrawianie wrody
i kłonet od uderzenia kopyt. Louch ciwycie sie doje
nabieprzory od ciwoty pędzącego ciwatem ciwoty
chciw ciwoty i rostrawianego wby mectu porymnet
sie do gępcy dawa i porymnet y ciwot

M
 Re
 M
 To
 M
 R
 R
 R
 Y
 M
 R
 Ch
 A
 i
 M
 T
 Y
 A
 M
 Ch
 R
 M
 P
 M
 P
 Ch
 M
 M
 M
 T
 M

Wie auch Mitoses —

[illegible]

[illegible]

Gemes by co nas lu cnessi navoral mavor
Preces me i Moirera gnapich klitz gressens
Tous nims - wistany ko tefor nos tefor
Tans tynew jeso - chry chasens
Strate chry by Bogiem go paktor man cudo
Awarag my re Bog wamec watanie
A chry chas nato - me tans gure ablu da
Wersach to miasci na Boe skaramie
Strate by me Bog wra pote mu ne kli
Jo mow gure jent gde go muskor ste ha
Myty go wroty skottotue abt kli
Tjowari ne mutach woor & why do me ha
A chry chas? Chry chas podmost wgyare oery
Choe go Cedens de a obtide w nica
Tacki me empre re kum wen wrode fochy
Prebas im ofce nie ure do co ery mas
Jesect a Medocy wroli prout m dwege
No pakej'ie i ry deotullas mowage w oery plusi
Wry skoch prapredem a nebe me mowe
A that milerag choi bta meweage ~~en~~ kludi
A Mowey idurina pordz rastepeni
Kucsi li to ko nemes i ducce jataamun raby
Imete me wotoli: vduani kamom
I ukli i bi ego worykoi do drotz
Amwe me - mech gung karbistani to do
Tsetes me smecchem dy derym prebati
Bog umost - Bog umost zastawli to wstanie
Bog ~~umost~~ a umost li w mow drow ooremie
Bog zye choe mattham ersten wols me jowery
Bog zye me wrocech mowcom w unawedde drowe
Ukokojon dan 3/10/85 Rymer

I have been thinking of you very much lately, and wondering how you are getting on. I hope you are well and happy. I have been very busy lately, but I have managed to find some time to write to you. I have been thinking of you very much lately, and wondering how you are getting on. I hope you are well and happy. I have been very busy lately, but I have managed to find some time to write to you.

2 Tage wie ich gewohnt bin, nicht
 zu Hause zu bleiben, sondern
 die ganze Nacht zu arbeiten, so
 dass ich am Morgen nicht mehr
 etwas zu essen habe, und ich
 auch nicht mehr schlafen kann.
 Ich bin sehr müde, aber ich
 muss weiterarbeiten, denn ich
 habe noch viel zu tun. Ich
 werde heute noch ein wenig
 schlafen, aber ich werde
 morgen früh wieder aufstehen
 und weiterarbeiten. Ich bin
 sehr müde, aber ich muss
 weiterarbeiten, denn ich habe
 noch viel zu tun. Ich werde
 heute noch ein wenig schlafen,
 aber ich werde morgen früh
 wieder aufstehen und weiter-
 arbeiten. Ich bin sehr müde,
 aber ich muss weiterarbeiten,

1892
 1893
 1894
 1895
 1896
 1897
 1898
 1899
 1900
 1901
 1902
 1903
 1904
 1905
 1906
 1907
 1908
 1909
 1910
 1911
 1912
 1913
 1914
 1915
 1916
 1917
 1918
 1919
 1920
 1921
 1922
 1923
 1924
 1925
 1926
 1927
 1928
 1929
 1930
 1931
 1932
 1933
 1934
 1935
 1936
 1937
 1938
 1939
 1940
 1941
 1942
 1943
 1944
 1945
 1946
 1947
 1948
 1949
 1950
 1951
 1952
 1953
 1954
 1955
 1956
 1957
 1958
 1959
 1960
 1961
 1962
 1963
 1964
 1965
 1966
 1967
 1968
 1969
 1970
 1971
 1972
 1973
 1974
 1975
 1976
 1977
 1978
 1979
 1980
 1981
 1982
 1983
 1984
 1985
 1986
 1987
 1988
 1989
 1990
 1991
 1992
 1993
 1994
 1995
 1996
 1997
 1998
 1999
 2000
 2001
 2002
 2003
 2004
 2005
 2006
 2007
 2008
 2009
 2010
 2011
 2012
 2013
 2014
 2015
 2016
 2017
 2018
 2019
 2020
 2021
 2022
 2023
 2024
 2025
 2026
 2027
 2028
 2029
 2030
 2031
 2032
 2033
 2034
 2035
 2036
 2037
 2038
 2039
 2040
 2041
 2042
 2043
 2044
 2045
 2046
 2047
 2048
 2049
 2050
 2051
 2052
 2053
 2054
 2055
 2056
 2057
 2058
 2059
 2060
 2061
 2062
 2063
 2064
 2065
 2066
 2067
 2068
 2069
 2070
 2071
 2072
 2073
 2074
 2075
 2076
 2077
 2078
 2079
 2080
 2081
 2082
 2083
 2084
 2085
 2086
 2087
 2088
 2089
 2090
 2091
 2092
 2093
 2094
 2095
 2096
 2097
 2098
 2099
 2100
 2101
 2102
 2103
 2104
 2105
 2106
 2107
 2108
 2109
 2110
 2111
 2112
 2113
 2114
 2115
 2116
 2117
 2118
 2119
 2120
 2121
 2122
 2123
 2124
 2125
 2126
 2127
 2128
 2129
 2130
 2131
 2132
 2133
 2134
 2135
 2136
 2137
 2138
 2139
 2140
 2141
 2142
 2143
 2144
 2145
 2146
 2147
 2148
 2149
 2150
 2151
 2152
 2153
 2154
 2155
 2156
 2157
 2158
 2159
 2160
 2161
 2162
 2163
 2164
 2165
 2166
 2167
 2168
 2169
 2170
 2171
 2172
 2173
 2174
 2175
 2176
 2177
 2178
 2179
 2180
 2181
 2182
 2183
 2184
 2185
 2186
 2187
 2188
 2189
 2190
 2191
 2192
 2193
 2194
 2195
 2196
 2197
 2198
 2199
 2200
 2201
 2202
 2203
 2204
 2205
 2206
 2207
 2208
 2209
 2210
 2211
 2212
 2213
 2214
 2215
 2216
 2217
 2218
 2219
 2220
 2221
 2222
 2223
 2224
 2225
 2226
 2227
 2228
 2229
 2230
 2231
 2232
 2233
 2234
 2235
 2236
 2237
 2238
 2239
 2240
 2241
 2242
 2243
 2244
 2245
 2246
 2247
 2248
 2249
 2250
 2251
 2252
 2253
 2254
 2255
 2256
 2257
 2258
 2259
 2260
 2261
 2262
 2263
 2264
 2265
 2266
 2267
 2268
 2269
 2270
 2271
 2272
 2273
 2274
 2275
 2276
 2277
 2278
 2279
 2280
 2281
 2282
 2283
 2284
 2285
 2286
 2287
 2288
 2289
 2290
 2291
 2292
 2293
 2294
 2295
 2296
 2297
 2298
 2299
 2300
 2301
 2302
 2303
 2304
 2305
 2306
 2307
 2308
 2309
 2310
 2311
 2312
 2313
 2314
 2315
 2316
 2317
 2318
 2319
 2320
 2321
 2322
 2323
 2324
 2325
 2326
 2327
 2328
 2329
 2330
 2331
 2332
 2333
 2334
 2335
 2336
 2337
 2338
 2339
 2340
 2341
 2342
 2343
 2344
 2345
 2346

[illegible]

Die beiden neuen Bestimmungen

mythology & true of Lyndell's

Is with me the day 11th. by

By written power & authority
of the King of Great Britain

My wife's heart is empty

1846 to 1850

[Faint handwritten notes at the bottom of the page, likely bleed-through from the reverse side.]

of the 10th of the month

1019

No such King

Die unbeschriebene Seite

(Faint handwritten notes at the bottom of the page)

10. 11. 1911

1881

From the Rev. Mr. [illegible]

[illegible]

Handwritten notes and a small diagram on the right side of the page. The notes include the word "Matter" and some illegible scribbles. A small diagram consisting of several intersecting lines is also present.

1. *Choraz, w tym*
 2. *my ciemno, jak*
 3. *gdyż, w tym*
 4. *Choraz, w tym*
 5. *my ciemno, jak*
 6. *gdyż, w tym*
 7. *Choraz, w tym*
 8. *my ciemno, jak*
 9. *gdyż, w tym*
 10. *Choraz, w tym*
 11. *my ciemno, jak*
 12. *gdyż, w tym*
 13. *Choraz, w tym*
 14. *my ciemno, jak*
 15. *gdyż, w tym*
 16. *Choraz, w tym*
 17. *my ciemno, jak*
 18. *gdyż, w tym*
 19. *Choraz, w tym*
 20. *my ciemno, jak*
 21. *gdyż, w tym*
 22. *Choraz, w tym*
 23. *my ciemno, jak*
 24. *gdyż, w tym*
 25. *Choraz, w tym*
 26. *my ciemno, jak*
 27. *gdyż, w tym*
 28. *Choraz, w tym*
 29. *my ciemno, jak*
 30. *gdyż, w tym*
 31. *Choraz, w tym*
 32. *my ciemno, jak*
 33. *gdyż, w tym*
 34. *Choraz, w tym*
 35. *my ciemno, jak*
 36. *gdyż, w tym*
 37. *Choraz, w tym*
 38. *my ciemno, jak*
 39. *gdyż, w tym*
 40. *Choraz, w tym*
 41. *my ciemno, jak*
 42. *gdyż, w tym*
 43. *Choraz, w tym*
 44. *my ciemno, jak*
 45. *gdyż, w tym*
 46. *Choraz, w tym*
 47. *my ciemno, jak*
 48. *gdyż, w tym*
 49. *Choraz, w tym*
 50. *my ciemno, jak*
 51. *gdyż, w tym*
 52. *Choraz, w tym*
 53. *my ciemno, jak*
 54. *gdyż, w tym*
 55. *Choraz, w tym*
 56. *my ciemno, jak*
 57. *gdyż, w tym*
 58. *Choraz, w tym*
 59. *my ciemno, jak*
 60. *gdyż, w tym*
 61. *Choraz, w tym*
 62. *my ciemno, jak*
 63. *gdyż, w tym*
 64. *Choraz, w tym*
 65. *my ciemno, jak*
 66. *gdyż, w tym*
 67. *Choraz, w tym*
 68. *my ciemno, jak*
 69. *gdyż, w tym*
 70. *Choraz, w tym*
 71. *my ciemno, jak*
 72. *gdyż, w tym*
 73. *Choraz, w tym*
 74. *my ciemno, jak*
 75. *gdyż, w tym*
 76. *Choraz, w tym*
 77. *my ciemno, jak*
 78. *gdyż, w tym*
 79. *Choraz, w tym*
 80. *my ciemno, jak*
 81. *gdyż, w tym*
 82. *Choraz, w tym*
 83. *my ciemno, jak*
 84. *gdyż, w tym*
 85. *Choraz, w tym*
 86. *my ciemno, jak*
 87. *gdyż, w tym*
 88. *Choraz, w tym*
 89. *my ciemno, jak*
 90. *gdyż, w tym*
 91. *Choraz, w tym*
 92. *my ciemno, jak*
 93. *gdyż, w tym*
 94. *Choraz, w tym*
 95. *my ciemno, jak*
 96. *gdyż, w tym*
 97. *Choraz, w tym*
 98. *my ciemno, jak*
 99. *gdyż, w tym*
 100. *Choraz, w tym*
 101. *my ciemno, jak*
 102. *gdyż, w tym*
 103. *Choraz, w tym*
 104. *my ciemno, jak*
 105. *gdyż, w tym*
 106. *Choraz, w tym*
 107. *my ciemno, jak*
 108. *gdyż, w tym*
 109. *Choraz, w tym*
 110. *my ciemno, jak*
 111. *gdyż, w tym*
 112. *Choraz, w tym*
 113. *my ciemno, jak*
 114. *gdyż, w tym*
 115. *Choraz, w tym*
 116. *my ciemno, jak*
 117. *gdyż, w tym*
 118. *Choraz, w tym*
 119. *my ciemno, jak*
 120. *gdyż, w tym*
 121. *Choraz, w tym*
 122. *my ciemno, jak*
 123. *gdyż, w tym*
 124. *Choraz, w tym*
 125. *my ciemno, jak*
 126. *gdyż, w tym*
 127. *Choraz, w tym*
 128. *my ciemno, jak*
 129. *gdyż, w tym*
 130. *Choraz, w tym*
 131. *my ciemno, jak*
 132. *gdyż, w tym*
 133. *Choraz, w tym*
 134. *my ciemno, jak*
 135. *gdyż, w tym*
 136. *Choraz, w tym*
 137. *my ciemno, jak*
 138. *gdyż, w tym*
 139. *Choraz, w tym*
 140. *my ciemno, jak*
 141. *gdyż, w tym*
 142. *Choraz, w tym*
 143. *my ciemno, jak*
 144. *gdyż, w tym*
 145. *Choraz, w tym*
 146. *my ciemno, jak*
 147. *gdyż, w tym*
 148. *Choraz, w tym*
 149. *my ciemno, jak*
 150. *gdyż, w tym*
 151. *Choraz, w tym*
 152. *my ciemno, jak*
 153. *gdyż, w tym*
 154. *Choraz, w tym*
 155. *my ciemno, jak*
 156. *gdyż, w tym*
 157. *Choraz, w tym*
 158. *my ciemno, jak*
 159. *gdyż, w tym*
 160. *Choraz, w tym*
 161. *my ciemno, jak*
 162. *gdyż, w tym*
 163. *Choraz, w tym*
 164. *my ciemno, jak*
 165. *gdyż, w tym*
 166. *Choraz, w tym*
 167. *my ciemno, jak*
 168. *gdyż, w tym*
 169. *Choraz, w tym*
 170. *my ciemno, jak*
 171. *gdyż, w tym*
 172. *Choraz, w tym*
 173. *my ciemno, jak*
 174. *gdyż, w tym*
 175. *Choraz, w tym*
 176. *my ciemno, jak*
 177. *gdyż, w tym*
 178. *Choraz, w tym*
 179. *my ciemno, jak*
 180. *gdyż, w tym*
 181. *Choraz, w tym*
 182. *my ciemno, jak*
 183. *gdyż, w tym*
 184. *Choraz, w tym*
 185. *my ciemno, jak*
 186. *gdyż, w tym*
 187. *Choraz, w tym*
 188. *my ciemno, jak*
 189. *gdyż, w tym*
 190. *Choraz, w tym*
 191. *my ciemno, jak*
 192. *gdyż, w tym*
 193. *Choraz, w tym*
 194. *my ciemno, jak*
 195. *gdyż, w tym*
 196. *Choraz, w tym*
 197. *my ciemno, jak*
 198. *gdyż, w tym*
 199. *Choraz, w tym*
 200. *my ciemno, jak*

[illegible]

19

Preis 100 Mark. Holz W. W. von

Skorożem by i ukończył w roku 1800
tuż koło siebie swój własny dom
z jadalnią, kuchnią, i pościelą, pomieszczeniem
biurowym, ogłędem, dwoma sypialniami i orłami

warow, o gościach nie g wieczerem o domu,
pod ich 44 przy ulicy Szwajcarskiej
i mara i nagle Paulina Baborska, zachowała
zajęła dom. Wypadał w tym czasie w tym domu, nie było
naradanie. Wtedy
Wac się wyśrodkowało, spokojnie stało; Księżce
jeszcze nie miało, a jego prośbami białej, oszczędnej
sewny żmęglonej tkaniny, w połacie był sprężyny
ceciornym blaszkami pformeni agnity
nie przygarnęła. Wac jeszcze była chłodna -
Lorick który się spociał przy oświetleniu kamienia
dwa razy i kamień, i świat i światło obrotowym, i
bezpośrednim wrodek ułkowi w stronę, przed
Wacali odrywały się głucho nienia koło na postawie
i, i ciekawie pod kątem, w tym czasie, w tym czasie
Lorick i ich młodych, które stało w tym czasie -
stałym głośnie; a co wód tych głośnie, nie było
nie o ciekawie i w tym czasie, w tym czasie, w tym czasie
to im wrodek w tym czasie, w tym czasie, w tym czasie
alegrych gości do mojego ogniska, które uradowane
cepiem kamienia, biegały po rowach, a jego
Chorowem i w tym czasie, w tym czasie, w tym czasie
w tym czasie, w tym czasie, w tym czasie,

Success, my dear wife

(23

228456 ~~72~~

12 words correct 18/84

272

Jeśli nie wolno mi nie rwać cię inocej.
Jeśli nie mogę wstąpić cię i sprostać
To przysięgam ci ten dar mój i króci
Twój sen i imieniem na zawsze pozostać.

25
miej
2 27

Gdybym był nędzanem, oddałbym i ochotę
Swoje łachmany swoje wolności i toż
Swoje wieżenie w przystoi i agrobolog
Ja jeden przez twoje głowę, ja jedno twoje stowo
Gdybym był bogaczem poświęciłbym cię
Przebiegłbym bogactwa, i szę pośród ludzi
Przemieniałbym ryce, i rozkosz w ciebie
Ja jedno twoich oer i stwelskich spojzenia
Gdyby mi dano i królestwo nieśto beota w dani
I przysięgę takich światów kładło korony
To bym ich nie chętał za twoj ujmiech pani
I to twoich zrenie erao niewystawiony
Gdyby mi dano nawet świat ten cały
Tęmi i meo i pręciem i wrytło
Dworych wreków, wsietkie idaty
To jeszcze by byś była jak zjawisko
Gdyby mi dano na swoim tronie
Posadził obok na świecie obrane
To jeszcze wtedy, ręką bym cię w gromie
Moich i młotów nie patrzył na wiarze

Gdybym był pieśnią, brzmiałbym ci i dokoła
W sercu i w duszy nawet w myśli i cieniu
Wierciłem laur i ręką bym cię kłota
I w nieśmiertelności przetrwał w ciemności
Gdybym był kwiatem wieńczyłbym cię i skronie
Upojat i myśli i obwijał w wonie
Teraz bym oddech na twoj koronie
I na todyś twoje cudowne i stonie
Gdybym był stonem, to umiałbym cię
Sprosić, sprosić w mojej jasnym obłoku
Ręką bym cię i łobę na boskiej niebie
Ciepłe twoje iły w twoim jasnym orzoku
Gdybym był poetą, chciałbym cię marenia
Chciałbym cię marenia i stawa i wieniec i wstępnę
Jedno twoj ston najmniejszej i zrenia
Wzrost i wielkość w koto i kachet i dymu
Chciałbym cię me w sercach, lud kich panowanie
I to mój genium, i cienie poety
Jedno ston twoj prociatowa nie
Jedno stowo kachet jako by kobiety
Ja jedno "kocham" mój i one pręci ciebie
Oddałbym cię, zycie i serce wrytło
Twoje nieśmiertelności, pro me i ston, w mecie
I byle by było by i przytoku blisko

48

Może byś ciekawie biała gotowała
 Chęć ci się w myśli jak opale świeca
 Do pnie rosnące i przesądów krótki
 O! może myśl twoja światła i czysta
 Razem z słońcem uleci ku niebu
 Gdzie wiary naszej prawda w pełni
 Najmniejsza ludom godzinę pogrzebu
 O! gdy byś chciała iść na nawały remna
 Do ludzkich myśli a po ludzkich sercach
 Droga przeszerzeń wędruje ciemna
 Tak rzucił podłże, w podłej sypsi mordowcach
 Tak gwardy błękitne co nieznajęce drogi
 Błądzą po niekiedy biermowej przestrzeni
 Dotykną się los się zbliża i byt srogi
 D. mieni w mokrą i w wali ku cień
 O! gdy byś chciała w środowisku swaty
 Wierze remna na skrydłach Anioła
 Złoty brzozy ułama w stawaty
 I z świętym ogniem u brzozy czoła

III

Jako dwa drzewy jednym błękitem saroni
 Jako dwa stoisca jednym imym świecie
 Jako dwie gwardy pomiędzy gwardami
 Ruciem błękitny i b. ciemny świecie
 Wzręj i dalej, niż do Boga tronu
 Wzręj i dalej, niż myśł ludzkiego
 Wzręj i dalej, niż crucia wigoru
 Złoty mowi praw natury Księga
 Tam potęgi... Bratem skrytami
 Wybować jednym b. Boga w Boskości
 Współ i stoisca i współ i gwardami
 Utoniem w czasie i nieskończoności
 Z w sercach naszych i naszej miłości

50
 33
 83

Loret.

Aniele niewieści
 Zmarci w rękach pani
 Przyim stowa co miłości
 Ulecia me w dani
 Bo ja Kocham siebie
 Tak Aniele surzei
 Twoego Boga w mekio
 Tak drzewy co wizer
 Z mekio by na ziemi
 Złoty i sowa surzei
 Z drzewami brzozy
 Ludom niepożyte
 Złoty i sowa surzei
 Złoty i sowa surzei
 Złoty i sowa surzei
 Złoty i sowa surzei

Tyś piękna Aniele
 Złoty i sowa surzei
 Kwiatami w kosciele
 Złoty i sowa surzei
 Tyś piękna Aniele
 Złoty i sowa surzei
 Kwiatami w kosciele
 Złoty i sowa surzei
 Tyś piękna Aniele
 Złoty i sowa surzei
 Kwiatami w kosciele
 Złoty i sowa surzei
 Tyś piękna Aniele
 Złoty i sowa surzei
 Kwiatami w kosciele
 Złoty i sowa surzei

Ty niepotra tak nam nie
 Tak mądry, tak dumny
 Ty niepotra tak nam nie
 Tak mądry, tak dumny
 Ty niepotra tak nam nie
 Tak mądry, tak dumny
 Ty niepotra tak nam nie
 Tak mądry, tak dumny
 Ty niepotra tak nam nie
 Tak mądry, tak dumny
 Ty niepotra tak nam nie
 Tak mądry, tak dumny
 Ty niepotra tak nam nie
 Tak mądry, tak dumny
 Ty niepotra tak nam nie
 Tak mądry, tak dumny

R

To patne w niebo
i pytam sie dnocej
Czy ranna cie rodu
czy krowie milerce
Kto u my odem nie
i pytam sie gwiazdy
Co nocci tam w niebie
Dla ciebie jedyna dla ciebie
O powiech swietlano
Gwardcecko koehana
O powiech ja pytam sie sto
Czy tonie, niebieska
W jej glowie oplota
Czy ty mnie mi laska
i powiech cie zdoła
Mym ust wujek ptonieniem
Dotknęł sie jej czoła
I w spart swym ramieniem
Czy pada mi tonie
i powiech i trocha
Tak dwiaty jak blonie
mnie koeha

Oj wroblem i opar
i uszy i korali
Tak wreszcie depowoy
Tak smot grier w niebie
Towio koehom ciebie
lub iignaj byd radowoy
O cemu gwardcecko
i woy swigla nika
Mhnen dale i dale
Swie ciagle jej codiesi
Necch kardz pzechodien
Ury raz jeden na pali
Dla kogo us swiatolno pali
Lanym promieniem
Swie radowe nad xrotem
Tej co mym manemem
i serce smotem 25. dhyceen

I smutnej godziny

Niewiem czy mnie wrota urokiem unekta
Czy mnie krunych ciepienia tak rania i bolu
Ze patnje na ludi; chce mnie bleda wsciekta
Dorapytania: Cemu nie placza nad moim niedola
Cemu nie wrota, ze sam ciepie wiecej
Nili ich rancu wolgerone jedea
Nili miliony... milionow tysecy
O moie powies i mysl mamie otkesera
Opauowata w uwatpienia obrary
Tem moie ty lko sam jeden naswiece
Czysty na dusy, na serce bez skary
I jednem ciepieniem co me mysligucie
Naprdno w koto patne Trawym okiem
Naprdno stucham czy kto jeni nie pieje
A wog nie i takim i chode sie widkiem
Ze nie nateiera nawet nghan imieje
Wnieksu mnie ludie paleem pokorujis
Imieje sie ryderstwa ku mnie niecz stowoy
Iste nie ciynia... bo jak ja nieczujis
Zerapien moich nie nazyj potowoy
O jak to strasnie byd kot serce iemnie
Pot niewradona, i kyd, poco i uced
I Tro ielu w rosnicaem mi btyjnie
A i pessi wyjde skarga brennina wozpserg
i plaere, kasknie i sam nie wiem, raderem
Czy to nerescia barwionym spawikem
Czy to ryciem lojemnem prostociem
Albo pogrebow pownechymu igryskiem
Gdzie ty lko sporne tam ci papy rosnog
A mojit skarych poprochniate kyny
Prorok i soba rosmowe kot glosnog
Ze az ich dwiatki dogajo na mej linie

A mnie stać, w kółko woi emstarna
 Twidna smiesci wnoszą się przedemną
 A mi goćca w iurctle ich korąpew aarna
 Łdaje się nieptae... „Nadryg dascuną”
 Ludzin pojeia kłode ludie paca
 I smutno potne w nieb pół nocnych strony
 Na stadem kwi ków, co ponurej kraia
 Nili w kościele, gdy smiesci glosa dwony
 Nili i lowróbnych istot, nad medienne gromady
 Co w poród emstary i gwałtów ragtady
 O cirotach ptomienym i o otwary bladej
 Nicą umartym pieśni i ballady
 Pojde dalej by co ujęci enowa
 Wiotwieu poramym wiotrośi i innej rosy
 Wsesu eroni eruje, a eicry mi glosa
 Jakby in widnat ostne smiesci kory
 Jakby in stynat kwiery pognebowe upicry
 Twidnat kotapatek obfowomym w iurctle
 Goreszce ptomieniem jak kwiety w ulwry
 Gesece eoi widne jakiej brate lice
 A w kwiata czaruna, twarz ralaną na trami
 I poteci wielka w jej wiotkiej postaci
 Modlitwe niepese białemi ustami
 By pewne roni, że tym co go traci
 Wiotki a mte miłości w cierpieniu
 Wiotre cie rawnie gdy spojre w twą stronę
 Po przewodniczką jesieli mi w macteniu
 Irycio w niescia wiotrych mi kowane
 Segnaj mi dotyk, dopóki w cierpieniu
 Nie porywe eiebie piękna, smutna, blada,
 I nadziemskiemu podobna widzeniu
 Przyjdiesz, a i toka kocy siostrzyce gromada
 Pojde ku wiotom szereg kościoła
 Twego podwojacz padnie na kolana
 Uporne się przed nim i ruce i me z erota
 I modlitwą wsesu wrucse się do pana
 Póg minie da wrate w mojej wiotkości
 I wespre laska oburnarte sily
 A potem ułone w niechciwostu miłości
 I wiotki me pokryja kwiety i mogily 4. Masci
 A potem me rafe rozpocznie, i skaci
 I taci będe do pogo i palącej wiotki
 Czysty pna wiat a pna miłość swoty
 Choc ecrie jak Gese na kwiety rozpocznie
 Wiotki i sierstnym roztane

Zapytanie?

6

Ciemno cię ujrzał, ciekie białolica
 Ciemno patrzył w łase cery jak w niebo / mroczne
 Tak w płomieniu, co w pieśni wstawał podrywa
 Tyś potłoczonych nieb enarowane rone
 Ciemno ust tworzył cudowne korale
 Tak byciał w pot. otwarte drady
 Gdyś ci wyrzucił mity i siwej iate
 I sine wiewienia w ludzkie ideaty
 Ciemno gdyś potkał tyś cery i piersi
 Wieczność mówię gdyś nie pisał oco
 O! bo imo i takie duna drady
 Ale mity i siwej przemowa mowa
 Ciemno tak rawne i zimno i zimna
 Wdajesz nie uśrednie i ja cieszę się
 Niech myśli moja ty jesteś jak trumna
 Co miedziom pokazuje drogę
 Pierwszy ja cie musie kochać przekonać
 Ze choć kwi mego i cie nie jest mi doteki
 To ja mogę kochać, cieszę się i mity i siwej
 Wierzę gdy ty i innym i ty i innym

Włodzisław 10/12

W
 5 luty 88 roku w Warszawie

Ale ciekie nie wie to mowa
 Ze ^{pragnie} mity i siwej stowami rozporczy.
 Wypłix i cieszę się nie Włodzisław i Rzymu.

O! powieś kocham, powieś i te dwa słowa
 One mi...
 I brnie w serce bóg jak hymn do Jehowa
 I du mi i niech bóg i jaka mowa i korony
 Tak nie dan co mu serce jedno myśi kotata
 Porucio iemie i nie powołanie broni
 W niedzielnym drachem do innego świata
 W kwi i snów nie ciaronych imitacji kwi
 Powie ci musie ty nie ciarony wcale
 Ze kocham ciekie mity i siwej cieszę się
 Serce ciarony nadaje mi iale
 Ani go i kwi i letargu miedzi
 Czy o mi i myśli i Białe i Bielice
 I czy mi i cieszę się powie i pytam ciekie
 Czy dwie ty cieszę się i iale i iale
 Kiedy i iale o moim pogrzebie
 Czy wspomni mi iale, raz jeden w iale
 Raz jeden tylko o to tak niewie
 Za Ter mych i iale i iale i iale
 Raz jeden tylko, Białe i Bielice
 Ty niewie i iale i iale i iale
 Trami i iale i iale i iale
 A piero i iale i iale i iale
 Pier i iale i iale i iale

46

31

Jedno two stowa, w lato by okiechy
 Wstąpięz umysł stanął by na stowa
 "Kocham cie" choć by go wyrent głoś twarzą i suchy
 O tak niebiercie, ięgnaj i bód zdrowa
 Ięgnaj wreszliwa wesota a durnna
 Dłukna jak Hebe cinnna jak Kolumna
 Tajemnicza jak spinkry w Faaronów kraju
 Aniele w Golgozie cieopie i w miłosci raju
 Ięgnaj o ięgnaj pewnie ośi ostatni
 Styrny o miłcie, nim ramitknę musre
 Tędy mi dtonie i nini uciek bratni
 Po sece jest przypobie a Bóg wamie durne
 Ięgnaj i ostatnie przypmi, lęd mi zdrowa
 Ięgnaj, lecz nie myśl tem jest w waleńku wile
 Woraech mi ciemna, Jehova! Jehova!
 Niedaj by w smutny lęd wimnej mogile
 O wie! wie! daj wratka do wrału
 Daj ciemne, jej" serce i nie kęch do wargi
 Ciężmemu przed konem o dędy i rohu
 Powiebra... tchu... Bóie mech rozposi mej skargi
 Kreniknie uenie i mebo porosny
 Wskoraa... umiłknie... wrał remna w jej durny

Tak ja cie Kocham!...

40

Je ja naleję o fi nieures okem
 Tem gotów nawet poświęcić i wodem
 Był mi rabyt choć w niktie dzień stoty
 Byłem mógł patrzeć na ciebie i widzieć się i koba
 I mógł słyszeć głos twojego duszki
 Choć bym miał swe spowite iatoka
 A w myśli dlaty grobowe piosenki
 Choćby tych duchów, ołacrat wojunogi
 A spłoty marzeń moich, srebne kawy
 To dędk ten, tak, bytymi drogą
 Tak ogień suchy i niotom wydarty
 Ktoś mi go pętała do Wrech kęcy Pano
 Patrz ~~tem~~ tam przed nami kęcy no swietlano
 Otwiera wrota - ~~stawa wrocie~~ odruwa wrocie
 Dęone miłosci wywiera Chorgowie
 Tam dla nas nico... lęki i golojota
 Pat nadzienis wyiej w góre
 Kędy oblok, strasny, si nę
 Pędi przed się cęadę chmure
 Pęadziemie i doliny
 Pęadzi miasta wiorki siota
 Pęadzi męda, lęki, rękę
 Pęadzi lęki i miłota

8

W kraj nieznany, w kraj daleki
 Ponad stoica i kragiee
 Ponad gwiazdy jasne mgie
 Cy tam widzi: Roga lice
 W swietle chwały migoczące
 W tej nieli gwiazd gromady
 Ażli stoica mokoory
 Wzliawieci kragiee blade
 Mili tam gdzie Bog uchwate chory
 Widać w słońcu jasnym stoica
 Obok czoły świetlne białe
 Gdzieś się wlece, hen bez końca
 Cy przed bramy Bożej chwały
 Cy przed ludów twórcę twórcę
 Cy przed słońce i blade i twórcę
 Cy przed wianę cnej otłone
 Wśród dyms i porogi
 Wśród chaszczy i odmgły
 Wśród purpurów co imię tyje
 Za sie, z chwały lin owętu
 Niech mi dale, niesi rany
 Niech pogrzebie niech mnie wryje
 Pod pierścieniem wód nych natę
 Niema tego co by trami
 Słońce płókat nad mą stawkę
 Tak i gonić cieni oceanu

Hleń gdzie stoica ja me kragi
 Gdzie gwiazdy skłó i palę
 Tam są czoły i porogi
 Tam się fala i biega i fala
 Tam się życie i życie i życie
 Tam się słońce i słońce i słońce
 Tam się nęgie i nęgie i nęgie
 i porogi i upaja

Dóś latkiej pieśni lepiej rucić lutnie
 Wiechaj spełkana u padnie na góry
 Wiechaj rami i knie, kiedy spiewa smutnie
 Trani słońce po łysie kroc' rary
 Dóś latkiej pieśni w woskania góde i mę
 Wiechaj nie druzęry jako pieśni ehowa
 Ale nim stona, niech w łwej pieśni i gnie
 Trawie ci przypomina ostatnie był zdrowa
 Dóś latkiej pieśni co mi słońce krowa
 W druzęry w dymy le poruwa stowa
 Wiechaj i słońce od bólu się trawi
 Le mure mure lęd zdrowa będ zdrowa.

46

Dose latam seruc co wydzaje zedki
 Ciepne nie gorlo wielkiego zehawa
 I nie rozpaczne mury mej piosenki
 A sedne latki jak bogie inidrowa
 Dose tych uwielbieni, tych rozpacz ioli
 I tych ubiustwien, entuzjamb, stowa
 Tysiej postaci, ucy tych jak opali
 Kiedy ei indur, bogi zidrowa bogi zidrowa
 Bogi zidrowa mowic i odchodu dalej
 I holoscia w sweu niegdy nie zofona
 I mi toscia co siegnijse na mych seruc fali
 Pzechodzi w nieomietelnosci i mgocen skurawong
 Cry u poagnien seryty cry w przedniis stawy
 To rowne styne bde, twój głos cysty di mny
 Cry w posrod chaszow iyciowej kurawy
 Alho pod imnym wiekiem swojej tosmny
 Lawste i wsciedzi cieni twój bdeie remna
 Cry kiedzi bde mych maren sladamni
 Cry pizniq uie rolegny jwina na davernna
 A phakoe bde moich cieopien trami
 To wozio ty, w niebie cry na ziemi
 Cry iycie umie ouione w erawne iudy
 Cry rozpacz obozy marami blademi
 A pokloti nieci bde worytkich plamion ludy
 Desser roz powiem, dose jui koscij piosni
 Dose tych rozpacz, i istuden siele
 Bo kyle sierzda co go cztowiek piosni
 A kyle iycia co jest w maren niekile
 odchodu leci ty przyiniy te stowa iyerliwie
 Tw spomnij a m nie kiedy i wrod iycia koleji
 Mym jesiery i wawy kuryaty na uciue tych niwie
 A slawnie zqoinie pomyrek nadzieji
 Odjedron i myla iie rumieniani
 Takq miloscia moie gorci cry ste
 Dese ktore niose ei wofiel pami w dani
 To me cieopienis i smolki wiecry ste

po 28 sierpnia na 33
 14. na strumny

33

Mienie mna garrist, ale nie wiem raco
 Opychast uciueia wigiej nieli wigiere
 Wigiej nieli Bostie, lora nich nie placq
 Chyba ie trami i cieopien rozpacz
 Alho to los mój na moglach iadac
 A covec miec od luda calogo gorzke
 I w piosni od Boga natemnie nie posiadac
 I zaimie miec erawne i ekstajerestke
 Mii ludy rarem, w jedny m wieckim thumie
 Co wyje za worytkiem a nie nie rumie



536 awieny

46

I w... Co mi... spł... i...
 Al... i... wielkie...
 To się... jak...
 O... los...
 I... i...
 A nie...
 I...
 Ty...
 Unikaj...
 I...

To...
 I...
 A...
 Nawet...
 B...
 Wolno...
 Co...
 Septa...
 I...
 I...
 K...
 Na...
 I...

Ten...
 I...
 I...
 I...
 I...

I...
 I...
 I...
 I...
 I...
 I...
 I...
 I...
 I...

17. Marca
 1926

I...
 I...
 I...
 I...
 I...
 I...
 I...
 I...
 I...
 I...

52

Patka moja cię w kłopoty dawała 37
Z dom przes w przesłeni nigdy jakis budy
A now mem sie psak spowiadac drz dreki powiesz
Z prowa moga rosei u kornu jest
Choć daci psak parny leci smutno na dźwięce
O smutno gdy psak obęzję w w koto
Ostomemni i w kornu lednem psacie
Po co i kępsze wnydum obne i weso
Du cępsie muni w nict i w nict
Teru mędy led psak psak me w muni
Po psacie cępsze na cępsze psak
O i nad budy wscami i wscami
Psak budy wscami to ci wscami muni
Psak psak psak psak psak psak psak
Wscami psak psak psak psak psak
Z muni wscami psak psak psak psak
I budy psak psak psak psak psak
Wscami psak psak psak psak psak
Psak psak psak psak psak psak psak
A kł mi psak psak psak psak psak
19/4 88 psak psak

Wscami psak psak psak psak
Psak psak psak psak psak psak
Wscami psak psak psak psak psak
Psak psak psak psak psak psak
Wscami psak psak psak psak psak

H. H. Horvath

Miss Lorna A. Smyth

Dear Mr. Horvath
I am very
Ours truly

Psychodre, cotta, matka wita 39
tak nam pyje nie jak nam kado mto
Ked pan pyjechat i odczono pyta
Todem czy nie jes den mwie chwa onch mto
le m daken omch oagho, rowore
ellone cyge re mi matka rada
Kudge le runcie co jokoer jakroore
Mwa a cuki hoot mofow bla da
Kocore protodytem oirawce, wogore
Po ja, olem wolkore jowwa Takodre
Cocra ge u cyjeu karm Danich jaku
Turawja ewe joi do ^{z wyprawy} ofm ^{prawy} klu
Kiechu jani mwa lade proce panu
Moutor matka podumagge koreto
Kudgi pan wocit a cwyge cy bis, onas
O nie um stori e ranto um stori e woto
Wie roromun iepneta carka z aptomona
Wos pan otyasme to rce ne skorierons
Kerelun mto ~~z wyprawy~~ ^{z wyprawy} la oterubym pewnie
Pan jomus dohodogke tak pwa ^{z wyprawy} panu
Pier: mome ani poverannie odyota mi qumnie
Kiecho uerucis myly abho Klamia
Kudota po purney uendowis churli
Kte panie! cy pectnie i uodokhodach wionis
Kija po kurcerach quomada motyli
Kacroy kurety po ogredact wome
Cy stas muenio po kutyet kanykset. matka
Kypna i jurgers cewawremi lony
Keeho yle mwie pned ucho do lasku
Kedy uwanie joly karowmoet uelony
Kicwie jurgers widzera skatolne chowalee
Kanych jodod hote kuroty
Kudbyn sionce mwa u wozen stocce
Kicwie i ptozi i bno hote waty

Wszystko co panu mójemu ho. panu cześć
Ojciec mój do tego powołanie do ucie
Je stworzone nie jeden w powołaniu ucie
Je panu wesoła wesoła w pod ucie
A po prostu kładzie jak panu głębia
Ciepło nie je dany panu do tego do tego
Je panu wesoła wesoła w pod ucie
Kiedy twoje wesoła wesoła w pod ucie
Wszystko co panu mójemu ho. panu cześć
Je panu wesoła wesoła w pod ucie
A po prostu kładzie jak panu głębia
Ciepło nie je dany panu do tego do tego
Je panu wesoła wesoła w pod ucie
Kiedy twoje wesoła wesoła w pod ucie

I nowi piaro bore w drogę dionie
 Mysł poygł usłone ninye na nowo
 Czo nade, wrony ję pęcudne wonie
 Złoty m. diwnie widneq gozbowo
 Toż m. diwnie wyzłoko i dny dny
 Mógł mne dłaż nic nieude to nie
 Dyon na koieste daz poyro gdy
 I ego kony to me soso rania
 Ily m. chce wleceć w pęgryj poyro
 Poy poy nocy to mny i dny z dionie
 Nieda to cze i poywiednego koto
 C mian soso mian, lolołko czo
 by nie kony to poywiednego
 I poywiednego dionie i poywiednego
 I poywiednego dionie i poywiednego

Kto pyta o wstąpienie amerykańskiego człowieka
 do służby wojskowej - odpowie mu, że w ogóle
 nie ma takiej potrzeby, gdyż w Ameryce nie ma
 wojny, a więc nie ma potrzeby wstąpienia
 do służby wojskowej. Kto pyta o wstąpienie
 do służby wojskowej - odpowie mu, że w ogóle
 nie ma takiej potrzeby, gdyż w Ameryce nie ma
 wojny, a więc nie ma potrzeby wstąpienia
 do służby wojskowej.

[illegible]

[illegible]

Amo wie wszysek mi karecio
o wrem Ale murem o clem
o ludkich seset tym chasowym wurec
co jest na otot. i glosem powrotem
Wsta pojdz. naj wy nam uciue gtebny
braytor pcor swoja do na sogo seset
Teraz currem narem uciueo gtebny
i adstogaj pogowdaj tardego wydetose
wchaj uciuei ten uciue. choc wedy i maly
ramykaj ocy na kedy ludkosei
itesei / edrowiek uciue. i jest
co ich pcor i o. w krasny uciuea ei
Wpordam w istore co murem co mure
Myli sie plore choc mi seset bife
i mi mowoli quorde ceter quide
tam krowie krowow uciue. i bife
Moway oscacset wopoway seset
Bo pncloerjeic b edreus pcor
Te gdy go queli my i w dno rorkow
Du chetnie btegi w foyem uciue mure
On chetnie btegi tam gdyo uciue mure
Za jedro skromne kurecie tuli pana
kumaty nide. innej bary woli
wore arownej tam. i dach niebano
wowy jak tamgo Terka gdy kypcy rone
Me kumaty uciue te id umie kumaty
Me kumaty myli te id nie bte ceter
it le w alary arow nie je maly
Cy ary kumaty do umie w mure
Me kumaty tam chet. Amolat. Amolat wonep. kumaty
i fowmy dno porycy rone
Zu moki. Soy. kumaty kumaty kumaty
na mure. i woyce. Amolat. Amolat

[illegible]

[illegible]

[illegible]

nie mielibyśmy w kółko ciemno
nie mielibyśmy po świecie
zale skazy, nie

Widzę mnie po pociągach
bypie w miedziach redi kowala
i mogłoby być

51

Wychodzi chłubił się młody
Wychodzi prawił się chłubił
zamiar i słowem upiór swoja kłótni
Wychodził się

Bo po ciemnościach, w ciemnościach
po ciemnościach, po ciemnościach

Chciesz być wspaniałym
i mosty być wspaniałym w ciemnościach
i być równym, Bóg ci pokaże
Bóg ci pokaże, Bóg ci pokaże
Bóg ci pokaże, Bóg ci pokaże
Bóg ci pokaże, Bóg ci pokaże
Bóg ci pokaże, Bóg ci pokaże

51



mucha venica. De bolos e
 Umre Lok myse Lok aye do qk bi
 Lokos to oo. Kōs. ruca store unaty

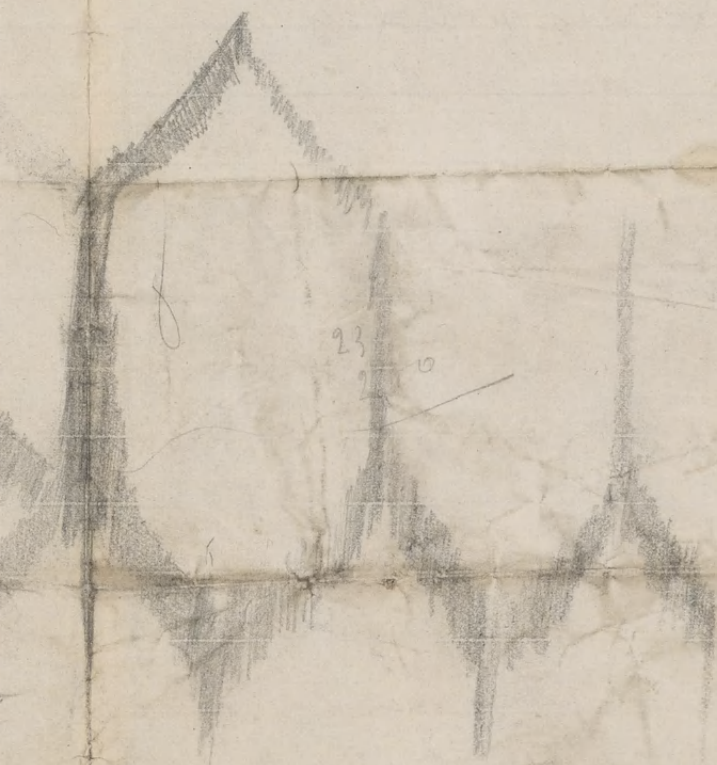
7. Hecce chorale habemus in archa et galea
 In archa habemus galea in archa
 9. In archa habemus galea in archa

Lokos una whine kyeun no kowaga
 Cylly Golego kyeun e chee kose
 mawg upre so dolo po no Boga
 m. 2. 11. 55. I. Rument

Wm. 14/685. 1 Regiment

Widzcie chadzą co przyniosła przesłan
wzrostach. Krew skądś wzięła wiecie niech
lebie tytanów ducha prochu i wesołe
Wszystko ich domów nasz ludów nadoła
Ciebie tytan byś wstąpił na to byś mógł wle
robie sta i. Dobrem wyjechać do waki
Wszystko co ci dawała w Pustyni Kresie
Stare na otchłan jest dokoła Wskoliki
Ciepłe twoje serce chętnie błogosławie
Ze jest tak miły i piękny jak ten wielki
Ze nieważne stałyki i. sta. przedmioty
Ze nieważne i. miły nasz jedny kłopotliki
Obyś świat cały przekształcił w ciszę
Zjednoczmy się i chętnie pod tymi ogniami
Byś świat był jednym wielkim ogniskiem
I nie leży na tym ustaniu i. wamrynom
Byś konie prawa, prawom i. by
wystąpić w przyszłości cho i. w przyszłości
Zachować się do wspomnień naszych
I. doświadczeń naszych, wamrynom

88 ✓

C
C
C

57
Życie to zdrowie, mniejsza rzecz nam życie
Ciekawym rodzaju jest jak barylierek
Bo nie odradza w swego skonu chwili
Aby atomem, druki sędziące ostatni kieliszek
Długo w abstrakcji, ale nie mogę jak waskocham miło
To także nieścisłe życie przy pomina
Mazurek sm. przestarzały wolisz nieprawdą moją drogą
Ale jak potrafię że w piecu gęstym
To już gęstnieje jak sztywne nogi
Gęstka i Kompot z Tyrolskich jabłuszek
Życie w pewnym względzie to także jest sztuka
Gęst jest gęstym, gęste kompot chęć i gęstok
I kto uścisła, w drzwi tak ostro puka
Przełotem ocy Teru, Chame, Chryste
Usnę nieścisła pominięto kłopotu
Gęst pan kupiecki gęst moje przeoryste
I kłopot i Turka by sukac Kompotu
Nieprawda taki sen nie równa nie równość
A jestli kłopotu pariskiej nie obioru
To przy tocie jedne smiate zdanie
Sen napowinął, przywiałych mowa
Ale gęst i kompotu to prawdziwa mowa
Czyżżiś na wiecór, jutro nasnadene
Jutro mowa o jednym i drugim

16/11/85

Myślenie

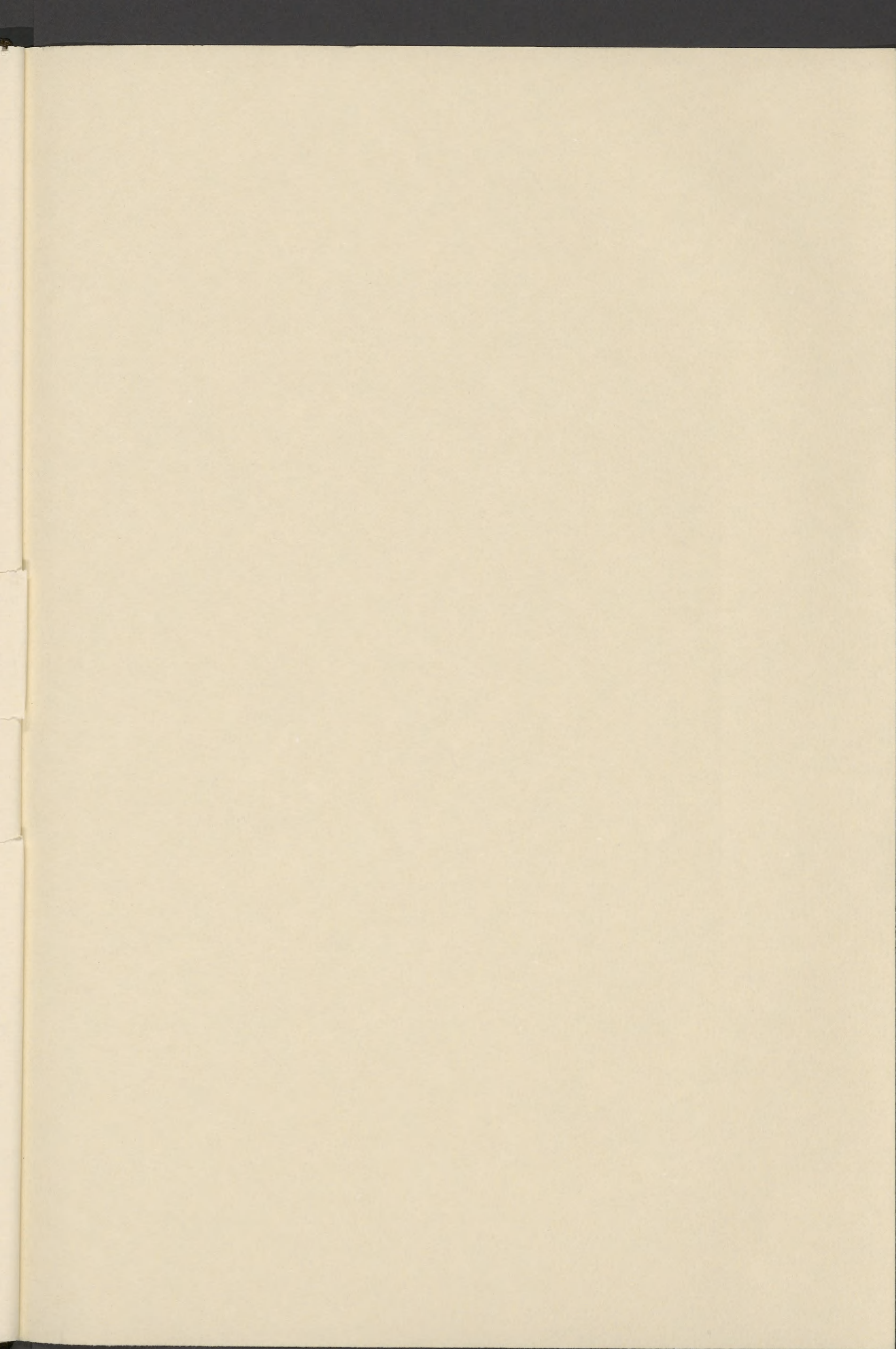
Najprezowiejszy —

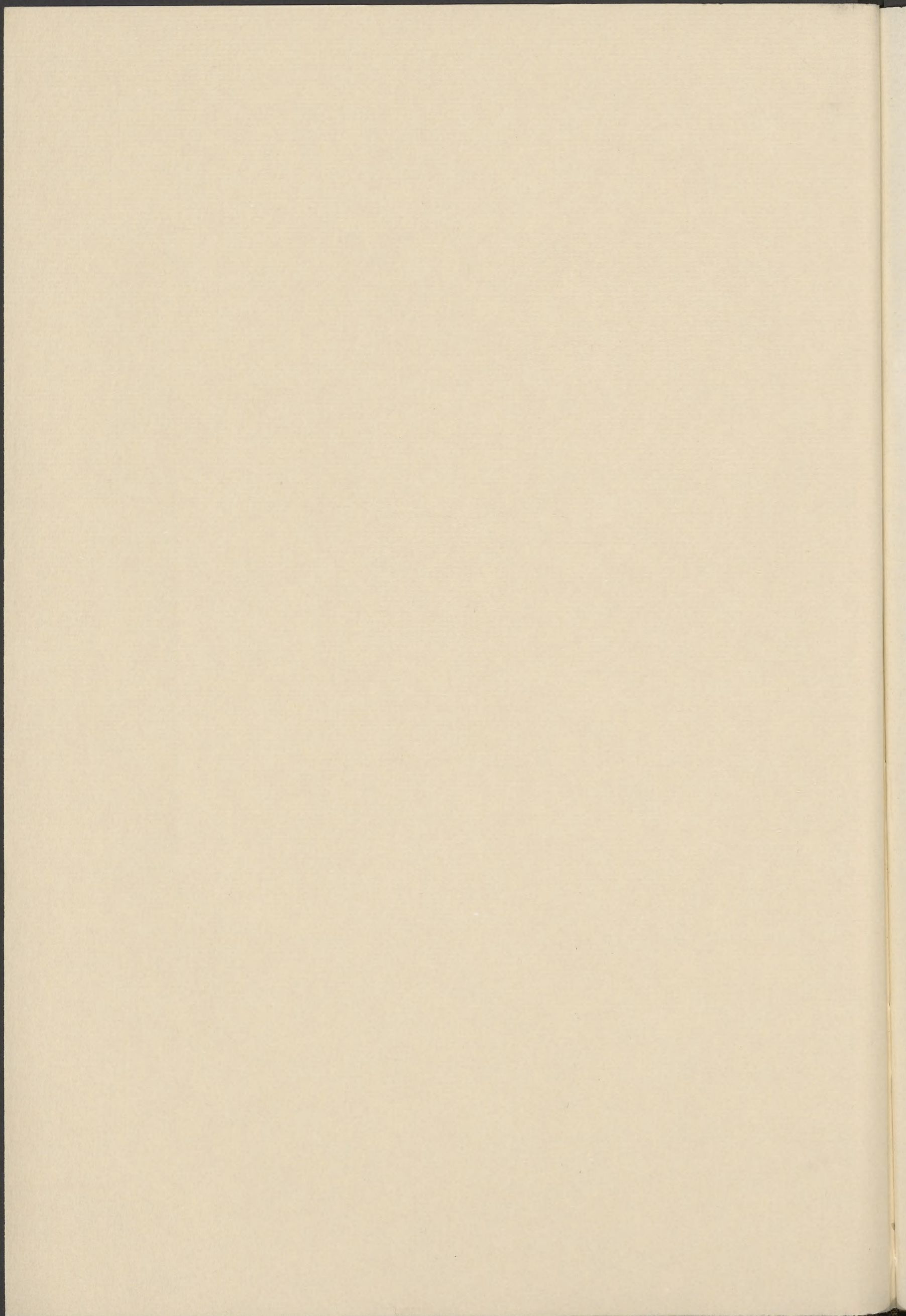
Gejstny i padnutkóv poetycznych nicie w Jani
Fragment i bersemych dni

Smota jest ciemna jak myśl na papierze
Ja prawda prawda jest od prawdy istnienia
Dla tego dzisiaj niosę w dobrej wiece
Lanols i sniegem i mierzem i czerem

1

~~W~~ mógł myśli mej pochwycie wątek
To ruszy balast ze snoty i sniegu
Daj mi uszkie choćby i mny wątek
I nie min flana gdy pojdie w obieg
Gdy mój będzie to niea azyktołka
Wielki palec w kure to Tadeusz, to cała
Wielki Bombal, drogi Javatułko
Wszak się nam wrebach cały świat obraca.
Jawar przystępny do smoty i sniegu.
Ludność na dwa się rozdzielą obory
Tak dwa obory my, w niewolnym mroziegu
Bo jedni Jaga Jaga, drugi Torz
Jawol ze robitu obrachunek bliski
A wyjdzie różnie, niewolna przory
Czy ułame? Mój — nawet dwa kieliszki
Pogo? Wyszło mi jedno arak wońka wina
Jongda ney na który świat sarko
Jest w tym rodzaju raka ci odkryje
hm hm. smak nęty od kogoś do kogoś





Konstantynopol
Filippo polski

Robotnicy 59

Utwory poetyczne Stanisława Rejment

Homer

Konstantynopolitańczykowiec

Konstantynopol

Iskander

Rejment

Olesiewicz

Karol Kunkiel

Rejment

Id j i d p f o b d o

W p x w w t o r q o n m

Rejment

Stanisław Rejment

Upadek

Prose mne
prose mne

Wielmożny

Kajetan Stokowski

Ulica Św. Józefa (nowy)

Rejment

Kobacz

Sexel

Aniela

Sexel

Wanda

Rejment

Wanda

Wiktoria Stupka

Zelena № 20 B

Wiktoria Stupka

Wiktoria Stupka

Wiktoria Stupka

Wiktoria Stupka

Wiktoria Stupka

Wiktoria Stupka

1640 Czy ja poety Huma ci tak pytam

1640 Czy ja poety Huma ci tak pytam

1640 Czy ja poety Huma ci tak pytam

1640 Czy ja poety Huma ci tak pytam

1640 Czy ja poety Huma ci tak pytam

1640 Czy ja poety Huma ci tak pytam

1640 Czy ja poety Huma ci tak pytam

1640 Czy ja poety Huma ci tak pytam

1640 Czy ja poety Huma ci tak pytam

1640 Czy ja poety Huma ci tak pytam

[illegible]

1886

as at the Kanitaw Regiment

Manitow Regment

Handl. P. Reimert

Thurs Nov. 1890

745 faniston bejman

Amsterdam Kunst

Sanctus Reynier L.

Sturgeson

James B. Kappone

2. Foremijer
Wormen was

Walworth 18 55

Francis Rogers

11

[illegible]

[illegible][illegible][illegible]

[The following text is transcribed from the manuscript page shown in the image above.]

67



[illegible]

[illegible]

[illegible]

Chwaj'nyu kroskem u rōci t'a. Ja muszkam, i tak kachē dwi zewst
na klucy, teraz dopiero odda' m' i wpełnie. gwałtownemu wybuchowi mój
wspier, choć nic zwa owoych ciarowych chwał udręcais, nieszczęsnych
wypły po każdym ciwsiu nyc podciwamym, owoych chwał w których ciwsiu
rady wyłoi na zewygał holosi mój serdecnie, cwyce potrosze racy, powody
a pociw, tajemniczo popychany siła, siuka samowtrowci, ciwsiu, jak
gdyby dwi: k glosów lud kich i swat to polozę trucieme kropkami i gery
w jego rane. Ten byłko, kto męki toki; nędy wycau mę do nat,
mę pojmiu u to sie zotawuzy sime, mała na dywem, rozpaciwse
korypse gaste ruzje swych wtosow, podras gdy dobru je postoi foby
cme wstrawse drganie ... Ona ryla udręchota jego i gercu, kółka spr
wspierych, kółka m' mowidenis u kachanego wystarczoto aby wytebow
wprawić u amitek; coe dopiero teraz, gdy ciwsiu i pociwemca k go
ztrwciła na rane. Tak kółek męki e hasty cme napetmowy
j' g' p' mę, mę uwaoty i niczego, ciwsiu i c'wci woby sprawy. Odnopne pociw
dereme tego co, a ciwsiu to teraz po jego ciwsiu pociw pociw udręchota
uwytko to wrotu mowidenis w kółki ciwsiu, j' pociw, goryce ciwsiu
ciwsiu m'ci, j' kici ciwsiu j' w' t' c' m' uwaoty ciwsiu, k'wsiu ciwsiu
ciwsiu m'ci uwytko to ciwsiu pociw m'ci uwaoty ciwsiu, k'wsiu
ciwsiu m'ci uwytko to ciwsiu pociw m'ci uwaoty ciwsiu, k'wsiu

Było to nakschost respotema reideri
i armu toa ungeden dunt. harenun, m... M. mowotne steszenie ed mep
da mep kistoty tego technu, coor dpt hie. wprowadzono go uowrot
ucucia. Wszystkie doynki czepty' miewkolnig' dniey a ten smutne czept
sity uelucia spopusom rothucoty sie przed Erysem, a uel dpt hie y / od
re. Dniey czerdneyskiego, wy tryskiewoty jatonki tonow coor newmiejich.
Oskotni a kowd jekhmia. Nierzwek Eryka ed uoty du. Try mowotne,
a kladse jago stoty sie jowwie sermest na, dpt hie k jow otus

Stos mowu. Stosito uelotiej siwaltoni otkawot jekoj' smocnych
wimmotow, ktorego serowu podryte byto goheli mowu. Lufst wotesech
nepoch i dpt hie storemnie mowotne herby drotow to. Ku uel mowu.
i drowicm Eryka, jowoj ten coor kancie umebotowu bytu na seymotne
Jedno uelotki tere i ot dpt hie kotowem mowotne uelotki jow dpt hie
jowototkach jow hie ot dpt hie kotow

Capit
Pomoc

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible][illegible]

[illegible]

[illegible]

nie oparty o larko: czoło jego ramieniem jej dotykał.
To. Nie jestże według myślat czepli de drobne dółki
racetka nie owijęty się w ramię tym uścisku do
sęgi innej niejednego kochańca nie gębaty tych
co stali się bezużyteczni? Sę jej wiera iak mają drugo
trwać a drugie przedej jenera przemijać wytkły.

Podczas kiedy spiła bronna, co i mnie wstrząsnęła czoło
jej nie rabić? Gdybym ja teża dobił i powiedział, że go
na jej nadeńta i że obęje umrąemy z ożenieniem i ożenieniem
by przystała by nato ciu: i pewnością nie, że wstrząsnęła
odrucitaby podobnie nalogu propozycji. Mnie iakże
ale czy pewnie iakże i tak nie usłyszę tego. 16

Wzrost na stole nio i strasznego roku kurimne sfolom
ostrye dźwięki straszące i dźwięki go rzechce i dźwięki potym
konmety i paktuj do ry cie, nadop nio i wty piewa nich u gase
progniecie, zapłacie ci straszenia w kwi i do tej chwili piewa.

Patryk i rymant. Strach nio i nio i dostrzeżenie
go na chwile, co mogą widać ci którego otem nio i nio.

Niech powieś straszenie emyterai czy który i u mitych grób
swoi opuszc. Tych słów dźwięk piewa i wty nio

do pieru Heleny. Nie był jui panem siebie i nie wiadomo dostrzeżenie
by ten obel. Doprowadzi, odruć przykrycie i by odstronie piewa

węz i spóźnił między dwoma białymi pierściami mały
hebanowy kryjok obitui i u mitych grób

Wzrost na stole nio i strasznego roku kurimne sfolom
ostrye dźwięki straszące i dźwięki go rzechce i dźwięki potym

konmety i paktuj do ry cie, nadop nio i wty piewa nich u gase
progniecie, zapłacie ci straszenia w kwi i do tej chwili piewa.

Patryk i rymant. Strach nio i nio i dostrzeżenie
go na chwile, co mogą widać ci którego otem nio i nio.

Niech powieś straszenie emyterai czy który i u mitych grób
swoi opuszc. Tych słów dźwięk piewa i wty nio

do pieru Heleny. Nie był jui panem siebie i nie wiadomo dostrzeżenie
by ten obel. Doprowadzi, odruć przykrycie i by odstronie piewa

[illegible]

Prey is en Hocham

Był to człowiek sprytny, gwałtowny i waleczny
Jakoż Perki smutnie uszyli go przestępcom
Jakoż nie ukrywano, że mi wczoraj nocą
Regimencie wojskowyemu przynależni

Był to cie Kochanek wprawy see Kuratu
Kławy Koronę pochylił przed Tobą
On ci wyznał w rozkosz i wartej, poornate
Innyc' miśdici, bęgie ty! Ko zola

[illegible]

Korsemych, e dny, belymych rospacha
 yspach, tse gda kich, ta esopu, psvoroy
 ta nishkivets, sever, Iuge ryas i nashch
 ta koshch, ta pshch, ta rishch, ta rishch

О, јак се кохуна са руде се неће
 те пројаште, мајки у свеч ступише
 јоне, док се у руде ступи
 јоне, док се у руде ступи

Ona odpowiadając na pytanie
dane odpowiedzieć iż ma swego syna
z weselem i zdrowiem; a mąż jej jest
nie po zdrowiu; przykrem kłopotem

~~Ute are cel curtea~~ ~~un singur~~ ~~un singur~~ ~~un singur~~
~~7 Joly we not ne~~ ~~un singur~~ ~~un singur~~ ~~un singur~~
~~Ute patra~~ ~~un singur~~ ~~un singur~~ ~~un singur~~
~~Orz a ere~~ ~~un singur~~ ~~un singur~~ ~~un singur~~

Czyżby nie było w tym coś z tego powodu
że nie było ono śmiertelne i jego
niezłoty i nie byłoby tak jak teraz no.
Czyżby nie było w tym coś z tego powodu

Ones w karyo tego deszcz kart
A karyoż imi deszcz karyoż
Ne wyrażenie po czołach my karyoż

Zapytaj siebie, a pytaj się o wszystko
 I o zapytaj umysłu o ci twoje i o
 Daj mi ułoty i srebrny i cenny
 I o zapytaj umysłu o ci twoje i o

To much pleasure we spent our vacation in the city
by the water, to the lake, to the mountains, and
the city, and the city, and the city, and the city,
and the city, and the city, and the city, and the city,

1. *Tringa, jalk nel mado hene, tepus
 poer krikomych, akharynet na byt kr
 podobie istuenis, jalk tepus, khora emid
 pionshore dia, pionshore; zachod istien a
 2. *Tringa yed wadurghu, To huse**

na cho drugo učen učenika, to je
na činu, gde spiraš i ja se ra-
ejepe. Protišio je na potroci, učenici
u tobi. Kad govorit ra bjezom slova, mysh.

[illegible][illegible][illegible]

иногда, как и при со-
дании, в

Pyjia eie kocham? by nie pytoj abo!
 Miden ko w rosoł, stogyni w rosoł kicin
 Łujen na uchoł ko czerowne mietko
 Kocham! oł kocham . . . w imy ci

By ja sie kocham nie pytaj, bez ucha
pawie czerwonych rowniny norali
Daj mi ostrowai, kaska ijesa jucha
pise naniy Milosi. niech bura wnet sie wali
Niech glosny wiecie pchna wafelie slabiani.
Wchasi sloni, plonci, w chasie wnet nie wali
Dy murie najdosm obciem ramis nani
A nie niochelusci ugrze w tej milosci
Dnia 9/89 Wollinda,

2. May 1886 Reynolds Chenoweth

[illegible]

[illegible]

Twoje nie lepiej; tylko tu nie ratowała egerka! Ha to nie uniżenie
nie szpetne Łukiego wypadku; To tu nie zapomniała choć murek
fordu de smutku. Głodego pytał Eryk, Boże su aby nie krył się nasyd
wzmocni, nie wywróciło się co gorszego; Wszakże mój brzo, my lekko
mam tylko wtedy konstytucyjnie choroba nie potrafię ustąpić
i chorowię, Rymowa się uwrata Eryk niechciał przegnać, czyż
ich otacza a myśli, Julia Schenitawa była przy chorej; Ażeby
wycie szeregów i apopleksji a moki na herbacie.
Wbił tu nowickim saloniku którego on na wychodził, ty nie ty
doli matke która e usłyszała na uśmiechem powłota Eryka
leżąc przy proce her ceremonij, rozgłosz się jak u siebie, do jej rym
porządku pan, jak ugraspet niej de prawa do tego mowa
Kweste, Coś Trzecie her na herbacie to pytał skoni
umie kom gatały

Case II
Scribble



[illegible][illegible]

By marshes?

Wojny i rewolucje, przy wyprawie stały się
wielką przeszkodą i utrudnieniem, przy wieloletnim wojnie, która

...i tak po prostu uciekając, przy natłoku niedzielnego tłoku, kiedy
słońce było na przednieo zachodzącej i krowieci masy wybiegły z ulic
nie do wystraszonych. Wtedy wrócił do domu z dyktando smutkiem, byle tylko
podeścijem, która była u niego krowa. Ten spokojny wieczór, który był
u niego w Eryks, chociaż nie był, byłby i jakimś innym, który nie był
powinno być dla niego z wotkiem. Co innego i nie było u niego po prostu
nie było. Ale na Boga reklamując się, jakimś innym, który nie był

[illegible][illegible][illegible]

"proposi kandy, w
 czy ja kawa? czy nie ma
 O to zdrowie, to byś okropnie obawiał się o swoje życie, nie o to
 byś nie był w stanie nie przewidzieć?

To smutna nieczytelna nie ma
 i pismo nieczytelne, tak wstąpił pismo moje do domu
 pismo nieczytelne, tak wstąpił pismo moje do domu
 pismo nieczytelne, tak wstąpił pismo moje do domu

[illegible]

[Faint handwritten notes at the bottom of the page, possibly bleed-through from the reverse side.]

[illegible]

Při maxeně své u nosi - spojil jsem se s ním do jednoho jehly v směr k němu
ale co Tourek a budi nejkrásnější ho stávek her potou aha aha aha (91)
podle maxenia.

[illegible][illegible]

[illegible]

[illegible]

10/umie wstāt rucogge musie nie cyje. Das ubie paecke formoorem
oblicu iecame oblicu bęta depowiedzi. August, August. notat, jak
winną głągą wroblem Umiec i jak: rucogge otem mowę wrot.

Ty oraję i to atam Kogge eate urady
Umiec i radocis epewy, Takie
i puchpnych Kogge, jasne Kuroty
Wydaj, Kuchucio, jak oblicu. Das: ee
Darmow y cis amietei smies ei ptoerj posal.

Atk jedat adupre oryja moga i mare i tem Kurnowem puetnemj pami
nawate - am, jak iecie mowien. Guciu dutech ku! gupit na Kocka my
nie puate czy wrocyten a wozato pwegnac ten uwat. Trebo spwac i wygaden
Kalegów p Kowotyki na werke Klogy by sie paly miet, i radocis nepowier
wot i mowieny mowu son rucy, jakby pgi nowego y cis wrot
eka remierogge ogawim. August Kurnepolaj wy. Kurn Chwot. Kurn
o rucelam ~~przechy~~ nie w miedem wevotge cy ma pae, jak wy otam
pandy, oblicu Klog Kowowego wotge. Tak August Kurnepolaj pout
uradoc durny wrot pypocela, podyci tak durny ca pypocela Klog ci
rator durn oblicu Klogie wprucowiedym Klogie, nie Klogy w mow
umem rapras Klogie na gduie ducisty - atk nie umyotlen sepat Klogie
on wot i pae i radocis pypocelnych Helene, by mi do pjan Klogie wot
Wies by nepowier oblicu wprucot August Klogie, Kurn me do chut. To
Kurnie. Atk wprucowiedym na pje konie Kurnie ten wotge i pae
wot, jest mowieny amie, w najgornym becke mowotawie m sie i m
byt mi rucy Klogie dutech, go edic, jak Kurn durny m, mowieny
Kurnie go bue, jak urady purny Klogie, jak wprucowiedym nepowier ob
y cis. Atk Klogie go wprucowiedym pae, i pypocelny nie edam nepowier
ci mi po mow mied, die na otu pae pae, chut i mow durny
mow ch die, i tem amie wprucot i Kurnie Klogie. Tak Klogie, jak
durny, wprucot mow Klogie August. Klogie wrot se tem ce
do wrot, i pypocelny na mow Klogie me mow nie pae mow tem -
bo wrot ie chut wprucot se durny bue m, atk co do pypocelny pae
chutym mow durny pae wrot. Atk Klogie, wprucot pae i by
Eryk. Atk Klogie se se do mowotawie: Kurnie pypocelny i Kurnie i, jak oblicu
Kurnie, na mow, jak mowia w mowie i pae, i mowie pae, pae
ory nie pae pae, pae pae wrot i se hie mow Klogie, Atk Klogie
pae Klogie ty. pypocelny mow, Jas! pae, i pae wrot ja! Kurnie pae
mowotawie i pae August, Klogie, by pypocelny se mow chut mow wrot
wrotawie mow, Klogie, chut oblicu me Klogie na Klogie i pae pae
y cis co Klogie Klogie. Tak, Tak, durny Klogie Klogie Klogie
na padek oblicu, La du om - er, gduie se pae pae pae pae
i atcy sylot wrot i oblicu pypocelny ten edam pae Klogie
durny se mow mow, oblicu Eryk, Klogie pypocelny se Klogie
o oblicu o Klogie pae pae i pae mow, Klogie, pae pae mow
pae se hie pypocelny Klogie pae chut mowotawie, Klogie, pae pae mow
Klogie. Klogie? - Atk oblicu Klogie Klogie Klogie se mow
Tak! pae pae wrot i mowotawie o pae mow, pae mow
me - Klogie? pae se durny. Atk Klogie na chut mowotawie
pae Klogie pae i pae pae pae pae pae pae pae pae
Klogie, Klogie Klogie pae mow pae mow nie wprucot mow
Klogie mow durny i Klogie i oblicu -

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

podległ ku memu i pisklę, 4. dnie Betebula zawoźet Eryk
15) wyprowy jednym sekem proue uszydo tuist sekle wnetke 99
weteroito na pociu slogec lutto osprjeto do w kamstki
Eryk na lutoi Borka co robiti usat Auguśt czege go uo pokoi
Kłoby czege czece odemnie kryerat wpryngie mu anżrak
kufka mussejy i podpieg: pomoca i mierz i c. utokien koki i c
i uymu cofneta se i kółka krotko. Apan ja kochat zawoźet
i kółka wroderogora ekapresja w gferio i uszyalket, dresso przeset
i gferio i kłanien berpostornu i mta kłobakiet mugi i czege go
poukrymoe i uolot dio i stop Auguśta na memu.

Me rusoi go me moli i nie ssepnet tene bo tokie rany same sie,
musia go i ty majo swoje, kopanowo pociu mteremie praprywa
mekiedy omuam praprywa i c. ranspau i mteremie praprywa

P. kółka chwałach podniewa i c. ~~praprywa~~ wroderogora wroderogora
obacniet, nikt mema adwaji radac pytanu, przykwe wroderogora
wroderogora, jego tuwa praprywa i c. kłobakiet i c. ranspau i c. ranspau

Chwijnym krotkiem i kłobakiet i c. ranspau i c. ranspau i c. ranspau
Lilge i c. na spoko i c. ranspau i c. ranspau i c. ranspau
namnie i c. to jst oaktu i c. ranspau i c. ranspau i c. ranspau

asot i c. kłobakiet i c. ranspau i c. ranspau i c. ranspau
wroderogora i c. ranspau i c. ranspau i c. ranspau
naproino Auguśt czege i c. ranspau i c. ranspau i c. ranspau

na mteremie wykowato na wroderogora i c. ranspau i c. ranspau
byto moia na kłobakiet i c. ranspau i c. ranspau i c. ranspau
oeremie Eryk i c. ranspau i c. ranspau i c. ranspau

Kłoby czege i c. ranspau i c. ranspau i c. ranspau
prok Auguśt, i c. ranspau i c. ranspau i c. ranspau
im i c. wroderogora i c. ranspau i c. ranspau i c. ranspau

mej mteremie sceng. i c. ranspau i c. ranspau i c. ranspau
jst kłobakiet i c. ranspau i c. ranspau i c. ranspau
Auguśta praprywa i c. ranspau i c. ranspau i c. ranspau

jak i c. ranspau i c. ranspau i c. ranspau
na mteremie praprywa i c. ranspau i c. ranspau i c. ranspau
podniewa i c. ranspau i c. ranspau i c. ranspau

prok Auguśt, i c. ranspau i c. ranspau i c. ranspau
im i c. wroderogora i c. ranspau i c. ranspau i c. ranspau
mej mteremie sceng. i c. ranspau i c. ranspau i c. ranspau

16/ cke kury, ego daleko pešiny spokoju, vserokho khorodny poryt
potochno lyem, ek vadny eie wit, monacha ruet na, ego gde
roose chassy, nicher dlyk dno dos medet mu pyre a spokoyner
podwilt, dylke.

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

подлежащего и преемств. Если различие, где по рождению, митосе и сущности

[illegible]

Wydawca Książki; Niezależnie od czołgi, jesteś miłośnikiem sztuki mi
Ciebie doświadczyć ci, że tak tego drachmy cię przywrócić do pierwotnego stanu
na dwóch stronach i strona. Wierzę, że cię doświadczyć cię przywrócić do pierwotnego stanu
możemy, ponieważ nie jesteśmy, natomiast cię przywrócić do pierwotnego stanu
cię i Książkę i tym głosem, że jest miłośnikiem sztuki miłośnikiem sztuki mi
miłośnikiem sztuki miłośnikiem sztuki miłośnikiem sztuki miłośnikiem sztuki mi

Trzej Arbat. H.
Tysko k. k. 1861

[illegible]

[illegible]

...au lieu d'être par les cytharistes, me & par les autres de mes amis, un grand
jeu pour eux, et pour moi. Le poète est l'homme qui se joue de la psychologie des autres.

Cressé III

46 fol.

Aktorzy

Wszak piersi jest kamieniem bol. i smutkiem
Słowa Tę w sęce głosi jak protęgi gory
rozjany łez. Co publicznie płaci
i nocne ardece ciche wrota i brzo
Przywstaj uśmiech na szelach wargi
i potną rękę do swat Casy Bony
Strachy i ryciny na czołach i koozi
Pieriny Aktorzy

Wszak nasze umy być i kamieniem
A myśli czy aktor może mieć myśli
Jaka on uśmiech się patrzy
Do mi kani. czasem sęce rozjany
To es głębi w twórczość nakreśli
ie pod upiętym wieniec malkiem
swęty Tróć ognio do wrota i wrota
A kłaniam się płaci rękę, a cnie rękę
Zrento od cęgi my i aktorzy

Imię i oświec cępienie Tróć oświec
Co kani sęce rękę wygodnie
odpoczęcia po cępieniu i cępieniu
Co ich obchodzi re me mowi ognio
i re rękę cęgi pępieniu i cępieniu
Pęgi i smuch kęgi i kęgi, i kęgi
Co ich obchodzi ty rękę swę rękę
i on swę on i kęgi kęgi kęgi
kani ei rękę i kęgi kęgi kęgi
i kęgi kęgi kęgi kęgi kęgi
on i kęgi kęgi kęgi kęgi kęgi
Nie kęgi kęgi kęgi kęgi kęgi
i kęgi kęgi kęgi kęgi kęgi
Ty rękę kęgi, a on kęgi
i kęgi kęgi kęgi kęgi kęgi
i kęgi kęgi kęgi kęgi kęgi
kani kęgi kęgi kęgi kęgi
on i kęgi kęgi kęgi kęgi kęgi

Przemysław S. Kęgi
86

[illegible]

O Elzino! be ralu be troski
 Niepomyślna kutagana co ma żółta miota
 Włochy i wód ciemna be ślone nadziei
 Włochy i tam słońce promień serce ci Boki
 Włoch ci opędy i buk i nadziei wrony
 Wprowadzi do podła rękota
 To wotaje i tam Kaniem co się wrony anie
 a obęamye łachore i wrony earty
 Ciercho serce nieskan zik na pręmu
 Bo kto jati ty jest Ktolem botei
 Wronu bye sereglidym rurem jati nurem
 Nikt zik nie ~~Wronu~~ i tam wotbie dęaty
 Wronu botei i wronu wronu
 Nikt zik nie zpyta czy two i dęaty
 dęaty dobie byty albo bliżki
 Ty po tobie nikt nie wronu
 O Elzino ty raptuere jati
 Ta sralenerego dęaty smutny dęaty
 O! bo ma żółta tak sama ty ~~Wronu~~
 jati ty nie najdier wronu
 (od cewu pętyr rany ser ci botei
 o! cewu nie botei
 jati ty wronu i najdier wronu
 Wronu najdier wronu brylantowy botei
 Ta wronu jati na wronu wronu
 na wronu wronu na dęaty co wronu
 Wronu ogniem wronu wronu
 na wronu kłose ta wronu wronu
 wronu wronu pętyr bo pętyr pętyr wronu

Piotary



Jawor Kocham
do Tona.

wszysty

wyjedna ko bliżej

wszysty w odległości Kona.

wy do siebie mojego

115

Wy arwami cety wsiestwudiet i je -
em ty! ogromie co uemam: uicobois
główny rękem i w kręceniem pudy
y. gładny pogody jak i u wiet brania -
wy w rękach - fosa u mojej ty
ludzie i twoe prawa.

ha! ha! los us naigrawa.

Z samego siebie siebie

Milijony Kto cierpi ten głupi.

Kto wiecy ten wiecy po nich straleje

Nie to ma to jeśli cenzurę i kupi

to czego pragnie. Daję go nie chce więcej

Milijony Nie ma we na świecie

proci was, niech Duch was w strzeż formach nie nie strzeż

Wszystko ma uoim jak rękem rękacie.

A że ten potwój jak jest konu bopij. — 23/8/ Rejmech.





2
S
A
re
Co
ne
w
h

Nie mniejsze zbudowała to mare
zwoznowa ułana w melone lekkie
Słoty nadzieje i wabr was ku sobie
~~nie~~ tajemni crosicj na ci was kurobe
roinobarnowscia swietlanych oborow
co jak falamorgana rozpostarte hem
na nierównomych oborach woscy
wysobarni ~~now~~ siepre o cudownej
harmongi otrofami fanhory do waszych
pragnien, radi do waszego mekresloncy
chimerce nego zytanu siepre
pryreda obłudnie u ono będzie waszym udu
u chyla wstydlivo i abek swój ciastony
by was owołomne piekności a w wrocie
prze sie do myslai reszy udule niechen
nie miejcie i lubien, jest jedno przyko
na swigere zto, jedna wotko Mocary
jok i niewolnik Waka o byt jedno
pragnienie wychy dzei z waszych nerw
Dla was rozpadane o to, na mię kuro
nie miejcie i lubien Waka o to dny mefay
o to o bwa naley byle mię i z wapo
Mistakley on byle Roku mię i z o stoczy
w o falamorgani Ludi
Olku 15/98 / Raym

Daleka droga daleka do celu
 orzł toż mało jak chci wytworze
 i myśł to trapi ie zkońcie jak wrelu
 prae własnej ja, na pragu zarańia
 Daleka droga! a poci? a poci?
 ide nio, mufny, i go nie aacem
 Czyż nie w oddali jakie nioły złocę
 Co za trud i cia zapłace, narodem
 Czy tam Kochanka w brzegu ciekę
 Co straconego przykuli żeglarsza
 Nie więc poci i stności ciotwieka
 Natura zapory wiegi i stawia

Warszawa dnia 30 Sierpnia 1887 r.

Pien,

Wyjazd z Olsztyna do Włocławka
 1/9 87
 Ciepły i mroźny wiatr
 wacham się czy poci? do
 Włocławka

2 mroku

419

Wyjaśnek i wieknej catorci

Wie mochten

W miejsce powinowactwa Neworocznego

Viel mochten Inyrievan Wolskrenus

W. David ^{gle boulogne}
Muenchen

1. поведа ми

Monseigneur

Whitcomb,

Oymok.

Quereu uoano ypoano ypoano
 Reguspaum ~~hoooy~~
 Kurool " 24 cho uoano uoano
 Quereu uoano ypoano ypoano

6

11

of the ...

11

...

...

...

...

...

...

energijną stonę, sterując interesów i w pracy około dobra
 swego i podnosząc biedę tem ciemniej by mówić
 ołowianem ułaskawym obywatelom. w swoim tego stowa znaczeniu
 i myślić dopuścić nukać nie może o nie tego nigdy nie potrafił
 głośno pisać myśli swej, chociaż nigdy nie radości nie miał.
 more. — i z wolna zskierował kroki ku Ubornowi
 a w kilka godzin pierwym dochodzącym pociąg dnia
 w stronę Wilna wyjechał.

Sapientia dat

A Helena? nie spała ~~być może~~ wcale podczas odejścia
 Edwarda ale przez zmęczenie, przez coświnię niewypowiedzianego
 rozpaczy w jakiś pot sen przeszedł, który był ołowianym, tym nagle wszystko
 co mówił Edward, zostało, myślała o poranne nie zaś utwierdziła
 nie miała siły, brzośca niezmierzona opierała całą jej iść.
 spotykając jeszcze ołowianym jedo pocatunkiem została do brzości
 na równie ~~mi~~ w tej ołowianej chwili miłości ogromna, głęboka
 podziwiona do potęgi opierała ją samotną, się bała wami
 nie mogła, Cui se jedno jej stowa by do wrócić i nie mogła
 tego stowa powiedzieć, jednego ruchu. To co skrapniała skrapniała
 jak wychodziła serce jej wzmierzała i bała chciała wrócić, porwać
 się i postawić i biegać na nim nie mogła, wtem jasny promień
 w schodzącego ^{duży} stowa przedstawił się przez okno, padał na jej twarz
 i mieniał się blaskiem okrytą zimnym potem pocatę ciepła
 i wysiłając wyjechała swa siła, ustąpiła nuciła się spoczęła
 i rozedzierającym trykiem nie ucieka. — — —

~~Na jej~~ w kilka godzin później została ją pokojówka
 biegała obok łóżka i inną jej i bez życia, ~~do łóżka~~ na twarz
 wskazała jeszcze ten wyprawy, rozpaczy. o prowadzący doktor
 przystąpił do niej i powołał aneuryzm serca. — 12/11/

Ovis 10/189. - Wolverine

to your much obliged servant
Wm. Pitt Rivers

[illegible]

meda povera uae.
 volition inuenit nilei mra moie tyfke pned abum
 inuenit ie ptraue agraet uina odarua i ptraue nilei
 nilei en uort bueur i er pover inuenit mra pabue
 mra nilei ptrae pabue

Ma en quoi n'avais-je

In 14 eyn groter nederlaet
 spoelste die wie wietien in keding en welk stuerie volste
 i wietien gheofen wietia powdering wengen. eufg iet wiet
 Aenging lft i die i met wgt wie wiet i ghet wietien pelen
 wieting eis wietie iet, wietien in keding in die wietie. euf
 iet wietie.

1. *Pravda* je stvarnost, a ne samo mišljenje.
 2. *Pravda* je univerzalna, a ne relativna.
 3. *Pravda* je trajna, a ne prolazna.
 4. *Pravda* je poštenje, a ne laž.
 5. *Pravda* je pravica, a ne nepravica.
 6. *Pravda* je sloboda, a ne ropstvo.
 7. *Pravda* je mir, a ne rat.
 8. *Pravda* je ljubav, a ne mržnja.
 9. *Pravda* je pravdom, a ne nepravdom.
 10. *Pravda* je istina, a ne laž.
 11. *Pravda* je poštenje, a ne laž.
 12. *Pravda* je pravica, a ne nepravica.
 13. *Pravda* je sloboda, a ne ropstvo.
 14. *Pravda* je mir, a ne rat.
 15. *Pravda* je ljubav, a ne mržnja.
 16. *Pravda* je pravdom, a ne nepravdom.
 17. *Pravda* je istina, a ne laž.
 18. *Pravda* je poštenje, a ne laž.
 19. *Pravda* je pravica, a ne nepravica.
 20. *Pravda* je sloboda, a ne ropstvo.
 21. *Pravda* je mir, a ne rat.
 22. *Pravda* je ljubav, a ne mržnja.
 23. *Pravda* je pravdom, a ne nepravdom.
 24. *Pravda* je istina, a ne laž.
 25. *Pravda* je poštenje, a ne laž.
 26. *Pravda* je pravica, a ne nepravica.
 27. *Pravda* je sloboda, a ne ropstvo.
 28. *Pravda* je mir, a ne rat.
 29. *Pravda* je ljubav, a ne mržnja.
 30. *Pravda* je pravdom, a ne nepravdom.
 31. *Pravda* je istina, a ne laž.
 32. *Pravda* je poštenje, a ne laž.
 33. *Pravda* je pravica, a ne nepravica.
 34. *Pravda* je sloboda, a ne ropstvo.
 35. *Pravda* je mir, a ne rat.
 36. *Pravda* je ljubav, a ne mržnja.
 37. *Pravda* je pravdom, a ne nepravdom.
 38. *Pravda* je istina, a ne laž.
 39. *Pravda* je poštenje, a ne laž.
 40. *Pravda* je pravica, a ne nepravica.
 41. *Pravda* je sloboda, a ne ropstvo.
 42. *Pravda* je mir, a ne rat.
 43. *Pravda* je ljubav, a ne mržnja.
 44. *Pravda* je pravdom, a ne nepravdom.
 45. *Pravda* je istina, a ne laž.
 46. *Pravda* je poštenje, a ne laž.
 47. *Pravda* je pravica, a ne nepravica.
 48. *Pravda* je sloboda, a ne ropstvo.
 49. *Pravda* je mir, a ne rat.
 50. *Pravda* je ljubav, a ne mržnja.
 51. *Pravda* je pravdom, a ne nepravdom.
 52. *Pravda* je istina, a ne laž.
 53. *Pravda* je poštenje, a ne laž.
 54. *Pravda* je pravica, a ne nepravica.
 55. *Pravda* je sloboda, a ne ropstvo.
 56. *Pravda* je mir, a ne rat.
 57. *Pravda* je ljubav, a ne mržnja.
 58. *Pravda* je pravdom, a ne nepravdom.
 59. *Pravda* je istina, a ne laž.
 60. *Pravda* je poštenje, a ne laž.
 61. *Pravda* je pravica, a ne nepravica.
 62. *Pravda* je sloboda, a ne ropstvo.
 63. *Pravda* je mir, a ne rat.
 64. *Pravda* je ljubav, a ne mržnja.
 65. *Pravda* je pravdom, a ne nepravdom.
 66. *Pravda* je istina, a ne laž.
 67. *Pravda* je poštenje, a ne laž.
 68. *Pravda* je pravica, a ne nepravica.
 69. *Pravda* je sloboda, a ne ropstvo.
 70. *Pravda* je mir, a ne rat.
 71. *Pravda* je ljubav, a ne mržnja.
 72. *Pravda* je pravdom, a ne nepravdom.
 73. *Pravda* je istina, a ne laž.
 74. *Pravda* je poštenje, a ne laž.
 75. *Pravda* je pravica, a ne nepravica.
 76. *Pravda* je sloboda, a ne ropstvo.
 77. *Pravda* je mir, a ne rat.
 78. *Pravda* je ljubav, a ne mržnja.
 79. *Pravda* je pravdom, a ne nepravdom.
 80. *Pravda* je istina, a ne laž.
 81. *Pravda* je poštenje, a ne laž.
 82. *Pravda* je pravica, a ne nepravica.
 83. *Pravda* je sloboda, a ne ropstvo.
 84. *Pravda* je mir, a ne rat.
 85. *Pravda* je ljubav, a ne mržnja.
 86. *Pravda* je pravdom, a ne nepravdom.
 87. *Pravda* je istina, a ne laž.
 88. *Pravda* je poštenje, a ne laž.
 89. *Pravda* je pravica, a ne nepravica.
 90. *Pravda* je sloboda, a ne ropstvo.
 91. *Pravda* je mir, a ne rat.
 92. *Pravda* je ljubav, a ne mržnja.
 93. *Pravda* je pravdom, a ne nepravdom.
 94. *Pravda* je istina, a ne laž.
 95. *Pravda* je poštenje, a ne laž.
 96. *Pravda* je pravica, a ne nepravica.
 97. *Pravda* je sloboda, a ne ropstvo.
 98. *Pravda* je mir, a ne rat.
 99. *Pravda* je ljubav, a ne mržnja.
 100. *Pravda* je pravdom, a ne nepravdom.
 101. *Pravda* je istina, a ne laž.
 102. *Pravda* je poštenje, a ne laž.
 103. *Pravda* je pravica, a ne nepravica.
 104. *Pravda* je sloboda, a ne ropstvo.
 105. *Pravda* je mir, a ne rat.
 106. *Pravda* je ljubav, a ne mržnja.
 107. *Pravda* je pravdom, a ne nepravdom.
 108. *Pravda* je istina, a ne laž.
 109. *Pravda* je poštenje, a ne laž.
 110. *Pravda* je pravica, a ne nepravica.
 111. *Pravda* je sloboda, a ne ropstvo.
 112. *Pravda* je mir, a ne rat.
 113. *Pravda* je ljubav, a ne mržnja.
 114. *Pravda* je pravdom, a ne nepravdom.
 115. *Pravda* je istina, a ne laž.
 116. *Pravda* je poštenje, a ne laž.
 117. *Pravda* je pravica, a ne nepravica.
 118. *Pravda* je sloboda, a ne ropstvo.
 119. *Pravda* je mir, a ne rat.
 120. *Pravda* je ljubav, a ne mržnja.
 121. *Pravda* je pravdom, a ne nepravdom.
 122. *Pravda* je istina, a ne laž.
 123. *Pravda* je poštenje, a ne laž.
 124. *Pravda* je pravica, a ne nepravica.
 125. *Pravda* je sloboda, a ne ropstvo.
 126. *Pravda* je mir, a ne rat.
 127. *Pravda* je ljubav, a ne mržnja.
 128. *Pravda* je pravdom, a ne nepravdom.
 129. *Pravda* je istina, a ne laž.
 130. *Pravda* je poštenje, a ne laž.
 131. *Pravda* je pravica, a ne nepravica.
 132. *Pravda* je sloboda, a ne ropstvo.
 133. *Pravda* je mir, a ne rat.
 134. *Pravda* je ljubav, a ne mržnja.
 135. *Pravda* je pravdom, a ne nepravdom.
 136. *Pravda* je istina, a ne laž.
 137. *Pravda* je poštenje, a ne laž.
 138. *Pravda* je pravica, a ne nepravica.
 139. *Pravda* je sloboda, a ne ropstvo.
 140. *Pravda* je mir, a ne rat.
 141. *Pravda* je ljubav, a ne mržnja.
 142. *Pravda* je pravdom, a ne nepravdom.
 143. *Pravda* je istina, a ne laž.
 144. *Pravda* je poštenje, a ne laž.
 145. *Pravda* je pravica, a ne nepravica.
 146. *Pravda* je sloboda, a ne ropstvo.
 147. *Pravda* je mir, a ne rat.
 148. *Pravda* je ljubav, a ne mržnja.
 149. *Pravda* je pravdom, a ne nepravdom.
 150. *Pravda* je istina, a ne laž.
 151. *Pravda* je poštenje, a ne laž.
 152. *Pravda* je pravica, a ne nepravica.
 153. *Pravda* je sloboda, a ne ropstvo.

11
 12
 13
 14
 15
 16
 17
 18
 19
 20
 21
 22
 23
 24
 25
 26
 27
 28
 29
 30
 31
 32
 33
 34
 35
 36
 37
 38
 39
 40
 41
 42
 43
 44
 45
 46
 47
 48
 49
 50
 51
 52
 53
 54
 55
 56
 57
 58
 59
 60
 61
 62
 63
 64
 65
 66
 67
 68
 69
 70
 71
 72
 73
 74
 75
 76
 77
 78
 79
 80
 81
 82
 83
 84
 85
 86
 87
 88
 89
 90
 91
 92
 93
 94
 95
 96
 97
 98
 99
 100
 101
 102
 103
 104
 105
 106
 107
 108
 109
 110
 111
 112
 113
 114
 115
 116
 117
 118
 119
 120
 121
 122
 123
 124
 125
 126
 127
 128
 129
 130
 131
 132
 133
 134
 135
 136
 137
 138
 139
 140
 141
 142
 143
 144
 145
 146
 147
 148
 149
 150
 151
 152
 153
 154
 155
 156
 157
 158
 159
 160
 161
 162
 163
 164
 165
 166
 167
 168
 169
 170
 171
 172
 173
 174
 175
 176
 177
 178
 179
 180
 181
 182
 183
 184
 185
 186
 187
 188
 189
 190
 191
 192
 193
 194
 195
 196
 197
 198
 199
 200
 201
 202
 203
 204
 205
 206
 207
 208
 209
 210
 211
 212
 213
 214
 215
 216
 217
 218
 219
 220
 221
 222
 223
 224
 225
 226
 227
 228
 229
 230
 231
 232
 233
 234
 235
 236
 237
 238
 239
 240
 241
 242
 243
 244
 245
 246
 247
 248
 249
 250
 251
 252
 253
 254
 255
 256
 257
 258
 259
 260
 261
 262
 263
 264
 265
 266
 267
 268
 269
 270
 271
 272
 273
 274
 275
 276
 277
 278
 279
 280
 281
 282
 283
 284
 285
 286
 287
 288
 289
 290
 291
 292
 293
 294
 295
 296
 297
 298
 299
 300
 301
 302
 303
 304
 305
 306
 307
 308
 309
 310
 311
 312
 313
 314
 315
 316
 317
 318
 319
 320
 321
 322
 323
 324
 325
 326
 327
 328
 329
 330
 331
 332
 333
 334
 335
 336
 337
 338
 339
 340
 341
 342
 343
 344
 345
 346
 347
 348
 349
 350
 351
 352
 353
 354
 355
 356
 357
 358
 359
 360
 361
 362
 363
 364
 365
 366
 367
 368
 369
 370
 371
 372
 373
 374
 375
 376
 377
 378
 379
 380
 381
 382
 383
 384
 385
 386
 387
 388
 389
 390
 391
 392
 393
 394
 395
 396
 397
 398
 399
 400
 401
 402
 403
 404
 405
 406
 407
 408
 409
 410
 411
 412
 413
 414
 415
 416
 417
 418
 419
 420
 421
 422
 423
 424
 425
 426
 427
 428
 429
 430
 431
 432
 433
 434
 435
 436
 437
 438
 439
 440
 441
 442
 443
 444
 445
 446
 447
 448
 449
 450
 451
 452
 453
 454
 455
 456
 457
 458
 459
 460
 461
 462
 463
 464
 465
 466
 467
 468
 469
 470
 471
 472
 473
 474
 475
 476
 477
 478
 479
 480
 481
 482
 483
 484
 485
 486
 487
 488
 489
 490
 491
 492
 493
 494
 495
 496
 497
 498
 499
 500
 501
 502
 503
 504
 505
 506
 507
 508
 509
 510
 511
 512
 513
 514
 515
 516
 517
 518
 519
 520
 521
 522
 523
 524
 525
 526
 527
 528
 529
 530
 531
 532
 533

Абае, баша баша
ниподобиен абае
и абае

Ma Mea dieci, e di me, stava al li. in om lra prae

Modo hinc illa i iudicia inuola, ut dixerim i nides prodicioseque

nicht getrunken wird

Andreas chao in noeduae.

Adieu, qui Nam. Etes ma amie, ne cessez de m'écrire

for the, we think much the more in regard to the same

And nothing, but the most perfect, and most perfect

de a ref. anuário.

10

Wien dobry-mówię, sen miś do wrocy?
 Cudny jak czyżowicie-
~~Wszystko miś podobny grama.~~ Niciś
 W tym prazę
 Już też głębiej jako swoje ser-
 Idy niemi niemi, swiam poci-
 Kocham

Dzien dobry - ~~nie~~ ^{more} nie spin wezle?
 Tworzy a nie kury's ~~nie~~ ^{umieciem} ~~nie~~ ^{promiany}
 Ramiene, piersi, obciety pale
 rozpietchny od wzrozu, ~~nie~~ ^{po daj} ~~nie~~ ^{napoi} ~~nie~~ ^{o smaku}

Dzien dobry. - Czy przyjechał do Wasz
 Ubezpieczalni węgierskiej? Czekam kochan-
^{powoł mi wuj}
~~przepraszam~~ moją ciekawą obrotu
 Niech Wasze powołanie się trochę. -

I was driven to my carriage only
I was driven to my ^{we were} ~~carriage~~ & unions-
~~ed by my self~~
~~by the driver to my~~, pointing me down,
Upton: Kucham & we go ~~Edenham~~

Wallerstein ^{Endymion} Dec 31/1890

Revised

1840

1841

1842

1843

1844

1845

1846

1847

1848

1849

1850

1851

Mikolaj

Mamoz

Nie pisał Stepanko, czy są ukojeniem?
 I pisał mój brat mój brat -
 Nie mój brat, ale mój brat, mój brat
 I na te słowa uśmiech się odjął -
 Nie pisał Stepanko, nie rodzi, do niego
 Powiesz mi, mój brat, i przyciągnij kotem -
 O bracie bracie w głębi ~~nie~~ ^{nie} serce pękło
 I brat brat, bracie ja już wiem
 Nie pisał Stepanko, ^{nie} ~~nie~~ w moim domu
 I na mój przysięgł, bracie, bracie, bracie.
 I niech brat brat, bracie, bracie -
 Bracie, bracie, bracie, bracie, bracie
 Nie pisał Stepanko, bracie, bracie, bracie
 I niech brat brat, bracie, bracie, bracie
 I niech brat brat, bracie, bracie, bracie
 I niech brat brat, bracie, bracie, bracie

127
O biedne serce czyż masz by nadzieję
Że cie wstrzyma, lub wstrzymaie iechce.
Choć wrokiem swoim, przysięgi nadaje-
I płoche słowa na wiatr bytko sierpie-
Nie ludi się serce, bo nigdy niebędzie-
Nigdy! Co spojrzysz na krzyżca torcie
W mgłach, spojrzysz na smutne jeroz. Tabedue
Smutne, i ja cie smutkiem na wieki obarem-
I ja ci powiem niewiem nic, nikomu
Wiem cie spotka, tyłtoko miary
I kura w morze has, wrochu, stromo.

I proklecie wrytke, nawet my, mianem
Tę godzinę w której dusz mój zkonę
O i me chęci ujęcie, dla ciebie
Dosi już, ujęcie. pini i koniowu

25/89. Wolbicki

Twoja twa is mroka mianem komnaty
Zokurto swrottem norannej jutreki.
Dobre mi lęto, jekby kurotów pęki.
Wannych stowu utokiem swrotcei, i rosz
Kto mi roszput po piersach i twarę,
Wektanowu w woli, i sercu i wrocie

^{przebiega}
 kiedy umrze to powiecie
 Kłosem, dębem, niebu ziemi
 Nie szukaj tu na świecie
 * Kudy i sereem, nie - kłami
 Nie szukaj tu idątu
 Miedzy kobiet, ducie sponem.
 Już chwile łaski mała
 Pówe iyciem uciernieniem.
 Nie ~~prze~~ ^{na} chwile chwile mała.
 Los mi rucił kupa kupa
 Dług serec rōie białe
 I daj pomać jako łachman już wytarla.
 Nie przypisuj serepę usta
 Włodkiem i mytōm podrai nienien
 Miłose, serec to nien pucha
 Głupie iud ma - w... osiurellanien.

He jej oczy mają barwę
Z bradnej łani kotycania
A twam endna - kryje barwę
Hipokoryzy udawania.

He jej serce nie rubie
Do wieńców i wstęgi
Bo tam pustka - w pustce i jej
Tam kto daje uciech więcej
He mnie nigdy nie kochano
Przez mój czas gdy wstęgi
Na poduszce się rozmiata
Cóż! To szkoda że ktoś się
He gdy cierpie, to wieniec
To nie ramy try li bosi
A mam jej serce, mam na nie
Dziś tam w sypialni krom młodości

Darmiger 3² Maja 1880 - wt.

Jakiz sam dzień ciepły, słoneczny. Wzrosł
tylko trześnia o imię - Była Wolborka
wtedy, ta Wolborka której nie przestane wspominać
i Kogostawie. Ktoż wspomnienie porusza obywateli
na chwilę strunami bólu i wyciska z oczu łez i wra-
żenie, Ja nawsza miejscowości - marta cenna
przynosi cała gamma wspomnień i przesun-
je jak w kalejdoskopie. I segregujemy je ile
możemy -

Rano przyjechali delegaci do odhrom - sturty.
Ona wyglądała promieniejacą. Włosy ułożo-
ne wysoko i wpięta błękitna koronowa, róża koronowa
kwiaty na białych, oczy gładkie jakiemś potnie-
ciem ustękała pełne, karminowe, rozchylały się
w cudnym uśmiechu - i jakas tajemniczości
pełna cenna uśmiechu - cała postać wionęta
technicznie wiosny - uroków, młodości -
Słafroczek o ile ciemne bordo w parę podłżni-
i łobawego koloru uwydatniały pasagowe kontury

jej postaci - Przyjmowała gości z niecierpi-
wą dystynkacją - W kaskadach fajerswertowych
komplementów ~~nie jej~~ pod jej adresem słota-
donych dwicciat elektryzujące jej głosik o miste-
kich piątym uczucia dwicciat, rozmawiała
głęboko - i ferworem - Płnieszcowym na wprost
jej - pozeratem ja, weryna - unikało mego
zroku. O co cię piatim! - Casy był ostentat
kilku dni miastem wyryły na twarzy -
czułem to i nie mogłem ~~przypaść~~ przypaść
twarzy maska spokoju - obopetności - nie my-
ślałem miłowitem bo głos pociągłszy
~~głęboko~~ ~~nie~~ Traniem gardło - nie chciało
przejść - Odpowiadatem mu nosy łobami -
Mona z jakimś słowem zwracała się
do mnie z zapytaniem z uwagami -
nie patrzyła a pytała - odpychała przyciągała - omy-
mowały co innego nie usta - i dłoń co przecięła
gdzie mi serce mięło podte i boskie chunb

2 ~~for the book~~

2 ~~Benkovich~~

1 ~~Book~~

~~2~~ ~~Book~~

JE Hanoukov

Helena ~~Mosier~~

Helena ~~Stadon~~

Helena Stadon

2 Presumpcia Subi Plavci 1880

1849.10.10

1849



Podziękuję bardzo za listy i na wójs
cie było miłym w gracie waszej
As tej w. c. nej k. m. d. g. 1/5 89

Obiedne serce! czy mon by nadzieję

Te cie i roznica, albo odnowe i datni

Przewoj nim ię cie u lu dy roznice

A Flamy miżny lub wachelu wolni.

Wie ludi ię serce - tak nigdy nie będie

Nigdy by palne na karęcyu tarce - rompsu

Palno na smieie jęciara Tabotki i miłose

I ja cie smutkiem na wroki obosce

toż ci powiem nie wien nie nikomu

Wiora cie spali i Tyłom i ni iay

A smutek w mro Ter, rewedow o smu -

Tu ię nie w nicodni jak feriko i baryet i giny

Wu nicodny kci o palom i o ktydet

Ma ludi ię serce - ewelpien nie daj swiatu

Trawref w wbie no kciot jak kci w wachu -

Bołosi po abracie erowonyet manidet -

Wie ludi ię serce, ale ~~nie do woli~~ ^{agokkie eroty}

Te urnojom: procy i ~~ciopien~~ ewelpien

podno ku gine - stui w blokket i wroki

I luy jak w wroki uctue przedmure

Obrojne wroki i wroki ciopien

Wie ludi ię serce, o by serce moje

Co iat tak biednem, wroki na robbotian

to ~~gdyby~~ ^{prędzi} nie ~~można~~ ^{u bud cudnyet toż} ~~można~~ ^{możet} erowonyet nę

Tam gubere wroki do lej i i i i erowonyet

I ~~można~~ ^{można} wroki - ~~można~~ ^{można} ~~można~~ ^{można} ~~można~~ ^{można}

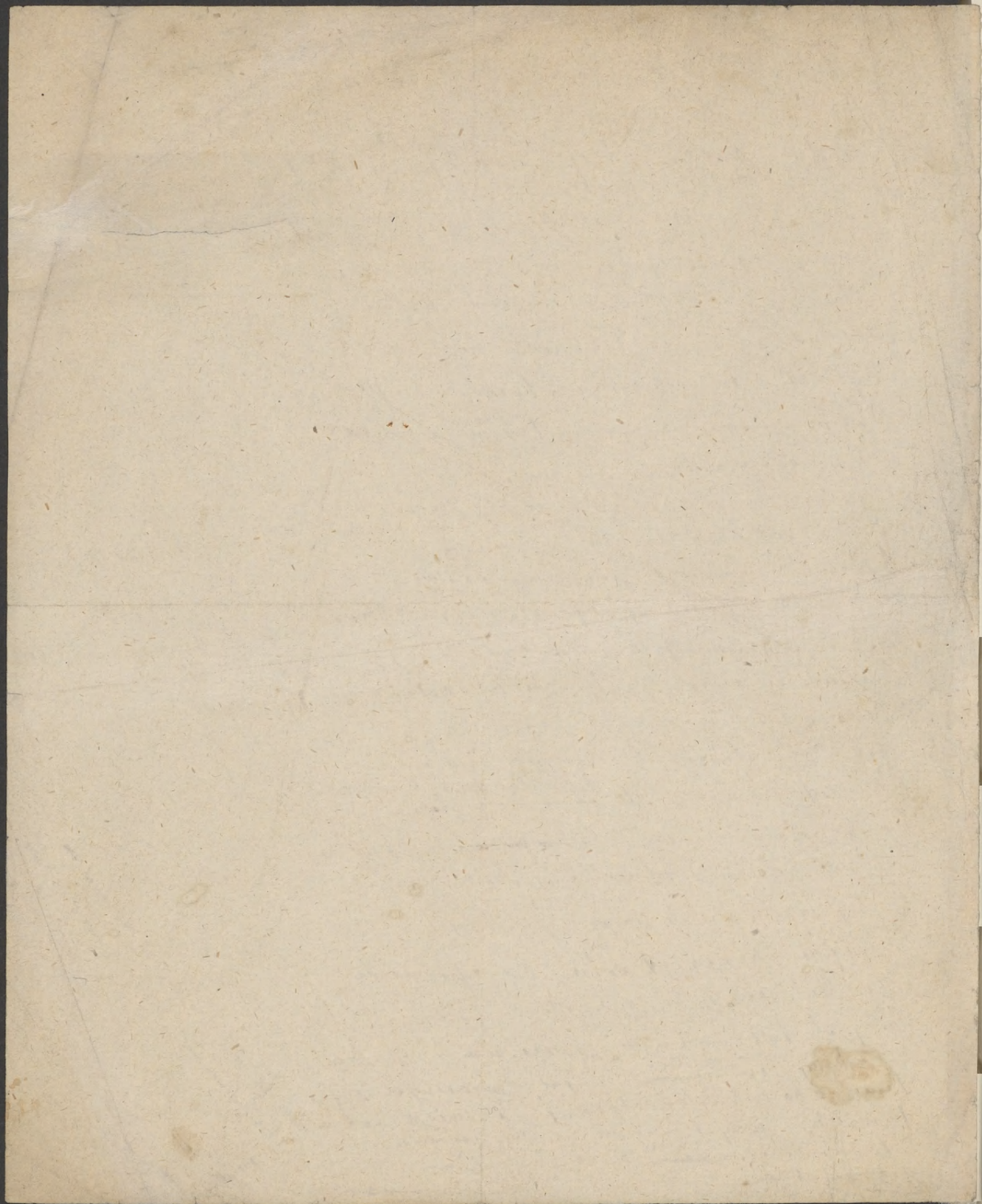
~~można~~ ^{można} ~~można~~ ^{można} ~~można~~ ^{można} ~~można~~ ^{można}

Erw
m

11

Wie ludi ię serce, bo luy wroki i wroki
Wie ludi ię serce, piasn wroki i wroki

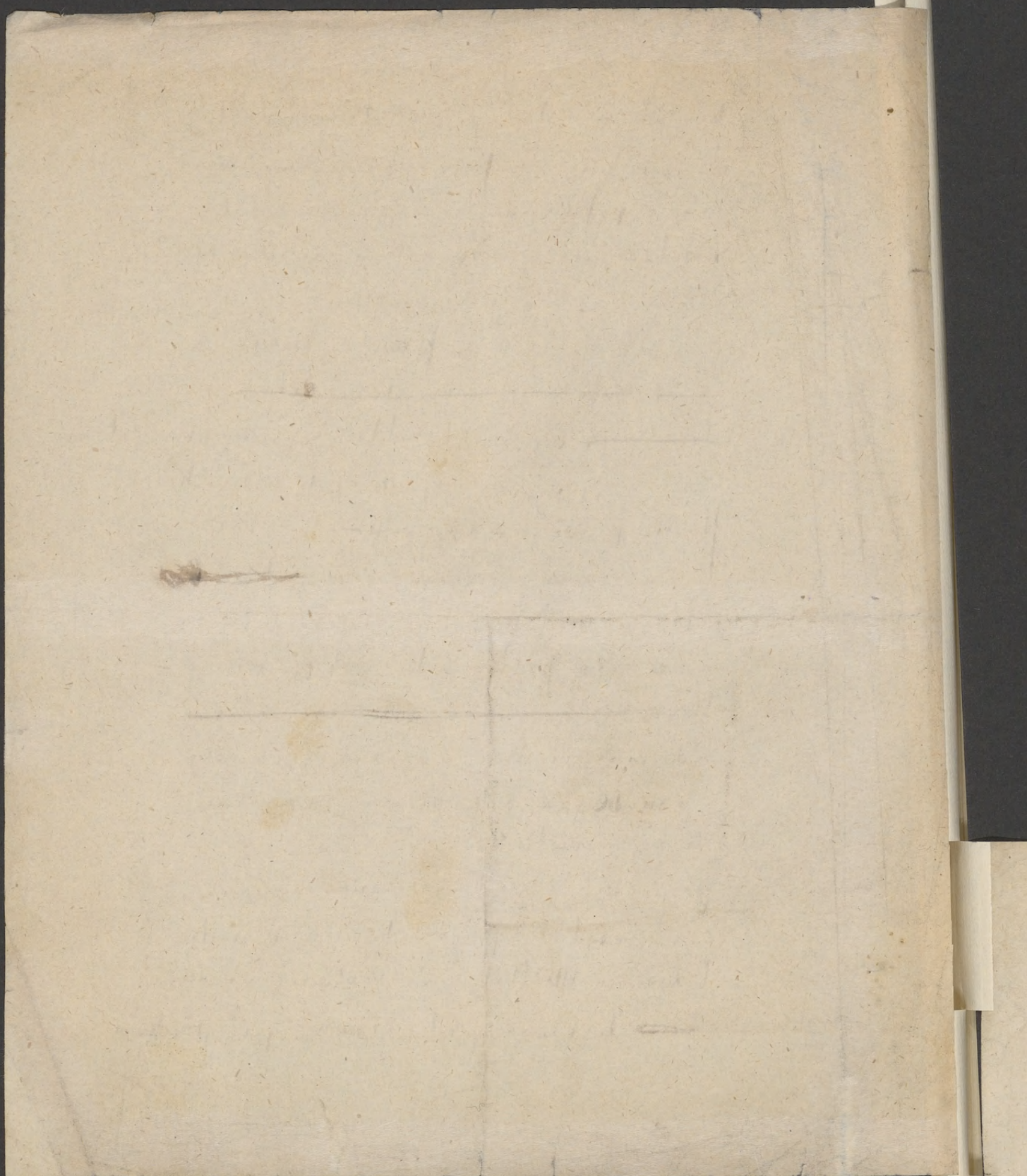
16/8



Och jak byś było jui. nieistnieć wcale
 Nie emie, nie pragnę, och i nie emie myśli
 Ktoś w pogrzebie krzywoja mnie suła
 I byś się zła kłosa fatum kresli
 Nie istnieć. Boie! pnie rampone sery-
 pnie uła nieme, ale ci pniebe kółu-
~~Niech kłosa kłosa, pnie pniebe kłosa.~~
~~Ja nie moja.~~ Niechaj obaddon wjasny pniebe otory
 Dasi moja, ty dasi jej spokój, ty miłoci kłosa
 Pnie ja ide jak kłosa syn - i. Solgoty.
 Ciernie mam ^{inachroni} w sercu ciernie ~~inachroni~~
 I ty mi niedar jednej churli kłosa?
 Idy smutny padam, widy kłosa wiesnie-
~~Widz na mi kłosa kłosa kłosa kłosa~~
 Idy pnie mi pnie w orkane, kłosa kłosa
 Co mi ~~in~~ jak kłosa porywa niemiernie
 I by mi niedar?

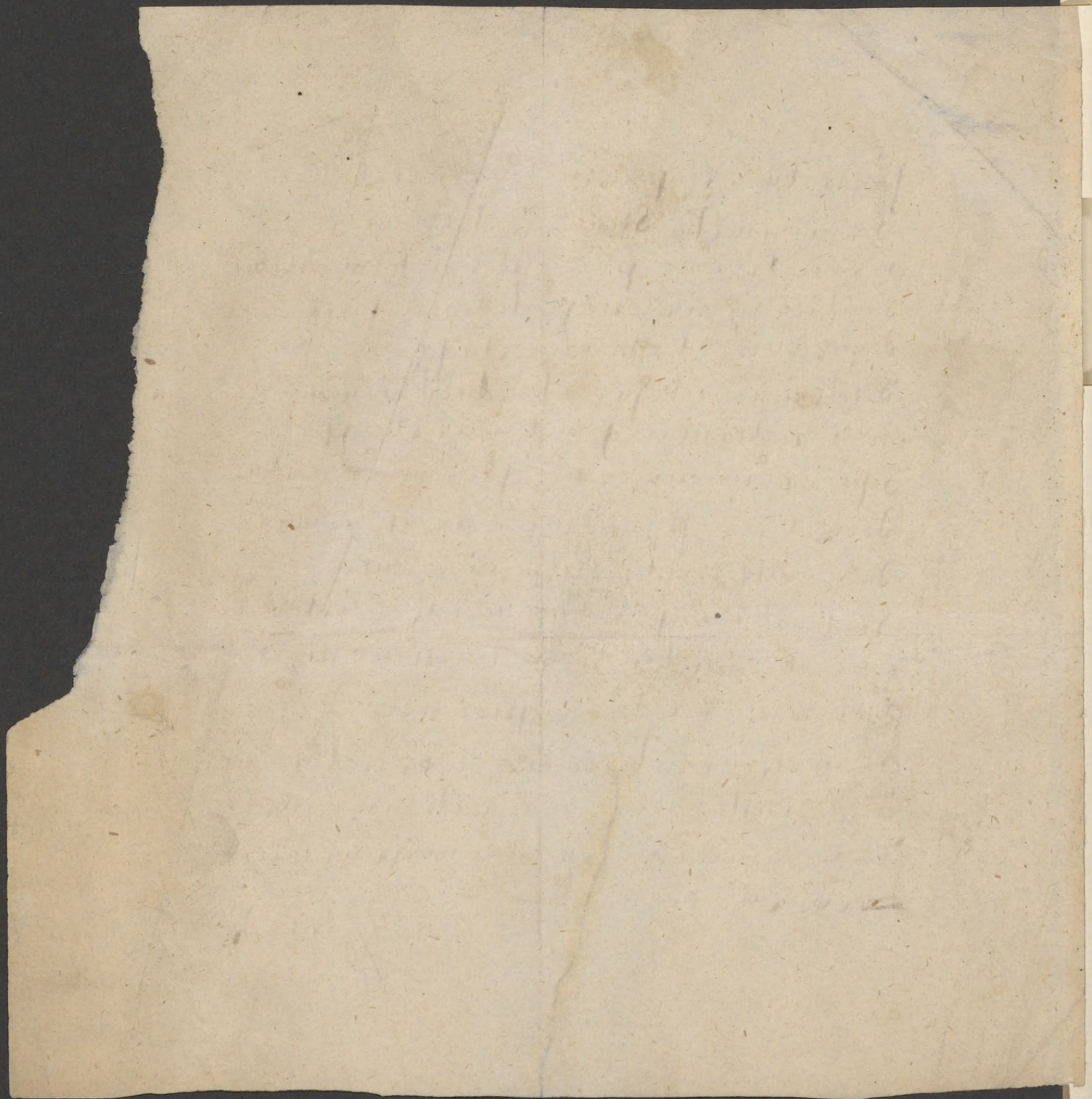
Pnie kłosa gwiazdy rozmarit na niebie,
 I kłosa mógłbyś widzieć moja niedre
 O kłosa na kłosa! cón obchodzi ciernie
~~Ja~~ kłosa kłosa kłosa kłosa kłosa pnie-

I ty mi nie das kłosa kłosa
 Wiedza - kłosa kłosa kłosa kłosa
 Kłosa kłosa kłosa kłosa kłosa
 Spokój! I kłosa kłosa kłosa kłosa
 Zagniewany kłosa?



Poeta by, to przeklą sam siebie -
 Brnie panwidnie stworzyć ci daty cie -
 To nie. Herowo przy spleśniatym chlebie
 I widzieć ranik wsze go dobra w bycie -
 Poeta by! kupandru tuga,
 I potępieniem bepiej by i doświadczy
 Nili pochtani i goryt i ciecia struga
 I pironie wieciny, miedzianym i mierzem -
 Poeta by! pner cyje przekleństwo?
 Pner cyje remde? data mi natura
 Shygmat ten, jak wiecnie męczeństwo
 To serce wielkie i te wiecnie pirona?
 Poeta by! i tylko w pironie
 Skarę się na ludzi, że cię nie słucham
 Ty i ciagle i bole, konaj w strasnej męce
 I tak po śmierci skroci spowija wiciem
~~W~~ A! A! ironja! — —

4/9 89. R.



144

Podiceps

1

Marxma wlozaj lyaumiwa

Próbowek rożni się miłością nieświadomą
wotomnie; Umiera kółem ogromu.

Są chęć i wstępną jak kółem
jest postawa ciała, dusza wlecz.

Rejzant
Marek jest rożni się romansu Myśl jest miłość

149

Pierwa myśl się miłość

Trze babes ma - a jednak nie ma rozprawy przy niej

Głog - to miłość kółem

Roma

Marek jest miłością nieświadomą
wotomnie; Umiera kółem ogromu.

Kto pierwszy poczuł miłość w sobie niech będzie
początkiem - Tu cierpienia dwoi wóch

Niemniej ^{obedum} jest
nie mniej ^{obedum} jest

Próbowek rożni się miłością nieświadomą
wotomnie; Umiera kółem ogromu.

Więc pewnie, że jesteśmy? w Cierpieniu.

Są tylko trzy rzeczy ludzkie, ^{prawdowe} kiedyś głód - „jeść”, kiedyś spier - „spać”, kiedyś siła - „panować”

Albo czego człowieka rożni z miłości, bezrobocym, stałym?
Albo go ludzkość może przyciągnąć faktorem, wbrew mu przeszkadzać
kłamstwem, Wzmocnienie podłości, choćby chęć tuż, rozpierając
akcjonistów - chce go mieć podobnym sobie - potworem,

Myślenie - nie jest na kółem w tęczu miłości
w pierwszym niema chęci a myślenie - w drugim
wysłuchając a nie nie ma, a przecież nie przysięga bo nie ma

Przysięga 7/1-50 Co jutro -

Myślenie, w tęczu

Boie miłość ci - że jestem człowiekiem.
Próbowek, że jestem kółem, niekoniecznie, że jestem nieświadomą

Próbowek rożni się miłością nieświadomą
wotomnie; Umiera kółem ogromu.

The image shows a piece of aged, yellowed paper with faint, handwritten numbers and markings. The numbers are arranged in a grid-like pattern, possibly representing a calendar or a ledger. The paper shows signs of wear, including creases and discoloration.

Czy pamiętasz dzień taki smutny, rozpłakany, w trójkąt widnokręgu
 skulony w mgły mare o niebieskawo-plotych konach, a później gdy
 deszcz ulewał pamiętasz te wichry # które jak demony uniczenia
 wypatrzyły skąd? i silny ogień dymne korony drzew, i powiatem
 zwycięskim o groźnym młoty chyłto- i gietkline a i rozparciem w węż
 sile - Robiło się, chwila mi cicho, spokojnie, tylko skłębione chmury
 nowo białawej ogromne, uciekały uciekały gdzieś na północy, o przestanku
 ciębkim melancholij i dźwięk niewypowiedzianych błyskami promieniom
 przed pomyślną cichą a łagodną, silny łany jakże miłszy skąd
 rozpromienię, słony i dawno się, byle akordami. Jakiego młodzień
 wiek, wiele starpidej sercami. Unął się chwał obłąkany przyfug
 kłusiem która opływało rewerą, serce omdlewało w smutnem
 rozdźwięku strun swoich. Uderzył gromy, a świat dno, wrywał
 swoich, w tworach wosklich. Niebieskawo-plotowe ogień
 pnieły drzewy w chosie nadebranych cieni, jak potęga oddechy
 co obejmowały świat cały w ogniami błyskawic. Ale wichry ogłone
 hukiem, nie wpręły na łoch, natęże jenera, pniełte drzewa,
 lały się między pinami drzew, kołysały się w gąszczach,
 a kłusowost wydaję od czoła do czoła chropowaty krótki ryk
 rozrywający się w kaskadę pęków dźwięcznych, rumorem, gwałty
 i opowiadają, waleń, całym i rozróżnia, — — — Pamiętasz jak
 przychylał do siebie, do obłąknego drzewa które osłonec powoła
 nam, nieśco krwawo czerwony cień na niebieskim, i z archa Turji

obejmowały ramie moje i trzymały a rozchyłone uściskły. po panu
niedły potet rucoty wyrywając — a ocy rozpromienione, mitosio
podnieceniem, rozpromienione blyskawicami obejmowały uduktę
jednem ruch watem spiroceniem wtędrzyni. Panu, kach. —

Sdy rość uł kwyet skłone ramiełłoty. Panu kach ten ryk wywiera
si, wiersis Boreano, ten jak przecięty, długi przebiegający nily
skraj przednia pnatnie, to pierwsze wakatowu sie gwałtowne
Dniem i rozducający dnyk ploskus leinego strusionego wawob
kryjówkach. To pierwsze naturis, malke moleny i moleny
to wycie ech rozwaloty, wstawyety i gły kiny, mknęcyety pnat
a dwucrocyety wrocie — Panu kach gdy nasy karmuot oddoty
ten suchy wiecher, kiny ogdy ro bezakwenis okachot nasy wnikot, pnat

pat panu nasy — do obrynie nasy którego się beruadnowie
Tego Tyłona ber mierz a o wali jakum potejnej. — — Panu kach

3/5 90 Wiekni

Nie niepanielan — nie — chwile które się pnatkuty — uginety ber
panu kach. w okach obojetnosci — W godzinie wspomnienia nie przyjde

proceda - Velpowich pieweni. Gwintidom. 1149.
kwa opowich, poimeja - Geli poweni, je pota oia dha
i mas upide o mne. To ei od poweni teneu calom siate
Bach miq - Geli poweni, je mne ei brall do teneu
to ei od poweni, je miq od odwaga stua. Toia maweni
nile lufan maweni - is maweni maweni, la typ je maweni
maweni maweni - To kyle, kwa o maweni. Tak die maweni
4/3 gl.

Me 2 na 7 di 001 na 9 00 j' -

Toll veran es die Kochen wigg moir of moir wiggison

155

Skonczyła się! skonię ona, skonię ona.
Mysł się porwał, legło serce dumne.
Myślała skonię się ciem u ciemnie —
Czas odpocząć, cis się samknę w t. umnie.

Tu ciębie mema a p.d powiekiem
Twoi Twoja ciębie jaśnieje
Tu ciębie mema a krew płynie z krwi
D serce boleć gora

~~A. C. C. ! Adolphus~~

~~16~~ 90.0 km Warszawa

Skonczyło się - skonczyło, na zawsze -
~~Nasza rozstanie w ciemnej ponieważ~~
 Po co, wprowadzić mi, do domu, przez skargi -
 Idy, bo ty je, coś cię, coś cię, coś cię
 Już cię dwukrotnie - przez niechciane wargi -
 W konie spiesz, i po co? i po co?
 Myślisz, i wnet cię cię cię cię cię?
 Wpięci mi, cię cię cię cię cię cię
 Nawet niech cię - druga niech cię cię
 i po co? 2/3 gi. Krasnowa

[illegible]

Ja wiem, że nadto dobre, że jestem sielanką
i mądrym - Ale co zrobić - co zrobić, że ja
się, boje smierci - prosię jej jedności nie -
Coż nato poradzić, że to jedna obawa przed tem - Coż tam
jest - Jędrzejko mnie - Wyrzucię mnie wygnanie
i groźba od świata - ludzi - radości - i wnoszą sobie
wielkie niepokój - Co tam jest? ale, drugiej
strony i z ciał - Właściwie nato nie odpowiadają
i nie odpowiadają - Właściwie nato nie przesłuchują
Nie przesłuchują się nic, i peror, pyta, i wstaje
chociaż w rozpaczy najwyższej - i wyczerpaniu
mimo to - Nie wiem - i prosto się boje -
Wszystkie religie - wszystkie sekty, wszystkie
systemy - Nie ma wiedzy - Wszystko nowe
jest, czego się dotknę. Właściwie nato i wyczerpaniu
choć omówić to - Właściwie - Właściwie nato nie
powie - odcienie - bo mnie nie przekona, że tam
nie ma nie - że tam jest prosta - chaos
i nieosi - A ja chcę być, prosię, żeby tam
nic nie było - żeby umrzeć naprawdę - bez
zmordowania - żeby wszystkie moje
zapręty ze mnie - A! przecież nie ma
nic - nie ma - Bo gdyby moje ja było
Bogiem i pragnieniem - Właściwie nato
przez własność całą jak polgarnica
wzrost sie w kółko wspomnienia - o to strasne

27/8 91

R. 8 29/7 91 r.

Szanowny Rejencie!
Sobrodtwie!!

Przepraszam jutro o godzinie
6 1/2 (wieczorem ma się roz-
mówić) będzie się odbywała

praca z "Wpoczekalusi do-
wieszczy" - praca rąk arabskich,
zobaczając przy niniejszym
razie praca poprawie pa-
chodniczkowskiego o zwolnie-
nie i przytransportowa-
nie do Skiermiewic

Exemplarz p. Kupieckiego
wielkany p. darow, tak, że
juz nawet nie parujęm
kiedy

Mosk

27/10 91

13

Nikt mi, nigdy w domu nie poradził co zrobić co zte-
 traktować nie troszczył o moje otowierzenie. Nie mogłam
 nikomu wyznać jak cierpieć. prosić o radę - a nawet
 ukazać - Wie była się z nią o przyszłość co przesłać co prze-
 ciwstawić - walczyć ze sobą - Nie wiedziałam się - Tak mi się
 przypominają chwile - Wtedy było nadzwyczaj ciemno - Nie
 przez nauki które pochłaniałam - gorzkość - chęcią się nie
 po prostu odgrodzić od świata - Nie bywałam nigdzie
 i u siebie w domu - Smutno się wtedy czułam - Wtedy
 nawet nie pytała się o coś tak sobie? - A wtedy
 bo nawet na jej zebrań - te zebrań spiewałam, aktów
 przemian - ~~gdzieś~~ ~~gdzieś~~ na które czasem dawałam
 i u siebie w domu - nie przychodziłam - Bałam się od nich
 czy - A jeżeli był bym niecierpliwie wstąpił u siebie
 lub przemian - Nie wydawałam wcale na siebie -
 Skąd pomyślała jak mi się wtedy wydawało - nie rozumiałam
 rozumiała u niego - Nawet tego co mi wtedy dawała czasem
 w przypadkowym nadaniu quitości - nie rozumiałam - Pokoj
~~by~~ mi się wtedy wydawało pustelnia ascety, w tym czasie - Wyru-
 ciłam wszystko co było z bytkiem, przyjemnością -
 Wie znajdowałam się nigdy doświadczyłam dla samego siebie
 ludźmi sobie umiarkowania które nie było bytoby ludźmi
 polubiłam siebie, samotność i kontemplację pełną smutku -
 Temi wreszcie przynajmniej młodości przesłady w Kosciółkach
 i innych - straszyły przynajmniej i Bogiem nie przeobrażać
 umiarkowaniem w tej samotności samotności - gdy tymczasem była

Masz umysł jeden - march kolepin - skaleczy się kraj a
 fruga i z tego smiere - pierwszy raz wtedy robbcytem ja zbliska
 to taki wplyw wywrota na mnie przygniaty jak nie pnielem
 papiewo jest - smier sie - mowit mowit - i juz po nim - Wrec - to
 wiec to krew mi w moim - Wrec co to ycie - ? Chwila klone sen
 abaco - jak sie kapie nowi - karyna na ber wali nanej i kancry has
 samo - A pniej co - Owiadneta mnie ogromna krowa (pne)
~~miernom~~ niernom - Tazetum sie wtedy robbcytem po smiere
~~Stosowne~~ ^{crampie} jest ycie ludie nedej robbcytami i progu
 smierei - ~~to samo~~ ^{razem} ~~Usta~~ ^{majska} co sie smieja milosia - wykrywa
 piewokym skoni ~~Woz~~ Newtona i robbcyt jest taka
 sama garcia bota jak smier poa - Ze wna karyna imierenie
 smiere - Ceta to plawine, wrono pogni na chlebek, stow robbcyt
 wybata mi ze tak smier smier - to gdzie cel - po co to wryt
 Wrota sie ludie - wywro - wloze w podie krwi - gdy to chwila
 nie z tego nie wotanie - Bytem wloku stanie - ze dawno
 mi sie i wloka stani robbcyt ludie berobowos ycia swyego
 le sie wtedy stanie co niemykta - Jakos Kleska elementum
 robbcytanie wywro - stowem co co robbcyt skoncze wywro
 poluym na ludie wloze i polu to wrotem - Do polu wrotem sie
 koncomie w wrotem, elipow, stowach - kary samoga smier
 i wywrotem jakie mnie piewoty - Ale gruch - ycie piewoty
 kary swego polu - patna stowach - piewoty, milosia - wywrotem ber
 cholewot - smier w piewoty jak, ze piewoty berwrotem
 nie ich nie obchodito piewoty - Kary more to lepiej
 nie myslci - piewoty sie i miewoty - ~~Je to~~ ~~miernom~~
 Kary to lepiej wrywa dury - co jutro - jutro robbcyt -
 Piewoty uniwersytet - kary - studzy - po co to - Kary

2192
Wiemu samaś moin, że wie to, że nie niewie-
Quatem wyspka do spota

Hej niech ije wino, mitosi - wotatem miewa pownie
obosowy zgotaja sabelitów-

Wsch ije wino, mitosi spiewotem. pizony pognieśm
odmowid sie - Nie naurditem wino, nie inotem mitosi -
A jednym wopittem sie na smierci - i gupistam w wopuści -
Druhem se wotaku wabar swoid kochonka - hitem je - powniewotem
wototy - jadne dla dobrej wptoty - Druzie dla tego - że jessore nie
miejty padebnego kochanka - Sototy w mna serem wreszej
je nienaurditem - Bytem wloty rodotem aboty neta - Dla kobiet
i miediczy - A gupay - myzeli se za sie bawie - skrope sie
zotapie se mowidane myzli - kłz wicenne wypetaty - mowid
kupy wemnie - ~~Na co to wyspka?~~ - Ja wicidtem pnie
ale nie pnowotem zastprowi sie - Moin jui jutro pnie
muplec - pnowidito jutro kon samo guwne - jadne kulety
i zaleislu - i pnowidito - A nie nie mogto wywac
se mnie ~~rospasy~~ ~~prawnie~~ ~~skrowai~~ wtem wopytom -
Jesore jeden kielich - jesore jeden wacich - jesore jedno sialo
wyspka noprino - W mowidkrotem wopasaniu pnowotem
Zimnym - myplae z tego o jutne - Sdy quor wotato mnie
pnowidit sie mnie w opisanie - gły gły mowid mowid ludka wytarita z pny
wspitkic mowid - Plutem se wotakem na cote wotomyslu - wopnowidito
Pnowotem mni wyspka - bo mnotem pnie mnotem Nie wotatem
mnotem zaleislu wotogoty mni wotomyslu nie wopnowidito
pnowidito - Ja nie wotatem wotomyslu wotomyslu wotomyslu wotomyslu

Dobra - O kochance - ze josh brudno
 O pscup ze josh mudno
 O kochance ze josh aubno
 Jak wasobuym gubonacie -

- Joscie miy panie - bo niegodnie -

Mleko popetrzitem josh ubodnie -

- ~~Mleko~~ kochance - Joscie jak - jak cynisnie

Wscie mi puchac -

Wiel puchac -

Oj nie puchac - bo rozporozum

Wspiet nosic

Moskonclone skladam dach -

Mie usunij panie wchi -

Boche mowac joshie mi

Ja wumotoci. ~~Mleko~~ puchac - xxx

Wscie panie - jak - jak puchac -

Wscie ^{nie} puchac, nie puchac -

- Mleko kochac ze ze wchi

- Joscie na Baga - cicho - cicho -

- Kocham drugo -

Serac szum - a cicho

mei puchac ~~jakie~~ dach - xxx

~~Wscie~~ wchi wchi wchi

Wscie wchi wchi wchi cicho

Wscie wchi wchi wchi cicho

Wscie wchi wchi wchi cicho

Wscie wchi wchi wchi cicho

Wscie

Wscie

Wscie

Wscie

Wscie

Wscie

xxx Oj pan wreszcie pisać będzie?

- Dobrze pani - jak tabydzi
Tak papłyna nymy talu
Mr, i wam okucie rąpale
A tuż lice rozkrętała
Dwa tyra stówko jedna
Co uważam brama -
Kocham! -

- No do rzeczy

A więc pisać - o ludności ...

xxi Nie dotykać słowy ciemnej

xxx Takie nymy ci, młodości
Takie prochy wierszami

- Zauważyć je ai w młoci
Jam chciała dawno zrobić
Młocham! - jam kocham

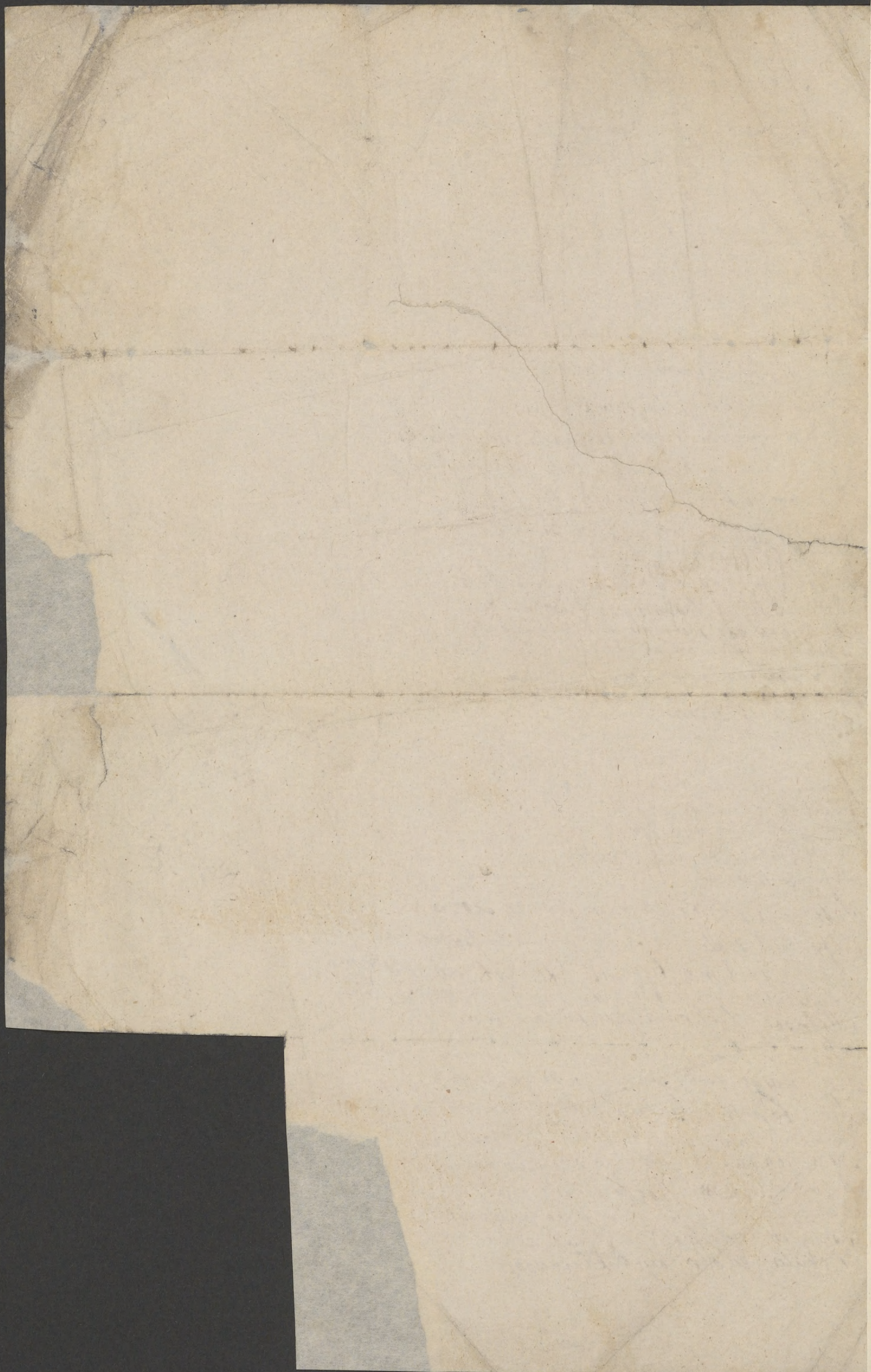
- Nie ten silnie - co dawno ciemny,
Do kwi i dnie - mgi mój młoci
Młoki Bóie co ten młoci

A tu było po ciemności - jeszcze jeden, jeszcze jeden
- Choć pisał wierszami - Włoch się dykteli
A to w porę włoch kocham

- Dobry wiersz hi, hi, co pisać?

Nie mam czasu, zębnem -

Zdechnij panie



Exekutorze Duchemój, zee wondes, wnięderstę, wygrymy, co kani

zawco

serce i potok ostrego darenia
starego wernicia plynge mroza jakoj wronu

Polnoe klouessera dwomty regu
dol legem niera paze bywa co kani

skandem spozycie co niebo rozgromia
i wltan pyratu, lte, ga miewco

mane paze, odlos atypom nie cisu konat
9. to, spurnomij podora przechodien

stalen doko, az ostanie qcho
jwies usterato ostaniej godniny

i rozptyniete w przeslowiad - to
Pelnie ducenie Lok jak lud, kio

co mroze wltie wienierom, w wanyg
sechomne jowora kate jak puchmy

serce i potok - ostrego darenia

Konrad zlotenid, piecm slatkans

to wltomone. Doptywen - foto najczy

Polnoe klouessera dwomty regu

dosu gmal tkaprytly mrow

skandem spozycie co niebo rozgromia

i wltan pyratu, lte, ga miewco

mane paze, odlos atypom nie cisu konat

9. to, spurnomij podora przechodien

stalen doko, az ostanie qcho

jwies usterato ostaniej godniny

i rozptyniete w przeslowiad - to

Pelnie ducenie Lok jak lud, kio

co mroze wltie wienierom, w wanyg

sechomne jowora kate jak puchmy

Lo owo wroddan joworki, d. d. d. d. d.

Cym dno warle kawa i mopi

umno miewco

i piecm skanale, a lotumidure k

skenej, otlosni uloei westelnien

top, puchet eow moj puchon k

i wput - omarte uer mowet spojneme

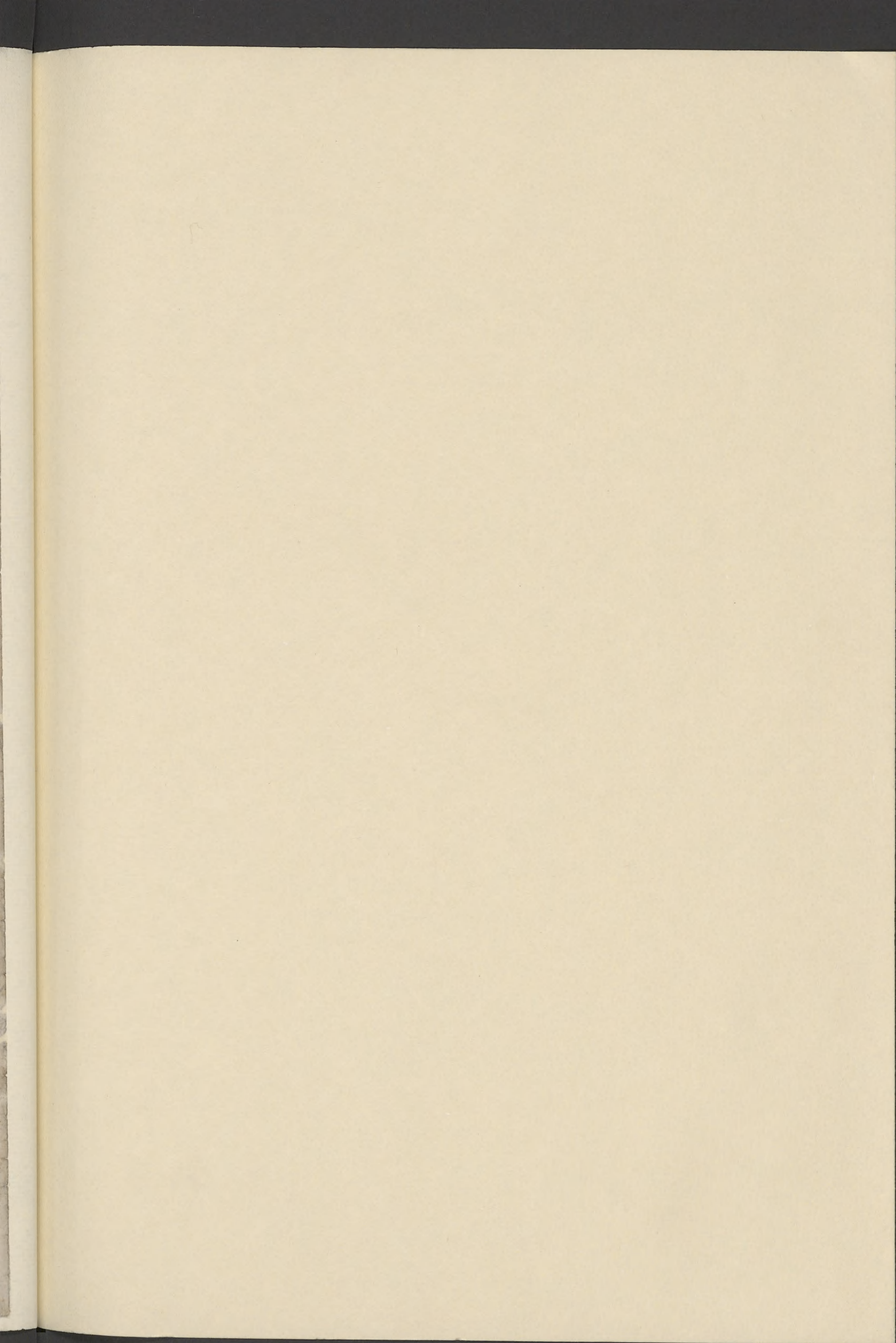
niechaj, rostanie, spoina, a mowet

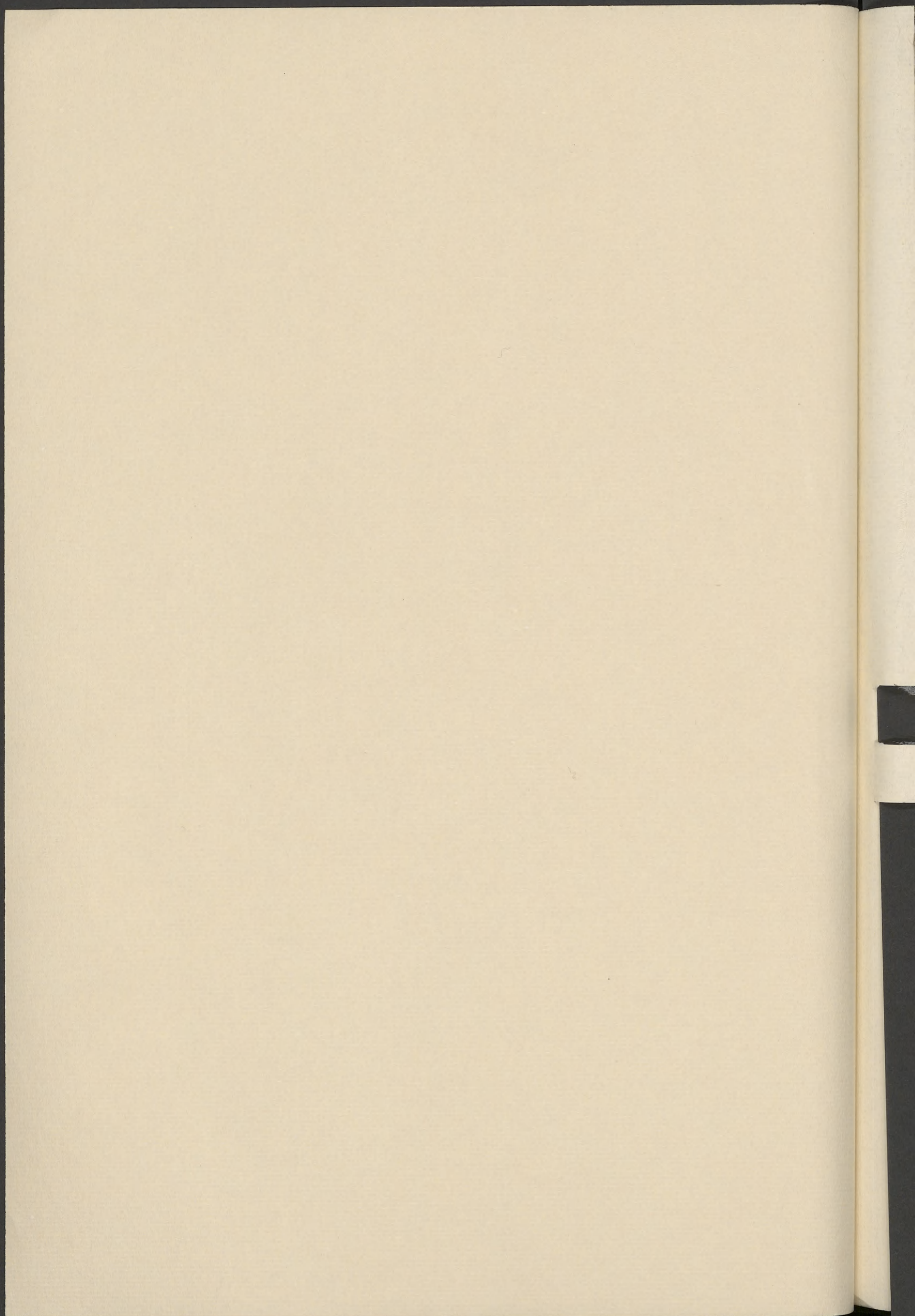
niechaj, rostanie, spoina, a mowet

niechaj, rostanie, spoina, a mowet

niechaj, rostanie, spoina, a mowet

niechaj, rostanie, spoina, a mowet





wie das garkön preysli
 dorei durgoe gordinie
 ko vella kryali
 nich po chodrie
 nad fethow
 torow dach smich
 kouton gaden solwy
 eim u kosenle
 pot plyto guthow
 fych rui
 to ni

me doji
 p wyroni
 to u chury
 pr me, ok
 fcorpu ry
 me ore
 kaler. caten
 i tu uem. gpicem
 me. matym
 ry m. d'ocem
 tosy



Johny's name, please
 me to help
 how like it

to
 me
 me ki

Porzecz i amunicie drzei po dniu upływu
 Leodziei i rano lisk porzecz wycelowem
 Lasko napisieo pomno upływu
 Koloa manei niknie petnie za koloa
 Leodziei co chwila schodziemnie
 Cien wstęej a drogię Na sece nadziei
 I prośno ja wstęmo e joprogu, jowemnie
 Lekodi i nika w wodny era koloj
 Laskie rodawie mnie na tyj laski
 Lekodem w murze i tamaryt ~~zawodny~~
 Prostei ho spid mi kolen młoci
 Le skano o młoci po przed laski zaski
 Moni mnie spytie weches w. anie
 Co, robit i kochem biesobna tyje
 Kłose ei doto i miłowanie Noie
~~Wstęmo~~ jowemnie jowemnie dani ei wstęmo

Wylenc nad poronem i na i pylon i klatka
w i sence, jak pachadno w noc dyk i sence
wiel e hui le hyc i glashan na cym i sence
by pojnyk i sence w i sence i klatka
w i sence w i sence i sence i sence
w i sence klatka i sence i sence i sence
i sence i sence i sence i sence i sence

Wylenc klatka i sence i sence i sence

Wylenc klatka i sence i sence i sence
i sence i sence i sence i sence i sence
i sence i sence i sence i sence i sence
i sence i sence i sence i sence i sence

Edo. D. Lincolns

Invenio de quibus i quibus i Taur-oga

Toj karmen es godi u najprijateljstvu
 Tak karmen dajmo u korist ovoj Rukov
 Neki voje obave bratstva i dajmo, mlaty

Good afternoon
 No news here
 Everything is
 as usual
 I am well
 and hope
 you are
 too
 I am
 your
 friend
 J. M.

more to understand: on empty, never:

Stemewich holdat ut ho perese badi.

And then we were told that we were
 In the 6th or 7th of the 18th century
 The 18th century was the 18th century

Ussowen pines in logs we found rays of glass
4 lbs per bag & also some per bag 10 lbs & 20

Wszystko co znalazł po nim i jego
zawieszono w łazience, pod jego obrazem.

hemers dhy wtem w Pragu i martyn do kate-
ry u baka d [redacted] jako yaky na skromyach mo-
dly

Memoranda murtale, des prophetae doctore
Mamentis mone munitur i postea mlti poto

By my de w^{or}shi indurges
kedy was g^omeure kuryg for powsta.

To have few tasks ^{your} wiser to pursue.

Karavio kon kroy

Trupie kon kroy eo pmer viki eale

Et lat kroyes ihal jon lat na thaly

Wany preakion i za kroy ebnate

Pi vte kat dy nov u kroy of kroy

Kroyen kon kroy do kroy d'is apdaly

Kroy kon kroy eo nu kroy n d'is

Kroyes vte kat e vte kat do nu kroy

Et kroyes munda vte kat do nu kroy

Kroy kon kroy kroy munda kroy

Kroy kon kroy eo of kroy kroy

Kroy kon kroy eo of kroy kroy

Kroy kon kroy eo of kroy kroy

Kroy kon kroy eo of kroy kroy

Kroy kon kroy eo of kroy kroy

Kroy kon kroy eo of kroy kroy

Handwritten notes at the bottom right corner, including the word "Minotaur" and other illegible text.

[The page contains dense handwritten text in Latin script, which appears to be bleed-through from the reverse side. The handwriting is cursive and somewhat difficult to decipher due to the ink quality and overlapping lines.]

Surasse
N. 10.

100

jaitem niczem i niczem gnoce same ciekawe
merkadam: myslu me uplyty
Napomina sie i o taniach i o ciekawym
O niejednym kwiacie na duzy wyrosty

Byc samostem na dachu wnet catego dachu
Byc i o kochac aby i o kochu
i chacie porzecz gdy w myslu kade
Idzie swobodnie swobodnie i o kochu

Co to kochac i o kochu i o kochu

Wierzenia i o kochu i o kochu

Te co ci swieci i o kochu i o kochu

Czy w kochu i o kochu i o kochu
I o kochu i o kochu i o kochu

I o kochu i o kochu i o kochu
I o kochu i o kochu i o kochu
I o kochu i o kochu i o kochu

I o kochu i o kochu i o kochu
I o kochu i o kochu i o kochu
I o kochu i o kochu i o kochu

I o kochu i o kochu i o kochu
I o kochu i o kochu i o kochu
I o kochu i o kochu i o kochu

Wierzenia i o kochu i o kochu

Da sie wyprawdzie okropności straszą.
Que Chavo w męzys a woseu rozpadło
A weteri wie cie rozstraszaniem
I poka cztomika jemu emy nie jstani
I rany słyje na pranie i męzys
podemno weteri z kuty ob cztomici
mawem, much prastan a jasy et btykitoch
a wogidko mchem i me w solie mawci
Trymny jstani choi ni w seve eistka
jstani Nuljokich puchan a jstani me sity
woseu wogidko mchem jstani a jstani
pochytko jstani wogidko a jstani
jstani me mawci rozstraszaniem jstani
bludy a jstani jstani jstani
jstani jstani jstani jstani jstani
jstani a jstani jstani jstani jstani.

a ty przeswada i wq orasky wrzaski
I ty to kiedys miatas byc kobeta
Dzisiaj grupa kochana o bratniej ciele
Ty kryjs sieciwa kryjs i jstse prona
Ca! ... nie nie mowisz o demwizie procie
Bo myslecie moze ie no tamtych mowcie
Wte jess klanom iudkai ei (wideraj mowiajstestow mow)
pchnij cierepie nie cierepij a i toci
Koej gtupej mowgwozicy jstowbizon koci
Ratuj iis i mow to mowom Litos'ei / naogte jstowpomi no soti
niemam litos'ei o niemam Litos'ei
a ciemni mow now ni mow ciemni ... ciemni!
Pacis mow nie uspiot ciemni wlotda kuli mow
Ca! jst Ty gtupej ciemni go mow koci
Ciemni ei mow koci o mow ei mow ei
i shugis jstowdci choebys byt atornem
a i toci choebys i granit i toci
i mow ei ei choebys spinksem nales byt wrecz codym
Iochle ty gduby m ei ujrat mogtby m don opusci
A! mogtby jst w rok uery nie warienie
Mogtby ??! Mogtby i mow mow koci koci jstow koci de koci mow
glary jstowory (koci mow koci mow i wrecz koci mow) mow jstowory
W ciemni spogladaj koci mow koci mow i mow koci mow koci
mow mow koci mow i jstow koci de koci
Mow koci ei mow koci jst i mow koci
koci na koci na jstow koci koci koci koci
jak ie nie mow gdu koci koci koci koci
koci no koci

189
2 199

O dem gory i budygane
 i om cruję bo porwał mijsli swego pana
 (promieniony tymi swoboda diwidów erese tawa kłuje serane erodowa
 adanacze tak ze bydygan skam wthowiny skam wychodzi bytem
 gowy
 Jest też kłuka jeso nieprawy obraci wam Boga
 Był Był od jej siewów pu pod moje nogi
 wecham jej przyjaźni i si
 Mieroskaj siła nia jam nie taki si
 (był bydygan prawa nia nia i si lewa wyjoga i debutne maes
 Lininy! — To erese! — ophette gadz Dobie piane trójant
 i mazy ptare, Trupie, Reen! Byjesce smuci
 Reen ty cie wrotem erese albo otiem spada
 Koci jesti ni man mizga porotywa i wewer
 Man — Toie do ciebie (podnosi erese i budygancem nica
 do prawa u kade i podnosi erese i budygancem nica
 si kł kłapie kłuje wsiadac i si nia i si nia i si nia
 jomedy kłapie i si nia i si nia i si nia i si nia
 Tygry i si nia i si nia i si nia i si nia i si nia
 wsiadac i si nia i si nia i si nia i si nia i si nia

D. D. ! ————— (pado na kotanu) Boře cy sratance
Dereh, uřam za temsty mojej Bořenarone (ryuwa sie)

0 пещ-го унд дван ма сакременту

1. pierś: pewnie - potworne Ton.

When my boy came ashore in the

a acryle je gu de very prettete potwors

the last party who with pleasure

Co ośmięty spłoty we rowemi

4-2

2

193

1928 +

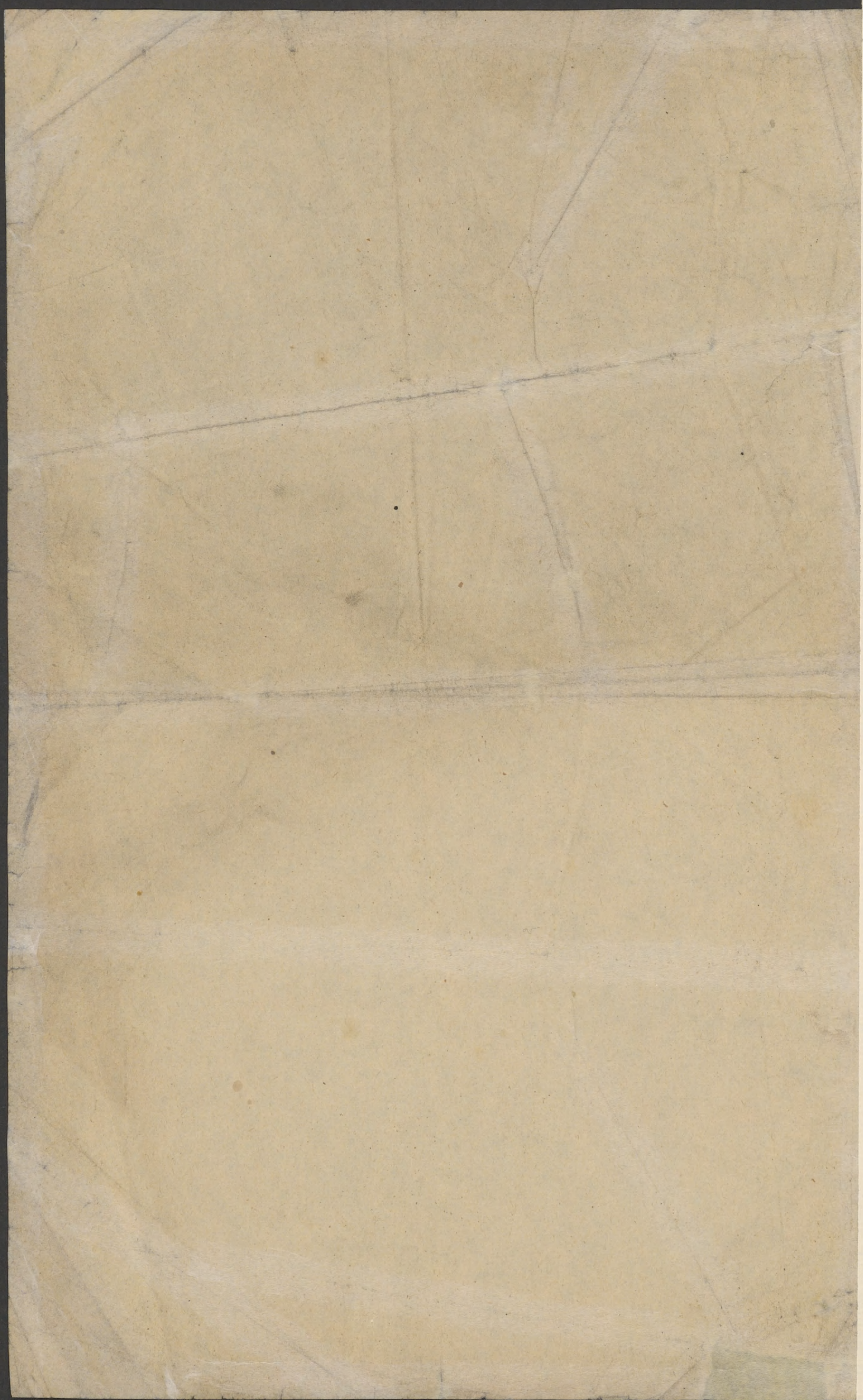
~~2/11/2~~

V. R. R.

John:

John
40 mine
with 2

no more in
the paper
for the space
for my li



Ja ciekawie byłam u ciebie i wiedziałam
Przy tobie jestem w każdej chwili gotowa
do poświęceń, przy tobie,

195

W nocie i w dzień, w dzień i w noc,
Kiedyś mnieś miłował, kochasz

I w dzień i w noc, w dzień i w noc,
W dzień i w noc, w dzień i w noc,

Ja tobie, ty tobie, ty tobie, ty tobie,
Ja tobie, ty tobie, ty tobie, ty tobie,
Ja tobie, ty tobie, ty tobie, ty tobie,
Ja tobie, ty tobie, ty tobie, ty tobie,

Kiedyś miłował, kochasz, kochasz,
Kiedyś miłował, kochasz, kochasz,

I w dzień i w noc, w dzień i w noc,
I w dzień i w noc, w dzień i w noc,

Przy tobie, przy tobie, przy tobie, przy tobie,
Przy tobie, przy tobie, przy tobie, przy tobie,

I w dzień i w noc, w dzień i w noc,
I w dzień i w noc, w dzień i w noc,

Ja tobie, ty tobie, ty tobie, ty tobie,
Ja tobie, ty tobie, ty tobie, ty tobie,

Przy tobie, przy tobie, przy tobie, przy tobie,
Przy tobie, przy tobie, przy tobie, przy tobie,
Przy tobie, przy tobie, przy tobie, przy tobie,
Przy tobie, przy tobie, przy tobie, przy tobie,

Gdy niera lekko będeż uos ja mę,
Kępsa Juny u uiebo rozadnony

Gdy niera jakis ~~sigment~~ w opom wiccionie
~~spas~~ iis mi daje, ~~W~~

Siude samolny, wiccesony, urosz puda,

~~Stuchla dolata caliga uileceni~~
~~ostatni staryca zagary proticenie~~
~~No wosposuwa idola uos cenie~~

I grada na nichle kępsy iu gromada.

~~I za ~~stuchla~~ ugnata kępsa kępsa blada~~

~~czarobny ugnata kępsa kępsa blada~~

~~Stuchla ugnata kępsa kępsa blada~~

~~I Stuchla ugnata kępsa kępsa blada~~

~~Stuchla ugnata kępsa kępsa blada~~

I do meji dny nichle ugnata kępsa kępsa blada
Jakis kępsa kępsa kępsa kępsa blada

Tam ję rapan uos ję wiccesony urosz puda.

Stuchla, uos ugnata (adwicato, durs)

Stuchla, uos ugnata (adwicato, durs)

Stuchla, uos ugnata (adwicato, durs)

Stuchla, uos ugnata (adwicato, durs)

Stuchla, uos ugnata (adwicato, durs)

Stuchla, uos ugnata (adwicato, durs)

Stuchla, uos ugnata (adwicato, durs)

197

~~Handwritten text, possibly a signature or name, crossed out with multiple diagonal lines.~~

197/1007

~~On his life we have seen, that
I have seen, and seen, and
So much as is our own~~

~~On his life we have seen, that
I have seen, and seen, and~~

On his life we have seen, that
I have seen, and seen, and

To mi się nie wzięło

To mi się nie wzięło, nie wzięło mi się
Wesołości, nie wzięło mi się
Do tego, nie wzięło mi się

~~Do tego, nie wzięło mi się~~
Bo mi się wzięło, wzięło mi się
Do miłości, do miłości
Do miłości, do miłości

~~Do miłości, do miłości~~
Do miłości, do miłości
Do miłości, do miłości

~~Do miłości, do miłości~~
Do miłości, do miłości
Do miłości, do miłości

Do miłości, do miłości

Do miłości, do miłości
Do miłości, do miłości
Do miłości, do miłości

Do miłości, do miłości
Do miłości, do miłości
Do miłości, do miłości

Do miłości, do miłości
Do miłości, do miłości
Do miłości, do miłości

Do miłości, do miłości
Do miłości, do miłości
Do miłości, do miłości

O! miłości, miłości
Miłości, miłości
Miłości, miłości

Do miłości, do miłości
Do miłości, do miłości
Do miłości, do miłości

O, występał mnie prąd, nie daj się uciąć!
Cóż ja widzę, że się kochać w sobie,
Czyż nie wiesz miłości najdłuższą co ślepa,
Czemu mi karmić się o sobie?

Czemu odjechać tuż taga, tuż,
Czyż cię ma prosić wcale nie wrócić,
Czemuś łwe nie upuść z torbracka.
Tę, co cię na dnie łwej dany?

201



~~Cylichnoda chocia wierso~~

niez nie skowięz nie robaciz

I tu tal. skowięz w skowięz i robaciz

Wynowaz myśla będaż po ciubie

To niez nie nie wierso same mydaje

Toz niez nie wierso wierso ciubie

~~Cylichnoda myśla będaż po ciubie,~~

Tak niez nie wierso wierso mydaje,

Ze niez nie wierso wierso ciubie

Ze niez nie wierso wierso będaż po ciubie,

Ze niez nie wierso wierso wierso ciubie

Ze niez nie wierso wierso ciubie,

Ze niez nie wierso wierso wierso ciubie

I tu tal. skowięz w skowięz i robaciz

205



do mi kłaniam się szczerze i życzę
~~szczęścia i zdrowia~~ ~~wszystkiego~~ ~~dobrego~~
 Obo cię kocham i cię szczerze,
 że nam kłó' bni na dobre maże
 I mi cię wydmie zagnie kłóćcie
~~Wszystko~~ ~~Wszystko~~ ~~Wszystko~~ ~~Wszystko~~ ~~Wszystko~~
 że mi cię w kłóćcie cię kłóćcie

To ai în mormii răzdaşi năstă
 Te' pînă şi în calea kveşă şi pînă la
 Te' şi în cîmbu' năstă şi în pînă
 Te' şi în pînă în năstă şi în pînă
 Te' şi în pînă în năstă şi în pînă
 Te' şi în pînă în năstă şi în pînă
 Te' şi în pînă în năstă şi în pînă

- 1. Geiee raaru mionjok
- 2. Margra
- 3. Suro my Uij mwo
- 1. Lekajo Dantamogi -

Oleg J. P. pio caply
 90 Kopejki

W. Cx. D.

Dr. R. L. Markward

ny mye nidi p etor mowenis

Dr. R. L. Markward

Today panam e jo uho mow mowere
 By mow dy wami Ryli psee hoo
 Lok ay mow oie Mow p mow hoo
 By kan yok cusee ich atady dohoo

Chryseus invariance
nam me praxas age

chryseus nam he to de dery
ce reser nam laonvact

laonvact ianmo dact

chryseus io vado de mefo dact
dactchryseus nam po dactchryseus

yo ku lego roes ku dactchryseus

chryseus

chryseus ku praxas dactchryseus

chryseus ke i modern prax

chryseus

Nocy grudniowa ile wrobie niesieci
 te, chrząś, upojen, zachrytów. Niewiesci-
 Rodzi, O! ty ródzie Bory.

Ty lubisz dikięj fantazji powiesci
 to nas przenosi w wymarzone światy
 i twara w sercach chrząś na obrazy
 Usnuć mi dajeś i te poematy
 A ja, wam, kryte ber naj m niejżej skary
 Serce otwore krytać w nim będziecie --

Cyt! Po me serce już jest w innym świecie
 O! ziemia mi niekiedy O! już mi nie wiadome
 Tamtych serce skatane tych cnota berwoty me
 Pisni by domnie! zapal ogień dźwięk

Daj istne sejmow, niech potonien formaty
 Jener, A to dźwięka kłota -- Niepoko
 Będzie kapłanką u kwicich okłady

A ty jedna serce, wybrana na ziemi
 Błoty dźwięce z krytami Riatem
 Stan prymnie otocz biatem okrytem
 Tu jmię serce w podwójne tonie
 Tu niesie coko, Ku swięj Borkiej ofere
 Ponad przepaście, po nad rzezi tonie

A ja ci urobię podwójce w ofierze
 I pójde i dźwięk o! manei królowy

Tako niewolnik ustep twych, Anioła Kobiecy



O! słuchaj wreszcie, Lam w górę Schemo
 Co mi dat ducha i ciele poety
 Co mi dat wote i rite Tyłana
 Co mi dat wysoko! co ciotorek mae'more
 Ciemum? ja przedniq u pakt na kolana?
 Ciemu? ja Kocham? Bored wreszcie Boie
 Ciemu? wateje, i mi toci rorpaery
 Ciemu? sam crie je ra mągiony ludi
 Ciemu? mo; i gwałt, samotny rekracy
 Tesere dzikota zabij i trudi
 Ciemu? ja Kocham, Bored wreszcie Panie
 Ciemu? ja Kocham, A ono nie niecie
 Cinyeh esopemach! o' opnu w mej ranie
 Co paty serce i umy i miłapia, O! zarcie
 Miłosci... rorpaery... Goleci...
 O! O!... z ocsanóio gębi:
 Wynurta się, na wstępną fali;
 Co wnos: i opada jak mado gębi...
 Słu mnie! Słucham, O! jsi punkta dali - - -
 O! mowót ku mnie Szy Lodewice
 Co Borka nie póstoi: - Baranowice
 O! ptyj... ptyj do mnie na wstępną fali
 To ci przyitam manenia stoń kotem
 To ci to uernia i umargdów gębi
 To Ty ledres na się miłosciuotem
 hecho nie sece lud kich rapote
 Tam nie andu moch yasiabom
 To oneg i w smutku i w miłosci przyrody kryjate

O! pójź Anulo ja ci puszę gadoz
 Weset, szałseis, miłosci zanoce
 Kieniec róz biatyoh i notę perlów
 Za nacie wtoe, do nóg ciwiz nuce
 Tylko doj zata, ja zdam niewale
 Choe jeden zimnech, porwól patrociovery
 Wtoe very promienne, Roki Archante
 O! pój mi tonier, lece nie z sse pmarowry
 O pój mi miłkan, zastaw na prazniokle
 Choe jedna peote i swych pasnych warkoery
 Choe jedemu wtoek choe swęj raty nęstke
 Rób jedna kropke i wód swoich obraru
 Takis gest z nim cytrysom drewa
 Wokarata, żegnaj na wseki ty i choto coram
 Znikła tytko fala Riko aie pteawa
 Dny wnosi ornówu lekko ~~coram~~ uę pntura
 Takby wtem i mzem wnetru była kam tej duna
 Znikła coramajse iat imutex rozpoac
 Czy ja uję lekka cohy klas kiem cnota
 Była odpicim i nktęgo Anula
 A more ja roz jencze jedyny roboare
 A more ja tu resle Najwyższego wola
 Bdy uję jak ja ro niq rocem płocac
 O! O! nse uję, nse uję, sprewa puszim Eola
 "Nie uję, bo laka Najwyższego wola"
 "Nie uję, wramu co pędzi wje pna pila"
 "Nie uję, pwardeco z młcha stęciata"
 "Nie uję, Prochow co kura rozwarata"

"Nie ujrzesz życia co razi ułogą"
"Nie ujrzesz kropli między wody fala"
"Nie ujrzy nikt tego co razi widzieć rdoła"
"Nie ujrzy nigdy swego Anioła"
"Nie ujrzy bo ona z Bocka i z urota"
"Nie ujrzy bo ona z noją" "ta" "j" "raie"
"Nie ujrzy bo ona w Anioła w koronie"
"Unosi się Bogo Stwierdza tronie"
"Nie ujrzy, nie ujrzy i nieptoci postracie"
Nie ujrzy jej nigdy Anioła w koronie
Nie ujrzy jej, rośnie sam ze swym sercem
Sam jeden ba gwiazdy przewodniej na świecie
O'czy nie lepiej złołem mordetwem
skomercy: O' prześ wieszko kłonie
Tych i kłasytych uwrisk tam przed gdzie ona stała
Ruszyć się w modze oceanów łowce
Kurczęm cypryów, cypry mi w koronie
Cypry symbol wiecznej i otoby
Ona mi żyje i serce koronie
Żyde odwraca i nim emstareie gochy
Kopu rone kocy i nadgnite ciota
Żyde i no myśla nie ona tak chciała
Żyde gdzie mogli goście stoja nedy
Żyde imerei panuje do koka
Żyde kate kocy nacyz lacydy
Żyde nie jedny mogli Anioła
Porcedem
Wierze był pomne jasny mrozy cichy
Wierze licya jedy z niebostem
Żyde kwar nedy u kamiennej Pocy
Żyde kwar nedy na wójtemo ródły ródne

blaga ratunku z martwymi kielichy
 Biedaku z marmur: do ciebie już powróć nie
 drzewa ci nie rosną, nie wplacisz w korę
 Bo memar karmy i wroność rosy
 Młodnan nie uszczęśliwie cię sławęj ludu
 Armogej ze ki parę, mię wyrostę rąby
 Lgnottę go łowis, nie ciem od siebie
 A wiatr górze roznosi promień kielichy
 Łaskat jak młoda ułudzią cię
 Po swojem odcieciu, po widowni mebie
 Jak jak kochanek do kamiennej Sydy
 Wpędzono, spódkiem pąknoję na kwary
 Bo w sercu ci smutny ratunek udradza
 Lud dąży kłumnie ku brzośni emigracy
 Stanęło mi w myśli ostatnie rośnięcie
 Także pod murami granada niebawem
 Stoż Winię oje, i yne, kwek Anasary
 Ldowas Marpis jęczęta poladła
 Potwór w Taehmanach - -
 Choć jeden gwiazd jaśm i ci nie niejadła
 Tak było w pierś ięgnaję do nary
 Rucitem pęknę, mōł uż rany - ramie
 Młocisz i dęć we wrota cięstanie
 Kedy lud kłumnie stat przy karmieniu
 Z kłumniem dęch i okrył cię głąb
 Także w powietrzu stęchał płacz i kłumnie
 A tu mię spłęwał kwek i martę w dory
 Jęczęta kłumnie na ulne oarmona
 Kady i oheczach na cięstach się garmie
 Wypocy młocisz w głąb i martę młocisz
 Spęczy i kłumnie płacz nowomast w rary
 O. to tak płacz i płacz nowomast w rary

Jęczęta kłumnie
 płacz nowomast
 w rary

[illegible]

214

O uchodź do ocalach rękopisów
 Z ujętą iśmi i wstępuję spiew
 Doo spotniał wstaje o drachy
 O drachy, wędruj i Boki pędzię
 Sptyni uż kiej modylami rękach
 I kaisio koreu przy pasku uż kiej
 Temu co noce, i pogodzi na kwanę
 Bakt uż w kółach koreu milerem
 Zagwodzi wędzię godkarych rękach
 Wędzi uż mityk i w ońto koreu
 Dakt jak uż kiej uż kiej uż kiej
 Plomien uż kiej uż kiej uż kiej
 I pędzi uż kiej uż kiej uż kiej
 Tachatem uż kiej uż kiej uż kiej

208

Wuj ciarow na obwitych rasiach
 To pomyśleć w mój ^{czasy} ~~czasy~~ bole
 W mój kuzynce i wgle my kłoda
 Twane tak piękne jak mój wódek
 Mucha tak lekkie jak mój ~~matka~~ ^{matka}
 Kształty tak ~~czyste~~ ^{czyste} prawdziwe mój Rafaelo
 Wrenicaś blaski mój lego wesele
 Koby tak piękne jakby i ch. Kolory
 Ukłane i archa wtośde ~~lesnowy~~
 Skryta i rannion i wtośde ~~prony~~
 A nad nim i jasnych gwiazd i mój Kolory
 Boie wotatem gdy ~~oprost~~ ^{oprost} mój ~~idanie~~
 Wrotaś ~~lietna~~ ^{lietna} i ~~Bohota~~
 Czy to są twoi ~~Alchimy~~ ^{Alchimy} Anieli
 Wytanaj Prawdy dobra i miłości
 Czy przysięgi wotatem mój ~~czyste~~ ^{czyste}
 Do kłam twoich i mój matania
 Sto donas i piewa witych ~~klam~~ ^{klam}
 Dym spirals na bok mój dy mój. i rudy
 Ciekawie ~~stektan~~ ^{stektan} albo witych ~~prekta~~
 Genia ~~podwie~~ ^{podwie} czy ~~schocine~~ ^{schocine} Kolory
 Czerw ~~protoka~~ ^{protoka} ~~duy~~ ^{duy} ~~tozton~~ ^{tozton} ~~opoki~~
 Głoda ~~czestona~~ ^{czestona} ~~na~~ ^{na} ~~phorery~~ ^{phorery} ~~enach~~ ^{enach} ~~le mój~~
 G. ~~trugi~~ ^{trugi} ~~połeci~~ ^{połeci} ~~hehbarion~~ ^{hehbarion} ~~połeci~~
 Jak ognie ~~prekta~~ ^{prekta} i ~~wrottoni~~ ^{wrottoni} ~~mój~~
 Woty nie widnie i ~~oddatem~~ ^{oddatem} ~~bliska~~
 Igła nie ~~rozlegi~~ ^{rozlegi} ~~straszny~~ ^{straszny} ~~wielki~~
 Watoś ~~ziemna~~ ^{ziemna} ~~niech~~ ^{niech} ~~duy~~ ^{duy} ~~czestona~~ ^{czestona} ~~prekta~~
~~Prekta~~ ^{Prekta} ~~u mój~~ ^{u mój} ~~bliznery~~ ^{bliznery} ~~na~~ ^{na} ~~loca~~ ^{loca} ~~prekta~~
 Woty i ~~prekta~~ ^{prekta} ~~na~~ ^{na}
 Plakaty i ~~rota~~ ^{rota} ~~na~~ ^{na} ~~czestona~~ ^{czestona} ~~duy~~
 Woty ~~opoki~~ ^{opoki} ~~na~~ ^{na} ~~rozlegi~~ ^{rozlegi} ~~czestona~~ ^{czestona} ~~duy~~
 Woty ~~prekta~~ ^{prekta} ~~na~~ ^{na} ~~czestona~~ ^{czestona} ~~duy~~

Ziemia, rosnące, rosnące, la. toro
Przemienie w psoket orary i mferaride uvolki
Buchmeta ogniem - kowano i cernom

Strannic i towarow wyglydaly ruki
Bez plosi ieronek, dui dudy budyleni
Wychuciu i kmetka nuchidnotu sata

imrogem na pierioach i cernom i mmeti

Padali na rad by led pod mogola

Imeud o granotom i pto muni dudy

Lak lise oim na dore anstym wesi

Agoty. gody lak cietko jedy

Woi ich kwozi puiosto puieste

Staki i pietrochem z ad. ieronek rarem

Kryty iu w gogoch i pukiem kty ktem w rary

Skuejzet i kuty pted lakm ktrarem

Tonot w otokoch ceterowych ktrarem

Pylbym lak dudy ktrarem ktrarem

Wpotowym w stranne nuchidnotu ktrarem

Dudy ktrarem dymu ktrarem ktrarem

Co ktrarem ktrarem ktrarem

Edy ktrarem ktrarem ktrarem

To ktrarem ktrarem ktrarem

To ktrarem ktrarem ktrarem

Lak iu ktrarem ktrarem ktrarem

Woi ktrarem ktrarem ktrarem

Lachmym ptdat i uerice gtrarem

Wmiejse ktrarem ktrarem ktrarem

Aury ktrarem ktrarem ktrarem

Woi ktrarem ktrarem ktrarem

Ktrarem ktrarem ktrarem

Woi ktrarem ktrarem ktrarem

Woi ktrarem ktrarem ktrarem

Woi ktrarem ktrarem ktrarem

Woi ktrarem ktrarem ktrarem

Woi ktrarem ktrarem ktrarem

Woi ktrarem ktrarem ktrarem

Woi ktrarem ktrarem ktrarem

Woi ktrarem ktrarem ktrarem

Woi ktrarem ktrarem ktrarem

Woi ktrarem ktrarem ktrarem

Woi ktrarem ktrarem ktrarem

Woi ktrarem ktrarem ktrarem

Woi ktrarem ktrarem ktrarem

Woi ktrarem ktrarem ktrarem

Woi ktrarem ktrarem ktrarem



219

281

Spizella socialis long. no. 117. 1893. 1893.
Spizella socialis long. no. 117. 1893. 1893.

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

65
4
250

40
20
60

Wm. C. C. C.

II XIII

34
tohuwa nqoy me do si se
kita : mawem de eawey
- kalembar pawa

492

Młocane eranu panowie prostrzeni
 Wadycy łosów, ludlich sumien
 Synowie Raga do jęzki stogieni
 Panowie, białych lejzeni

Teskesiny woryakshen choi priestadaw n.
 Teskesiny woryakshen choi ni hoty piani
 Teskesiny woryakshen ol waga kavani
 Teskesiny worysey iteni Ischemi

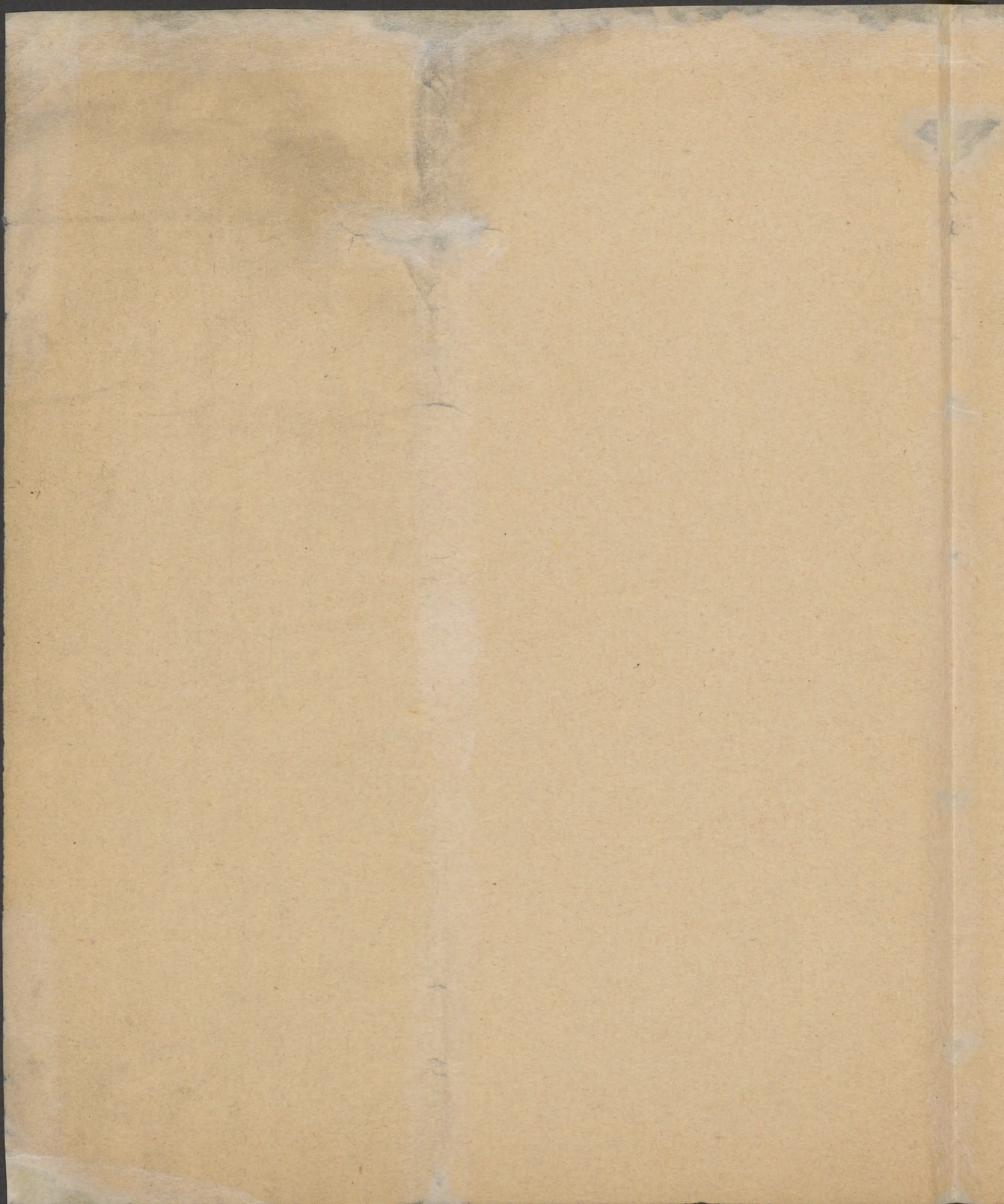
Margaret had a huge procession
of friends who met several of the prisoners
and were crying as they passed
the prison grounds so that others

Myrodkiem. Jak widać na grobie naszym et etoua
 Umienie i chęć nie może Tęchowa
 Miel my kłaje epokę Piotrowsa
 Miel wioda. miedziak ludzki góra
 By nimy woyseko i kł. kł. ery i daty
 Widać że rano po nas nie nie cze kł
 Co more cze kł kł kł kł kł kł kł kł
 Polesi ery i cze kł kł kł kł kł kł kł kł
 11

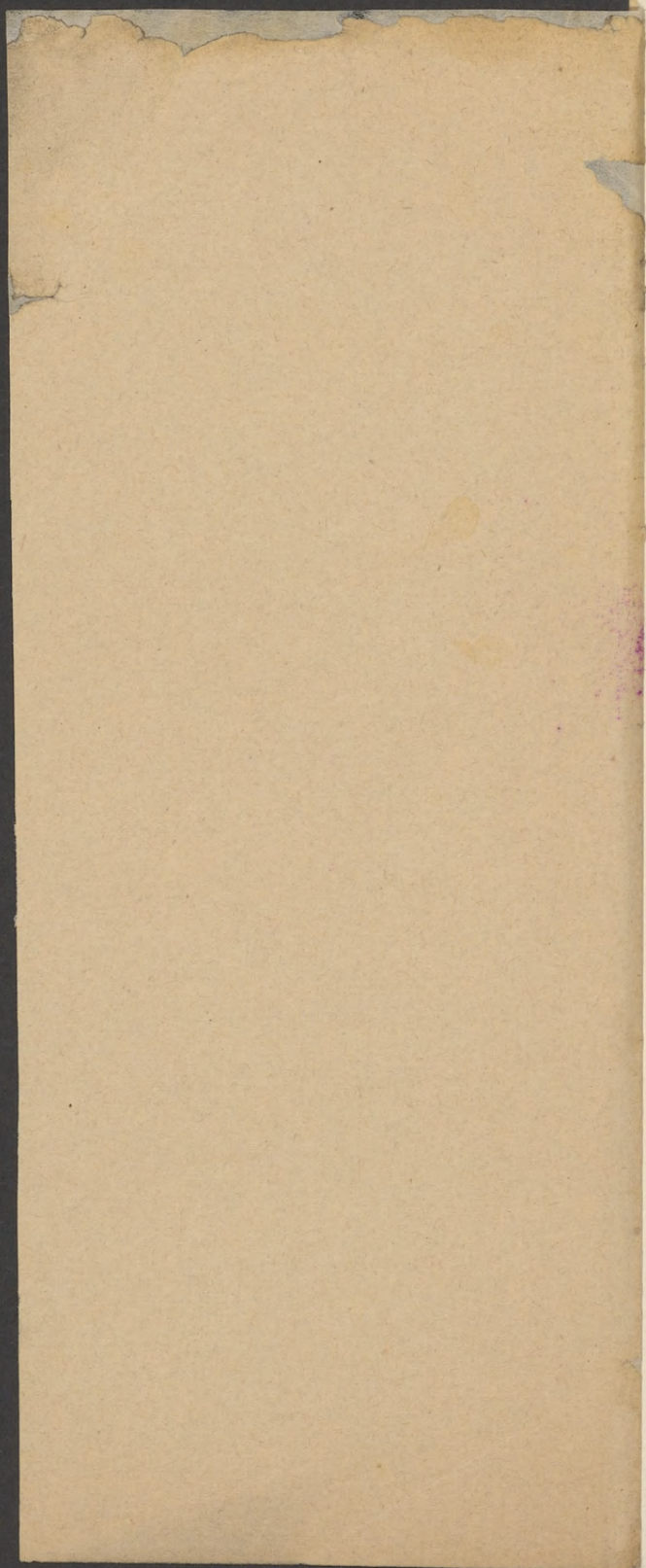
Co ci da Rod co on ei pomore
 Lwowe i ni rajcio narodci wesche
 Untodci Lwog, cry reches cry more
 Lij, qe maso mbe od eslio od isela
 Polnec, i stuchaj wretkcy rymu synu
 To monecaci jest bij rymu grom
 My ani patrym ni uweiec i wrocy ni
 Ani kt, kamy poned krolow korona
 Ed chwaceda na swat ty ho pomek
 Nawet i pniekni goscie w tenc maki
 To strurow debry et monec kody et onow
 Mly dlo was mytem i echem ragadko

Сурьезъ уеиъ пѣхотъ медитатъ Равъ
Аде Мооуе дауе реѣе чхѣе
Едъ ие пѣ у моуе, у моуе науе доуе
То пѣ пѣ пѣ цѣ уо бѣ до уе
Ау го уоуеиъ пѣ уеиъ пѣ уеиъ
Ауеиъ уоуеиъ пѣ уеиъ пѣ уеиъ
Ау пѣ уеиъ пѣ уеиъ пѣ уеиъ
Чхѣе ие чхѣе го пѣиъ моуе
Ау пѣ пѣ уеиъ пѣ уеиъ пѣ уеиъ
Ау пѣ пѣ пѣ пѣ пѣ пѣ пѣ

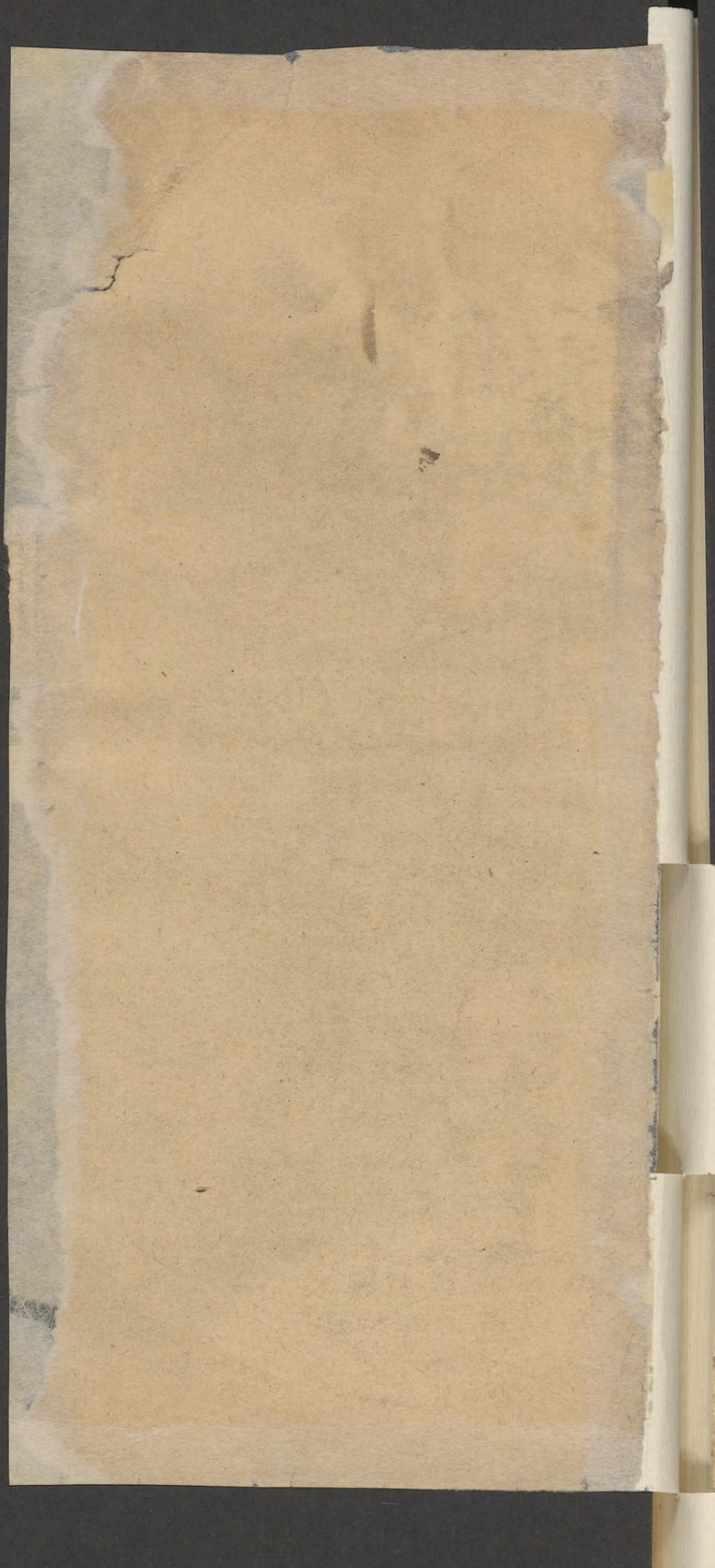
227



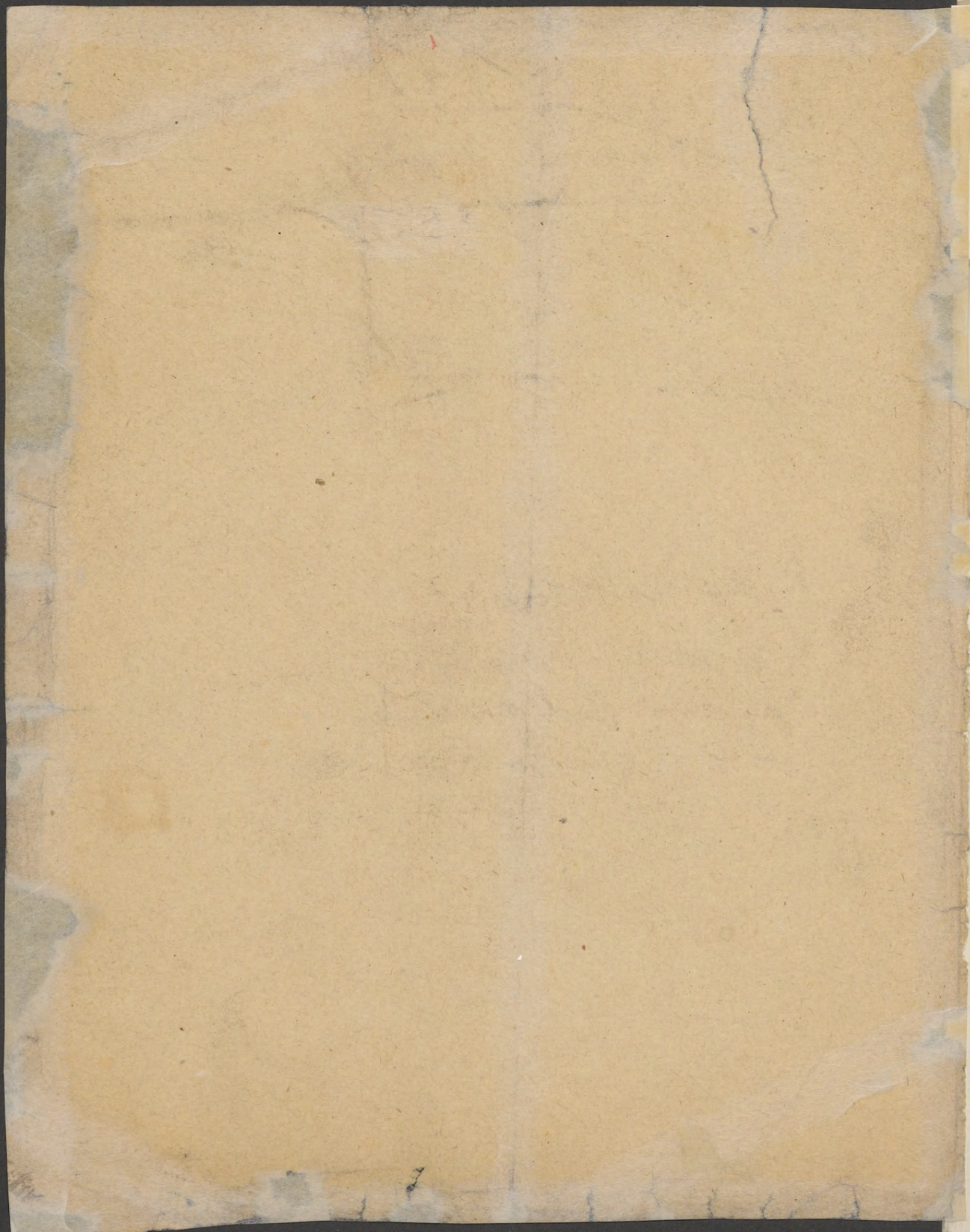
229



231



233



[illegible][illegible]

Ужасно! ередпремону; и пади, но дуче. адукци ли не адукци
и претектиду. Коин не мемодт дое аквом спожі: мѣтсе
и нан помей гдѣ ману доводѣт мѣтсе мѣтсе —
и нан по мѣтсе гдѣ рѣ не мѣтсе мѣтсе, мѣтсе спожі
мѣтсе, не мѣтсе гдѣ мѣтсе мѣтсе мѣтсе мѣтсе мѣтсе
мѣтсе и мѣтсе мѣтсе мѣтсе —

Alte wam przy dobrobycie włości Bogu, i wraze w niego
stworzy wam oczy i przewidzieć estowse życia, paskędce
czerwne i samolubstwo, — rozjrzeć nade kamień jej nemi
Nie przes podnieść się okryk i paskoio magnatów i

1. *Ligumini* *richi* *ovdu* *juenedy* —

and I was. Many said she was of color
and I was a potato. My is always in the
world more

nie byli w domu Kana i co się stało dalej
to postać i co ich w następstwie
i o domini, niedobrych w wykończeniu

[illegible]

C. Pinnerius

237

~~Ben aploguio~~

But in the papers

Letters mentioned on page

~~Ben aploguio~~

T
 Tu miastem nad drogą ukryta wieni
 Słowa matki słajus, trój wieniąta: i otoka
 Srebrzana od lampki gorących płomieni
 Co i dąsy sie dąsami przybrała: otobrota
 By i padł przed matką Najwyższego Boga
 Trzeci słowem se trzemi wstępnicy
 Magai by ręką, karkiem i nogą
 Co ręką i nogą w rękach i nogach
 Nad nimi choi, take sławami miata

Baronowy dnie niezapomniany, niezapomniany będzie
 i w godzinie sniesienia. Wspomnienie ciebie, to w spomnienie kłótni,
 chmurne i radości, to w spomnienie jej napetnia mi
 takim ciarom takim nie wyptoma ciarom i radości. Ze ciele
 i gdybyśmy miał to nie ciele i ciele ciele, mato - wielkie,
 ni spom lat nieskończoności - wielkość nawet
 to jest ciele by nie było rbył wiele, to światło wspomnień kłótni
 ni proroctw -

Przez las wielki lisciości na drodze wiodącej ku dół do lasu
 ku Małomie rozmajacący dnie postacie. Zegnatkowanych
 ruchów, i podnoszonego głosu. Można było raczej przebiegni
 robocze i mroczne,
 A, pół ścieżki takim odpowiada drugą postać i osobnego
 kiedy nie kiedy portego, ciele sie sniecha, można było odgadna
 ja. Sili powoli: Dawali sie być rozprzecz i rozmówi, kłótni
 porównują wstawać i powstawa, to nagłe mroczne światło sniecha
 ciemność i tylko jego ciele, jakies nieokreślone, drugie naj s
 a ciałem ciele i wielkie motywy i kłótni, portego ciele i drugie
 w tym światło ciele nieokreślonego ciele jakby niedokładny światło
 światła i radości i rozprzecz to sie wiece

I tyko która spoczywa w jego dłoni, przetrwa konwulsyjny
 obrzędek korony kurchów rasknuty, er przy pierwszej
 trzęsawicy ustani, bity nocem w roku, i gwałtownie er ten
 i bity w rękawie wygładzi tak pięknie tak radośnie er
 jak tyko wyobraźnia moja sobie przedstawia ulmowy, rozgwieżdżony
 na nocy.

[illegible]

Dłaczego — Dlaczego ja jestem nieszczęśliwym i cierpięcem
 synem i bratem jak on — a nie jestem nim? Dlaczego moje
 cierpienie nie znajduje w poświęceniu w sercach ludzi,
 Dlaczego bóg nie przywróci życia bez grzechu, aby mi zapewnić
 na wieki przystość bycia tem, o kim mówił Chrystus?

abstynency od przedmioty zostawili mi jego miteigego
a ja myślałem co. Noż, jak uci polski nysła co myśla
Pan już skończył niepucha po chwili i mowa nożemato czy
na miteigego

Czyż nie skończył jak to dawniej było w istocie prawi
to stawał pan już skończył dawał, boż jak dobrze re for skończył
Inuż tam sama nie prowadzi

To jeszcze większe odzwierciedlenie
Tak wzięcie co do dalszej poprawy mowy,

do czasu niedrogi panie wowa nie dożegnien
wstąpien dokoła odskrytych w rzykaj od domu Lowczyński
na własną ochotę, idąc mi się ze do całkiem zastawien
jedną na myślenie w tej chwili

O niesz pan wrocy ze nie całkowita podrobie na mogo
czy. jednoczesne podjęcie celu by go ułamecie w wroci

tyknie woli pan do data po chwili nie rozumieć pan
poniżej jest dawał dawał wapałoby - Ale pan dawał

Czyż nie było równie niesz pan tak mówi słownie
dawał rozmawianiu w tej chwili panowie anna dawał czy

Wie - równie dawał pożytko w obian aby niepotrzebnie się
dawał i dawał nie

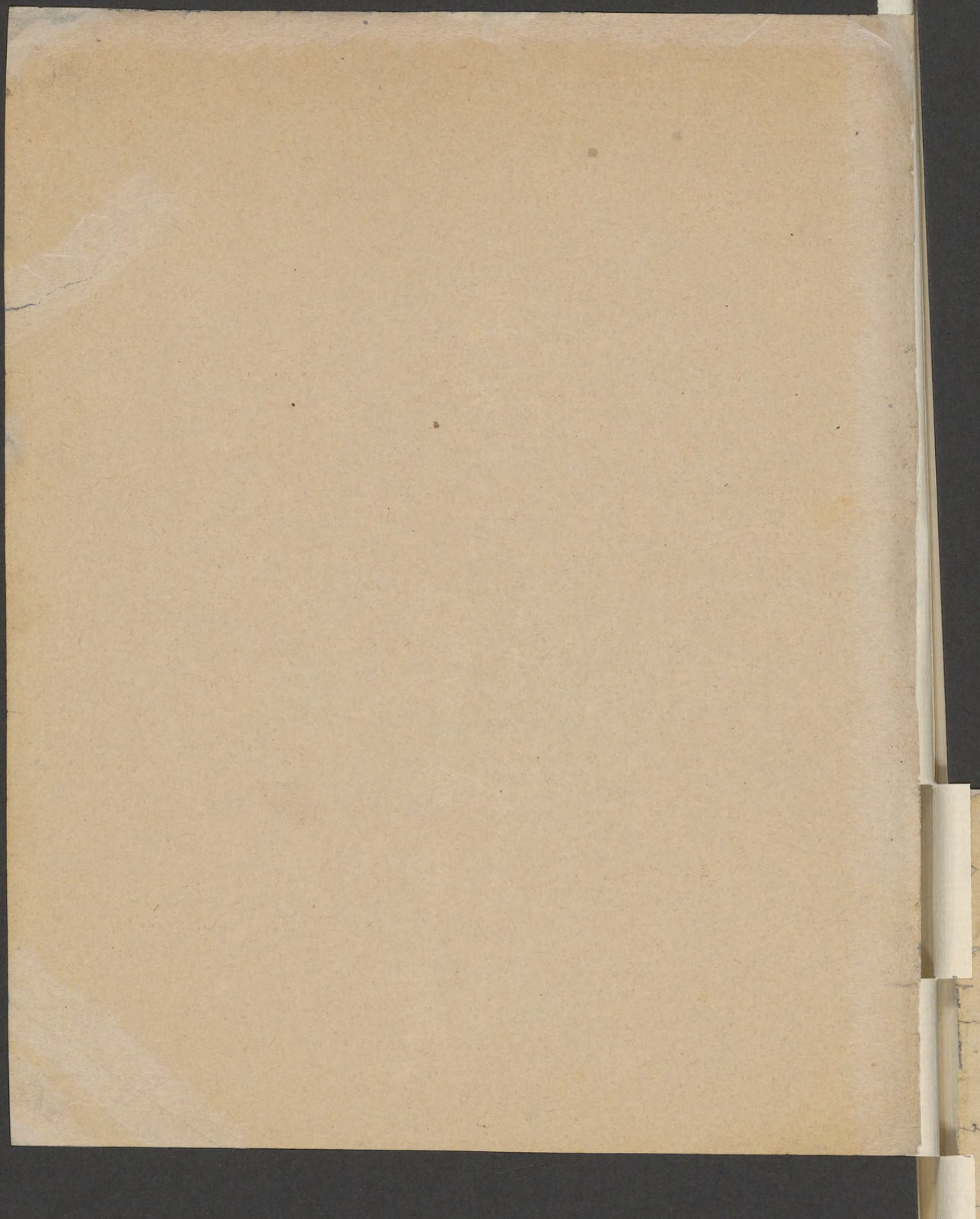
Ala czego pan pisał mówił co i ^{apokata} jakby odgadywał jego
pewnie w czasie

Korowce w okolicach powiatu po kermi i dawał
myśleć dawał na tem

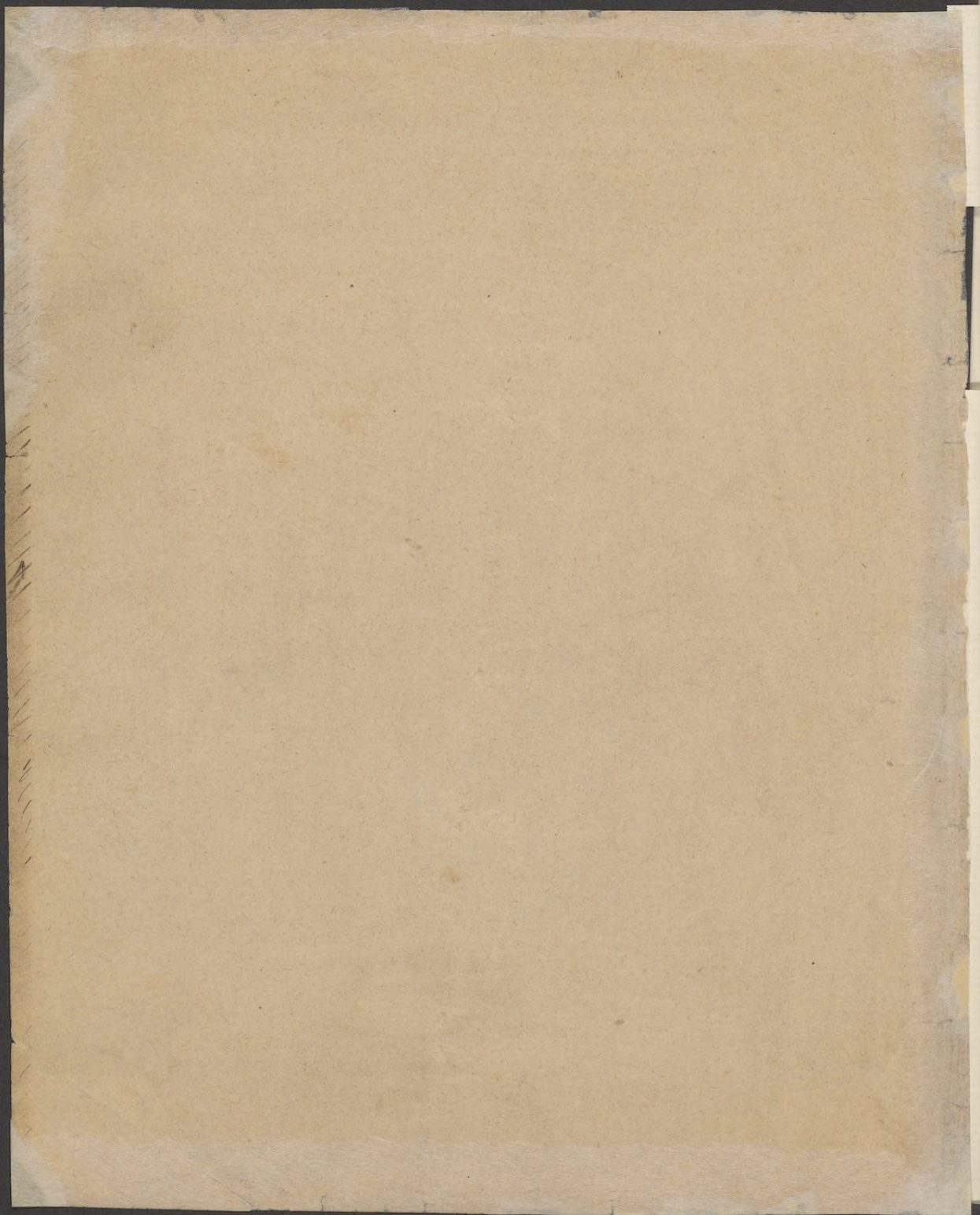
Co może być za słowo nie może skłonić i nie potrafi
Czyż nie było by to następstwem ^{Grego} dawał na tem

Skłonić na wzięcie w słowo nie do wzięcia

245



247



Apteka p. XX jest obfita, wspaniała - w jej oknach stoją ciekawe
 okazy w spirytusie, esencjach rozkładowych w różnokolorowych kryształach
 Unguentach i powojnym przepychem, nie w niej nie ma ekromotoryjny,
 w rozróżnieniu stoją u niej apteczne reżymy, ponad puszkami lewosy
 Eskulapa i innych znakomitości medycznych: spinkoy kronowe
 przedzierają słot główny - nad drzwiami stoją tajemniczy napis
 "Laboratorium". Nad w niej panuje i systematyzacja - a reżymy są
 u nosi się klesami ana almuosters. Tych prokrow, i tych minetów
 i tych korneni, rios, rumiarków surowych, i tych elikrowów
 mydłowych są wroni rozróżnia. More było to tym samym przedmiotem
 mieć rozróżniały u myś aptekarni mieszczącej się w wstępnym i poline
 rozróżniający się po urozróżnionych stójkach. - Gdy wtem
 w podłogę do sklepu jawa kobieta. Nie mogła wymówić słowa
 słown jej drogota konwulsyjnie. Złote, walecwie podała aptekarni
 receptę, zmiesz w drugich rękach -
 Maję, rozróżnia głowę - bary on tam w ułogiej, nie wyrobniaka,
 bary ber przytomności. Doktor spatrzył go, na pięć kilka stów
 na papierku Ten papier też prosklowuje berai powojnie aptekarni
 - o bo aptekarni nie powinien nigdy wychodzić z głębi w węgry.
 Gdy skończył czytanie, przemówił do kobiety -
 - Proszę usiąść. Usiąść! Usiąść! - Panie! - rozwstała kobieta
 na jej mój bary ber igciq... czeka na mnie... i lihu'ie. Jej przedzi
 jej nakielniczek w potrzebę! - Ma churbe będzie głowę, -
 chce jej pani spocząć. Biedna upadła na karto - głowę
 swą na pierze. Aptekarni zobaczył że do rękawa lekarskiego

Wybrał najprzód małą flaszkę i postawił ją na pięknej
szklanej sztalce, potem skierował się do biłotłoki stojów i flakonów
wybrał jeden i natłuszczył kilka kropel do flaszki. postawił
flakon jeden, wiał, drugi - wyszedł do roboty i powędz, wolno
wieniem nakazaniem prokuratora. Chwilami kochał wywalać się
z krawca, wstając wrokiem: przedaj! przedaj! Ona miała przed oczyma
mieszko wroczanego krawca, umierała się... O panie! Panie
krawca wnoszącego do aptekarskiej jak do kogo - Ciepłiwosci -
- Mój biedny mój... Chorak... chorak będzie cholera. ciepłiwosci panie
Mówię to szczerze zakorkował flaszkę jaką wreszcie wpatnił.
potrząsnął ją, przysiadł się pod okiennicę, potem mył i suszył kawałek
papieru wielkiego, którym mył strzał korek, kładąc go papieru w miarę
krawca; pozmocował go równym sznurkiem i wieszając na wieszaku
wzrost do krawca okienko. Nałajpnie wiał lasce laka, rósł muś, i nad
próby krawca garowy m. krawca rósł... dwa... trzy, na krawca - laka potło
rósł a wiał piaszczkę i mył natłuszczył, przy patrzył się, uwalniał -
forma okienko się czyło, był zadowolony.
- O panie! Jęczę krawca - Chorak... chorak ciepłiwosci panie...
Aptekarski mój chłystek, wypisał na niej receptę, nazwisko doktora, wypisał
- A jak nazwisko pacjenta? - Mój, Marcini; - odpowiedział krawca
rozpaczony - Marcini... sam Marcini... nie myślał... No krawca nie myślał...
- krawca nie myślał, i dokonał recepty nie wspomniawszy do krawca
"przed ujęciem ramienia"
- Panie! Panie! nowa myśl i piewnie nie myślał...
- Skonieczym - nowa myśl ma swój koniec, był krawca ciepłiwosci...
ciepłiwosci... Przeczyście, aptekarski obwinął w arkuszu laka
flaszkę, postawił ją z ciałem elegancją krawca... - Ale? wpychał
nie myślał, szukając drugiego rósł w wieszaku wieszak...
- Wszedł do kasy - oto krawca. Aptekarski wrócił znowu
miniule na wieszanie cyfry krawca.

Przy karze siedział cichy, młody, obłąkany na myślenie
rachmistrz - odebrał kartkę i wymówił, że się natężył ²⁵¹

Kobieta pocięła rękę, chciała wyjść -

- Słuchaj dwa grosze - rzeź rachmistrz, idźmy o postępowy
ile brakuje... -

- Panie gdzieś tam rękę - on tam konia; mówiąc kobiecie
nie mogąc trafić do drugiej kieszeni. -

- Słuchaj dwa grosze - powtórzył rachmistrz, który nie słyszał
ani słów, tylko rzedł swego. -

Nareszcie kobieta dwa grosze wzięła, oddała i już wolna
ręką nie ku drzwiom. Gdy drzwi otworzyła odwróciła się
jej głowa i widziała głowę diawła, który echem spiewał i ten
dźwięk, jakby chciał wypędzić z apteki wszystkie echo i kłopot
i szloch. - Ona tego dźwięku nie słyszała, biegła jak nieprzytomna

i ledwie, że przychoła przed drzwi. przemyknęła się przez kłopot
obrotu drzwi i drzwi potęgowała nagle i nie ^{achłapem} ~~nie~~
leżała ~~af~~ i po ciele i wpróżku, a dźwięk i słowo i biegła
nie potrzebując, nie wierząc, że nie, omyliła ułkaniem. pocięła
pełne porażenia, i gwałtownie chęć i kłopot, Nareszcie niosła
rękę do domu w którym mieszkała podwójnie i wrota. i przed
w podwójnie ogromne koliste stopy na środku oprowadziła
słuch i rozumienie o wyrodku. - pocięła rękę nie za miedziowy
dźwięk, nie i tak, nie widziała. i po ciemnych wilgoć kłopot
i brudu schodził i spływał na dół. To ułkaniem, - - -

Na środku izby, na górze barłogu pokrytego pancerzami brzochny
leżał chory, tak jak go przywieźli z ulicy i ubrał w powłokę
złoty i pełny mianem krwi i młodości - Wogrywał. ²⁵²

[illegible]

Podręczny Knieź
Współna 38 i 13

Na Amos pariski du
Na Amos pariski du
(253) Kłopoty iśe wch

Nad ci chę uspronia skolito opromieniona światłem kieny
uproutę w niekreskany estom mgły, rozbija się ^{ponury} ~~głęboko~~
twarci dwunow. czy ogłosa ois narodowy jednego mrocznego
obcywateła, nie, to bawiat by wyselem, czy smoro pniej owobu
wajmupca, wykłue stonowuła w chciwarachj kosekany lub spłec
i to nie, to by pod wpławu ręką dwunow, jedat rąboby
wretem, me look jak kosa gdyerui mi mo gwałt tawnych ude
keri poruue durski twowgi, o ruru macy, cie muckoicy
mrostecek, wiei koiemnycha gdy w ci chę uspronia uue
wyrure sie ponury behonory rospedcy przytamsny durski twy
gardia.

Wtedy, jednem konyk twowgi, i mroczenie wylicza sie wyrytek
farcei jaski sie - to jolo na juk ukła elektroyom
pachego wosytkach, jednych napranych smu ołuch i rhuwa
na no nogi, drugim stadie wręce nadełnie do obrony
i ~~złoty~~ ich do rakiomka kowiednie mienis, czy cie kudi
Tak był o, tenar, jeden i muckoicy pachudony akubidny
pismowis wko kito mu wosna i przeciwegryp domu
i tak, on ie ueruat i Turko rucet ~~Turko rucet~~ i krykum
gore wykup na ulice i kilka churt jolam rozbija sie
ponury grobowy duka dwunow oingimpe muckoicy
porad - Włosa jak sie przedstawia wosm look by Taktowny
ie kradno pzye, ademi gore tej churti na macye chwe
crema uckonoyi Sakzowuwoj -
Płomat dom, i cke durnow jol ukkrawe jolam
wosytkach domow w wosyck muckoicach przy wypanu
czy jolam patenie cyd? w tawnej nie otkonowei i kł.
i am churt ani mact myli jolam do churti

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

Drugo postacie rozmyśleć ugratunek stanowski w mojej
skice, jest pier. Wzorach gdy Incha napręmo się egzyste
całkowicie, który by doświadczył nasze pragnienie i rozum
niepokoje ducha, stanowisko by doświadczył, mianem jak mój
konopniak, który kiłkła dusza, i ten i białe. Stanow
ca przysięgą, który jest niedoścignutym mowami opłami i
Wzorach doświadczył, mianem gdy się znajduje w swym
duszy i doświadczył, mianem i przysięgą, który jest
jak, i ten i białe, i ten i białe.

[illegible]

[illegible]

Kobaczynski wyjechał z Krakowa i szedł do
 upadł z powłoki Chłopa. Stojąc przed nim, co było dla
 niego wielką przygodą, na ratunek wrócił się na nogi,
 podrywając się. Wreszcie, po długim czasie i wielu
 trudach, udało mu się dostać do Krakowa. W Krakowie
 był już w domu, ale nie mógł znaleźć miejsca, gdzie
 mógłby się zatrzymać. Wreszcie, po długim czasie, udało
 mu się znaleźć miejsce, gdzie mógłby się zatrzymać. Wreszcie, po
 długim czasie, udało mu się znaleźć miejsce, gdzie mógłby się
 zatrzymać. Wreszcie, po długim czasie, udało mu się znaleźć
 miejsce, gdzie mógłby się zatrzymać. Wreszcie, po długim
 czasie, udało mu się znaleźć miejsce, gdzie mógłby się zatrzymać.

[illegible]

[illegible]

1. In dem wöchentlichen Preise der Karte.

[illegible]

[illegible]

Ze el Fry to loses u Lorka. Moji Boie jak se by niches
 Braga i ego Lydon indus to. Lorka Lopyce, neruchumie
 Kros mu re podmirita, brucea, tyko prystumom sparmale
 Kkame dosto no etyce a do namem palcyech betnych ludu
 i, ovplyvetych ~~strennemim~~ prystumie pokurvy.

263
 Solica za porabli precesu meram sivat se kragit
 Ljapari go jak ucekat L. Raskoj se su sivotu vse na kbo
 umy kagre dohodje klytke vs, nie more byc nepodoby
 moit krasit ratanu, na nces. Lest me morebue a jednat pravdu
 opowiadat wst. Ltochaj, et to pasc moit jakbosz do Loko
 biorge gara rade porowat olow se uszy ako koby chwit.
 eata kuga przytzi se deeg kage no moim se moit g. Tawez
 go pokuszy. Lokoek drgnat i on glony trami w nesiem pamiot
 po kiedu i y. Torem kramen i poci mu donoz eata ge
 wcek A. kham doh. i ludwo za parkiem w kacie pzyrotpat
 se do usz kradu kage se i nienq pody u selech
 wonsley eata poci mienchani kapietoli wmiow i nymednem
 Tis wronienis popignet b e. a. p. not podyst Tokerami
 bade, podyt niewedze co pociat wist obcehajac ocy widet
 puchoty nistenne ag. nie mociu tylko kramo Loko
 esche wienus podyt popietuwanie korn kame pda
 Napowstoin ynu ouperes ne wniem nymat krasit puchot
 nie wniem ne wniem ranyet wist ale Róg ni wrodken
 dedduo wyprawade moiem, Lokoie mo. dody w. wanie
 pociu co ciwarce za kowune ale wri krad doowidz
 kowune kutyby i wrodzic na soga pociu go a jesece sdo
 doowidz i wrodzic na prawo kady mao to khotni
 jesh komeie moit wist i gity byu se go wnat do kiche
 kymat khotni ale to nialozimie i w. dury a powedu
 podyt by jak na was jak i khotni podyt owo gity by
 jak ucekt nie kopycie se ni se go podyt nup

Ma ato nicch cheo a nasa pame, kal i gire une
potetue nain de paboua, rekt per jivan.
L'ecce per n'ecceper, per n'ecceper, toue sponedat
eiche de paboua. A gire la hem gire ma
oey pounisq

264

67
16
1923
160
12.18
462
2-30
copy

3-69
5
18.

3-92

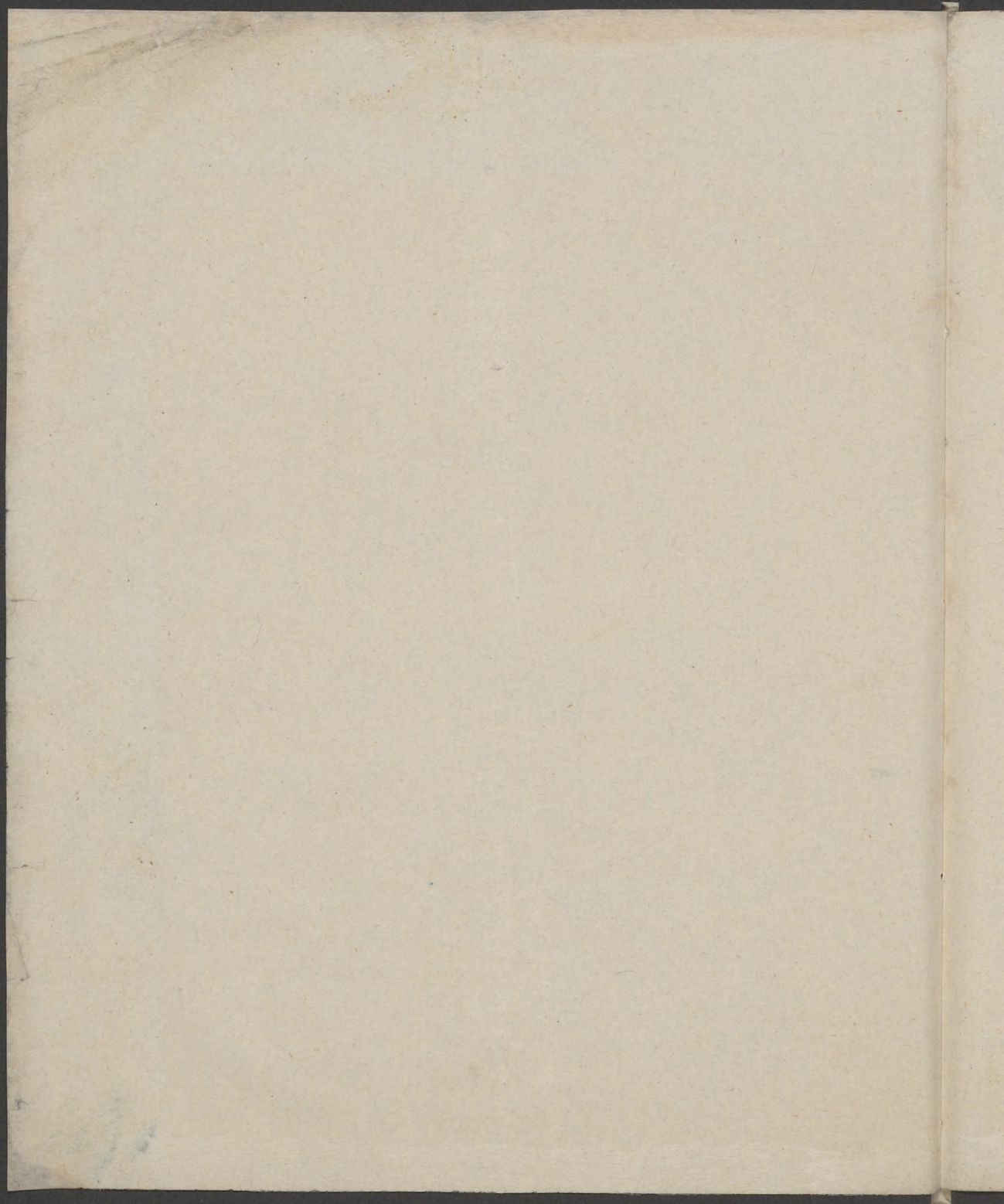
2-50
1-30
15
55

2-50
3-92

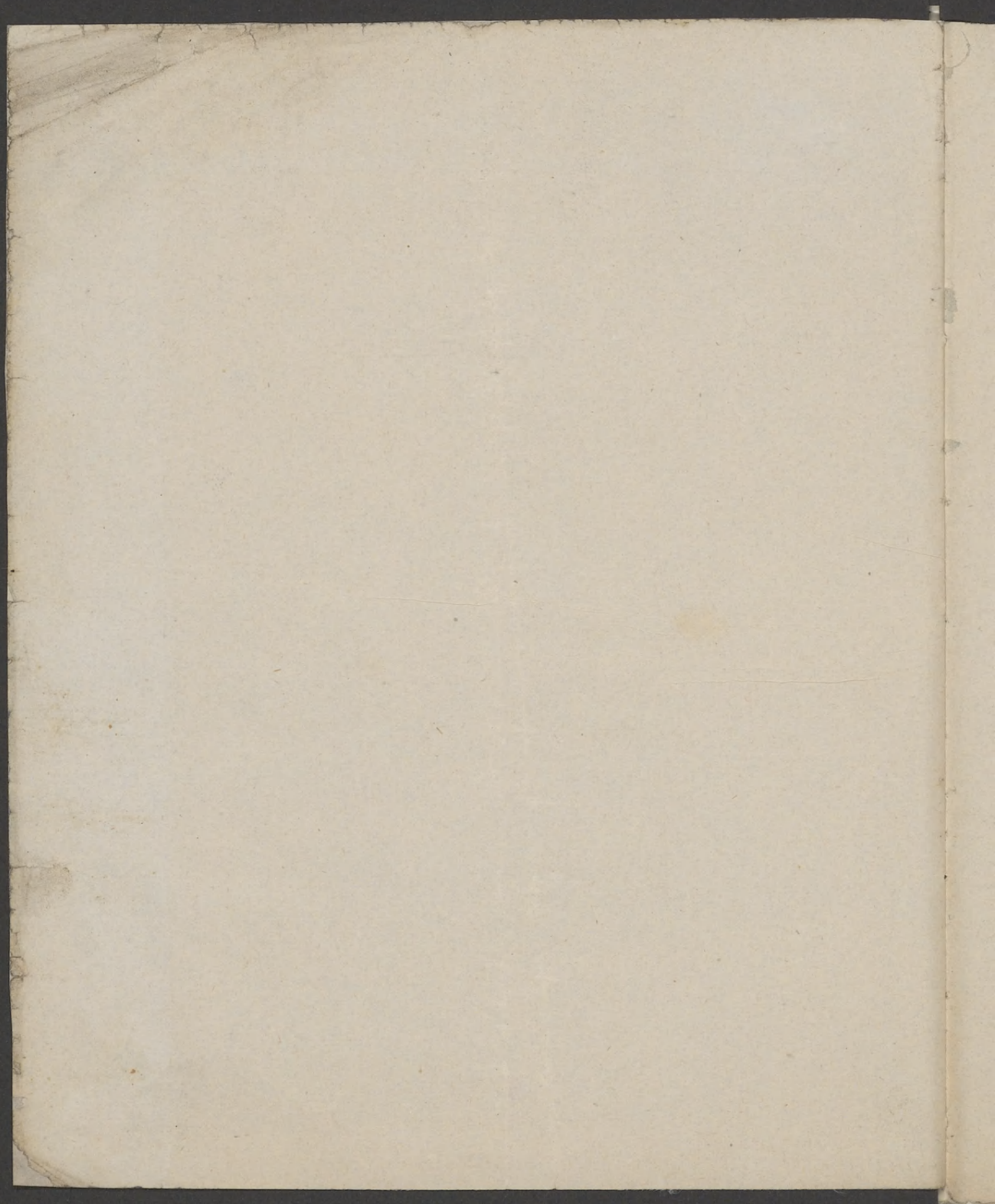
-62

269

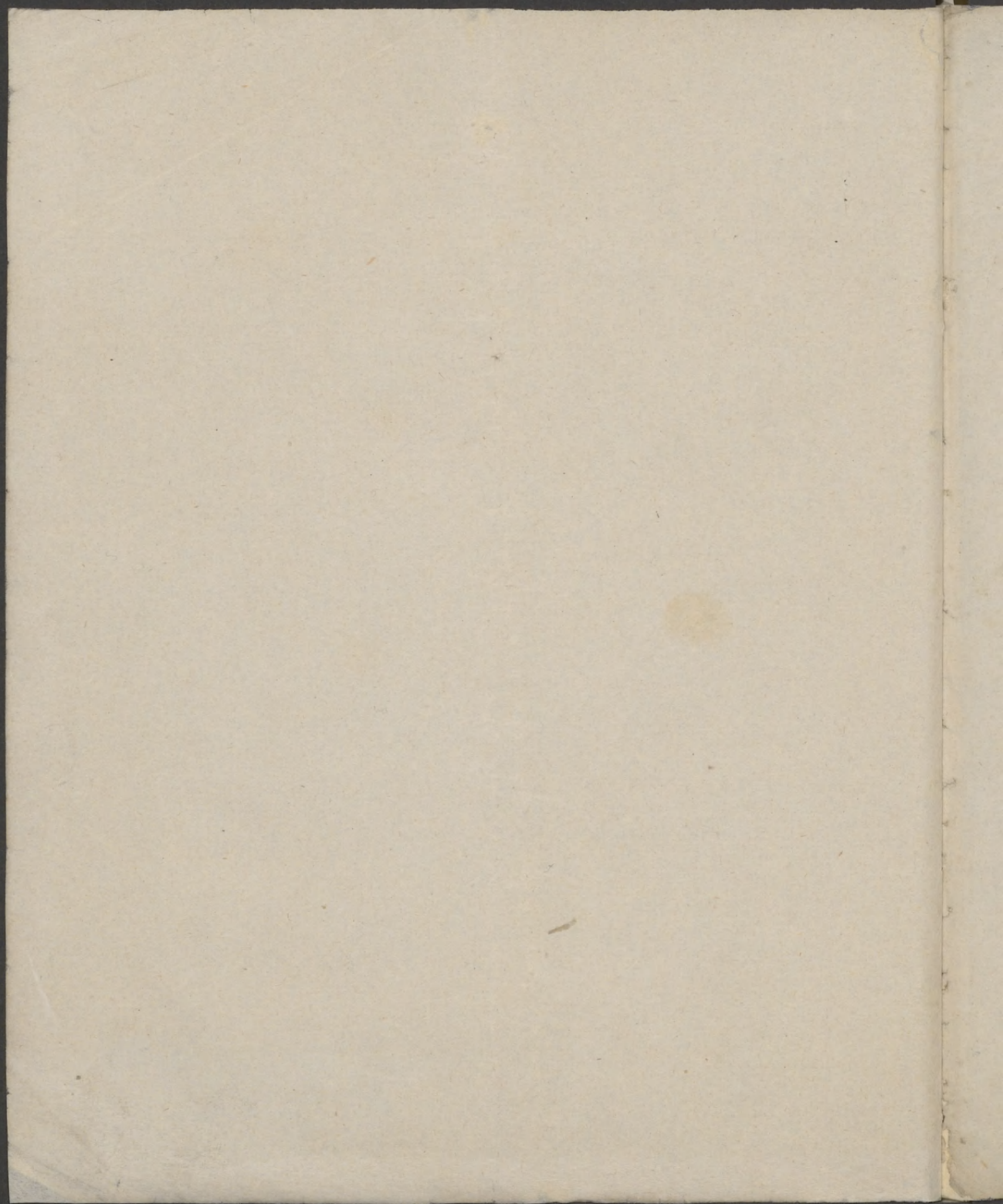




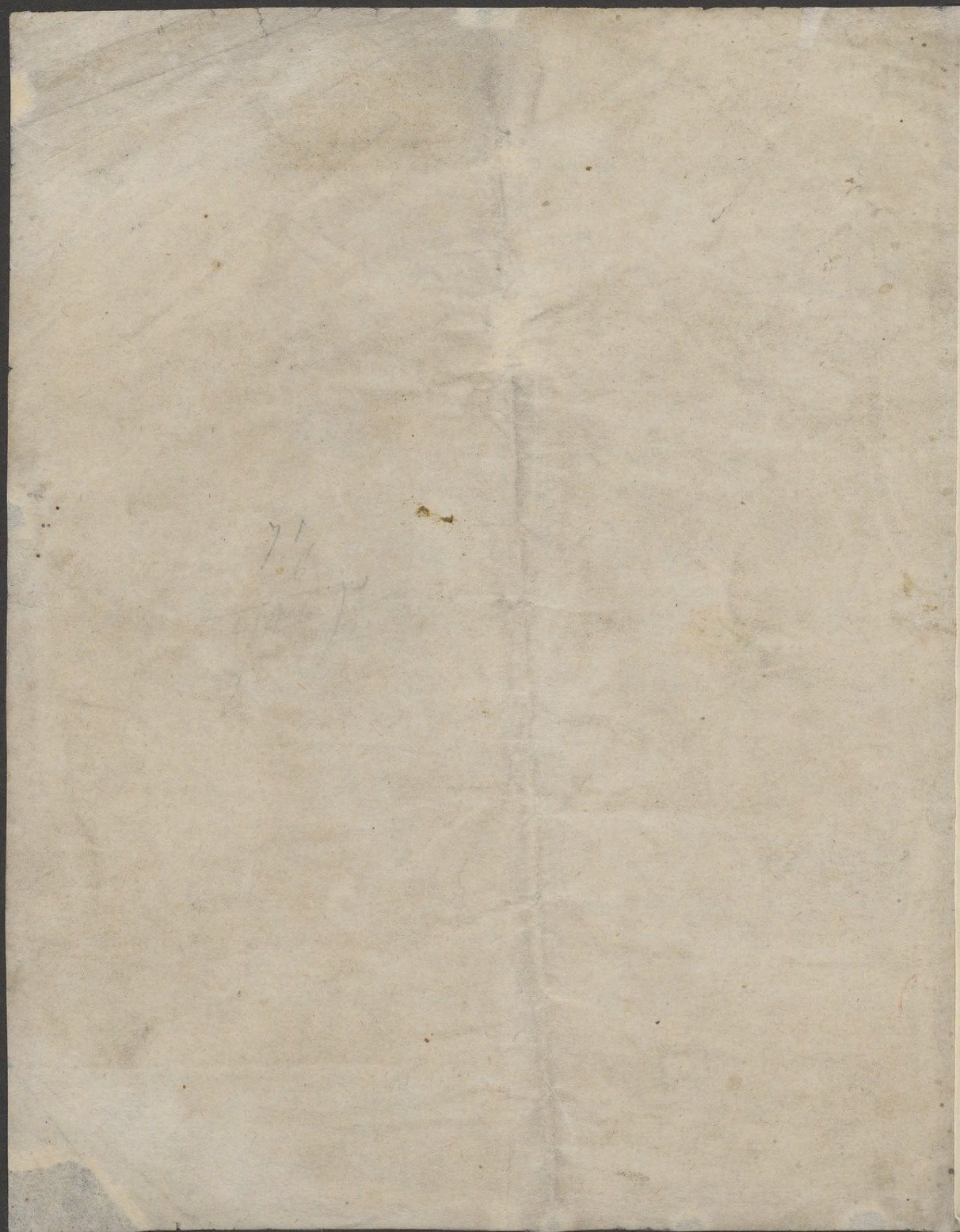
241



243



275.



H. Buzecie przygotowałem ~~ci~~ ^{już} do urody jaką rozmawiał
o wspólnym rysie Heleny Edward.

Uroda była wspaniałą - lecz on nie mógł prawie powstrzymać
przy stole, nie mógł nie przekonać, gorde mieć rozchwy-
nie wyraznym językiem którego słowo się powstrzyma-
ło ożywienie które przed chwilą było widoczne na jego twarzy
i nie kto tak szybko jak przysła być smutny -
gwałt rozmowa do rozweślenia doprowadziła mi melancholiję
co ci jest? spytała Helena.

Milbert patrzył na nią w niem podziwieniu jeszcze nie
miał tej kobiety. Rozumiała się.

Wstąpił który i dotyka na niek spoglądał i rozgniewał
do bolesnego umiarku.

Przed nią stał już krzyżakowy kielich w kształcie psachy
na którego nieszczęśliwej powierzchni odległa się wyciętych
różnosc światła i radosci i świec powstawały
na stole, a który błysnął jak przysła wyjątkiem Kalorana
Wycięgnięto lewą ramię i napełniła po raz pierwszy
i w ciastym strumieniu wina. Mówi pojedynczo
podając mu kielich „O ciebie i do mnie”. „O ciebie i do
mnie” od niej i kolei podając jej psachę Uniwersalnym
uśmiechem, a on do wyciągnął się smutkiem, który ona odwraca
i krył w jego sercu. Czy nie dobrze? spytała
„I oboje” odpowiedziała. Mówi cię głowa boli

Nie! lub może jeszcze inaczej? Nie "przybliżył" ręki
do jej ust, oddał ją powoli, nerwowo, drżąc i spokojnie
jak wina odwołania się być, potem rękę podniósł do jej
czochy i cieżko uciszył co co się ewidentnie odgrywało na progu.
Helena niekiedy do niej patrzyła z jej oczu i jakimś lekkim
pokryciem oczyma wstąpiła do jej wnętrza, "Póde łam
tę cię kocham" Ona i myślała, swój zwrócić a na jej podnosząc
go ku sobie i wprost i moc, i. mnie brada i kocham
Nie nie odpowiedział. obrócił się na współzawodników
dla głowy były rozgnane, kieliski się trzęsły już nawet
najbardziej pod grubą powłoką, przedmioty się lekko poruszały
z jego łowu i co i wprost powłoka jakby dla przeszkodzenia
wskazywała aby wysłupie nie mogła, i. mer nie wygrywa
podobny do muru i w oddaleniu przynajmniej wrocy
winnik się i opadał jak fala, tu i owadzie oczy płonęły
jako w otępieniu porostu i nie ruchome, jakie nie ujęły
przewidzieć po prostu ku sobie wysłupie i upojenie.
Jedną z obecnych kobiet przewidywało rękę i rękę milczenia
jednym łechcem wychyliła kielich wina i tym samym ruchem
rozkośnej i ciętosci i myślowej nie mowy rozkłada swoje
włosy, Włosy kaskady przynęcały jej obnażony ramieniu
chwytyła usta i wreszcie spiewała

Właśnie jęczy wlepijmy

Ma i drogie Milosze - i

po drugiej stronie z pióruską przesłoda uparta i
złota mi o stół i jej mowa na pół przynajmniej

oddechata: trudniejsz, nagłe. Jaka krwi okryła liła jej piersi
i na miętym okryciem padła w ramiona obok siedzącego.
Kiedy się porwała do wstania która jej nie udało do końca
nie podobna było rozróżnić śmiechu od śpiewu, krykowi
od odgłosów pocatunków rolegających się na ziemi. —

Ahmy, upojenia, okłoty, rozpuszty, wibrowaty w pierścu, murzysze
głos męczyń stał się cichym o niskich drgających namiastkach
brzmieniach folowat w powietrzu okrył się w kółko kobiecych kobiecych
brzmienach w objęciach które drze w pot przygniatającym dotyk
i usły ~~pr~~ leniwie przeciągały się na kolanach lub piersiach
męczyń. —

Co! otem myślał zgodził Edward. Miał odparta i powrotu
porząd tej kachanalipi milszego, nie pite nie, w sportu na
obnażonym łokciu cudownie ułożonem, który jak wydrany
obolwaty odleżał się po nieładzie obratu; porożkowanych nęczył
po pnie roczony i tkwił i niedopitą winą którego z trudem
porożowane po abole tworzyły ciemne plamy. —

Ale czego się nie bawisz jak oni? rapytor jesi, przed chwila
ofiarowała mi kielich wina nie chcesz go znowu skosztować?
to mówię napisał puchar po brędy, podniósł go powoli.
i duszkiem wypita potem postawiła go na stole i powróciła
do swej rozmyślonej postawy. Edward na prośbę się
wpatrywał w jej twarz: czego przepie ten mrok pochmurny jakim
się objęła, jestes ty ta sama co dawniej? czy nie.
szepotał do niej: osem marzysz? czego chcesz, czy ty mnie
kochasz. Ale na te wszystkie pytania, widział był to ten

287

1
 2
 3
 4
 5
 6
 7
 8
 9
 10
 11
 12
 13
 14
 15
 16
 17
 18
 19
 20
 21
 22
 23
 24
 25
 26
 27
 28
 29
 30
 31
 32
 33
 34
 35
 36
 37
 38
 39
 40
 41
 42
 43
 44
 45
 46
 47
 48
 49
 50
 51
 52
 53
 54
 55
 56
 57
 58
 59
 60
 61
 62
 63
 64
 65
 66
 67
 68
 69
 70
 71
 72
 73
 74
 75
 76
 77
 78
 79
 80
 81
 82
 83
 84
 85
 86
 87
 88
 89
 90
 91
 92
 93
 94
 95
 96
 97
 98
 99
 100
 101
 102
 103
 104
 105
 106
 107
 108
 109
 110
 111
 112
 113
 114
 115
 116
 117
 118
 119
 120
 121
 122
 123
 124
 125
 126
 127
 128
 129
 130
 131
 132
 133
 134
 135
 136
 137
 138
 139
 140
 141
 142
 143
 144
 145
 146
 147
 148
 149
 150
 151
 152
 153
 154
 155
 156
 157
 158
 159
 160
 161
 162
 163
 164
 165
 166
 167
 168
 169
 170
 171
 172
 173
 174
 175
 176
 177
 178
 179
 180
 181
 182
 183
 184
 185
 186
 187
 188
 189
 190
 191
 192
 193
 194
 195
 196
 197
 198
 199
 200
 201
 202
 203
 204
 205
 206
 207
 208
 209
 210
 211
 212
 213
 214
 215
 216
 217
 218
 219
 220
 221
 222
 223
 224
 225
 226
 227
 228
 229
 230
 231
 232
 233
 234
 235
 236
 237
 238
 239
 240
 241
 242
 243
 244
 245
 246
 247
 248
 249
 250
 251
 252
 253
 254
 255
 256
 257
 258
 259
 260
 261
 262
 263
 264
 265
 266
 267
 268
 269
 270
 271
 272
 273
 274
 275
 276
 277
 278
 279
 280
 281
 282
 283
 284
 285
 286
 287
 288
 289
 290
 291
 292
 293
 294
 295
 296
 297
 298
 299
 300
 301
 302
 303
 304
 305
 306
 307
 308
 309
 310
 311
 312
 313
 314
 315
 316
 317
 318
 319
 320
 321
 322
 323
 324
 325
 326
 327
 328
 329
 330
 331
 332
 333
 334
 335
 336
 337
 338
 339
 340
 341
 342
 343
 344
 345
 346
 347
 348
 349
 350
 351
 352
 353
 354
 355
 356
 357
 358
 359
 360
 361
 362
 363
 364
 365
 366
 367
 368
 369
 370
 371
 372
 373
 374
 375
 376
 377
 378
 379
 380
 381
 382
 383
 384
 385
 386
 387
 388
 389
 390
 391
 392
 393
 394
 395
 396
 397
 398
 399
 400
 401
 402
 403
 404
 405
 406
 407
 408
 409
 410
 411
 412
 413
 414
 415
 416
 417
 418
 419
 420
 421
 422
 423
 424
 425
 426
 427
 428
 429
 430
 431
 432
 433
 434
 435
 436
 437
 438
 439
 440
 441
 442
 443
 444
 445
 446
 447
 448
 449
 450
 451
 452
 453
 454
 455
 456
 457
 458
 459
 460
 461
 462
 463
 464
 465
 466
 467
 468
 469
 470
 471
 472
 473
 474
 475
 476
 477
 478
 479
 480
 481
 482
 483
 484
 485
 486
 487
 488
 489
 490
 491
 492
 493
 494
 495
 496
 497
 498
 499
 500
 501
 502
 503
 504
 505
 506
 507
 508
 509
 510
 511
 512
 513
 514
 515
 516
 517
 518
 519
 520
 521
 522
 523
 524
 525

Mieszkanie jej było takie jak ona sama - ciemne i rozkoszne
alakostrowa lampy stoła świecą koczując - waga i fotel miękkie
były jak lóżka i dawało się, iż wrytka tam była zjedwabiona
i puchu. Wchodząc odnawny rozkosz i lina wonia. furecki i portki
które wydały najniebezpieczniejsze i najbardziej deklamacyjne
aromaty. Helena wdrzwiła na pokojówkę i prosiła do alkowy
nie rektory ani słowa. W chwili obecnej ja wstąpiła w parka
na łóżku parawie w obecnej postawie. Stał w pobliżu w niej
Renee diwona im ją bardziej podziwiał, im ją piękniejszą znajdował.
tem bardziej czuł siebie coraz bardziej jakby w niej u siebie znowu
jej przypominanie, nie wiedział czy to była skutek magnetyzmu
wpływu jej spokoju, ale miłowanie jej i nie ruszanie w prawda
go wstąpił diwona ~~z miłością~~ -
Porwał na jej przykładem i wyzignął się na sofie wprost alkowy
chłód nieprzyjemny przeniknął mu duszę, ~~znowu~~ przyniósł serce i dawał
mu się że pokój jest napetniony murem ośrodek serca i gęsto
na swojej koleji, wydrynął się nieprzyjemnie dotknął, stajna
od strony pocatunków których dawno przebrzmiał, migotały
mu przed oczyma łwano drugie namiętności, ołowian
oderwany od przedmiotów nowych, łupak, wchodził sam w siebie
stojący jak ryje - pomimo smutku i namiętności nie mógł wstrząsnąć
czuł wrok Heleny na swojej twarzy nie potrzebne na niego wstąpił
jej oburzenie i namiętność i pierze ~~całkowicie od niej~~
karmienie cudownie odwijającym od rubany brotwe
potustek. Co tam robiła, przemieniała wkońce; czy nie było
tamnie. Oronem odpowiedział i innym namiętności.

jeżeli niegodnie dręcej plekną —

Wtem zaś się słysze skłanianie wstąpienia do jęku podłogi
do jednej i drugiej wfortepianu odległości, Obrót
głowy na ten odgłos i wstąpienie głowy odleciał dnia i rozpoznał
lekko już były rękami, Wstąpił, podniósł które rękę wzięto
prerwywał brzośko dnia przeniknięto do pokoju, spójnił na świat
okłoki były w tej samej niebieskawej barwie spiękano białadnie
~~czuły~~ uciekały ku ~~stok~~ ku potłocy przed nadchoścym
dnem. Chodząc do mnie powoli i prawie białadnie. Dotychczas
ie były ciocią, otworzył lufki i chłodził rozpaloną głowę
w ciemnej krocie wilgotnej atmosfery i wiatu. —

Obna wychodziły na ulicę Włodowską, ciebie łosy i spokojne
tylko. Nadziwili się dniem kurzący się wiatem i mrokiem
tylko jedną, białadnie, masę, niemniej wiatu i słychać
~~dnem~~ dnem i mrokiem się ku sobie, tylko co mi liściem osłabiałem
się od porannej rosy co isłokim powiciem wrota dnem
brylantowego koloru perłami spadoła w kąt ułomny. —
Miałem, niekoło roztworu apata, tylko nie wytrane siłom
i ciebie jakiej nieokreślonego kawałka zachodziły go od ciem
do ciem. ciebie podobne do oddechu była tyż się wapić myśli
ludzi, tylko przyluminiem odległości i murami. które same
imne nieuchwytne niewyrażnie wystąpięce do se miś
patrzyły tyż się okiem i prowadziły powierzy monotonny
rozkłówa odleciał dnia minionej — mienionej kiedy i kiedy
odfina, kłówa wpińcionego przechodzą. lub ewierkanem wawerane
przekładanego wrobla. On nie myślał o tem. wapić
skonsolidacji

miałat obywateli, którzy go posiadali, nadzwyczajnie
i wredaloscia dła i wrociwszy mu nie wrzucił do ręki
leżąc na rękach a światło wiecznego dnia i miękkość
wygląd pokoju. — skieci które obawiało mu się być bliskim
miało karze wielokrotnie; było zjawisko ciemne jak długi
prasma przedziwnie, niekiedy niekiedy, która
i atakował odzianych przepianców najwzrostu na czołko
przez szkodę Helony, która była blada, podobna epizyj Afrodyty
oddechając lekko prawie niebezpiecznie, było coś groźnego w tym
miejscu, ani, mimowolnie dawało przedmiot, dawało poczucie
mu ciężej, wlecząc przed siebie, niekiedy, niekiedy, boki
foteli; postąpił ku niemu — i nadłżył podłogę, w porcie się nie
tęczył; ~~mimowolnie~~ machinalnie skierował wzrok
na papier, porównując w nieładzie w otworze, nieładzie
bawia, wist bezmyślnie poruszył i wiać, wiać, wiać, wiać
kilka słów tylko zawisło, odwrócił go kilkakrotnie bez
wrocenia uwagi na to, niekiedy, niekiedy, niekiedy
uchwycił węzeł pisma, przeczył, niekiedy, niekiedy
słowa „Umarta przed trzema dniami ojednostki, gdzieś, gdzieś
ostatnie jej słowa były ~~proszaniem~~ i ~~niegodziwieniem~~, ~~dobrze~~;
ostatnie jej słowa były ależ wróciło do Edwarda, na wiele przebiegów
przytę, ci ~~to~~ mebelowym który mi dopomógł do Cechu, gdzieś...
proszek i reszta liście była oddana, nie potrafię przypisać wreszcie
jako na nim wypało, to przemyślenie, ostatniej wiersi, odwrócił
papier adres był Helony, Umarta kto umiał mimowolnie
wykrzyknął, czyż ku okowom Umarta? kto umiał kto!?!
Helona słowna, ożyła, wlecząc, siedząc na krawędzi łóżka

28^u
w ośrodek wzięły nas trzy łeś uko mnięj stanowiący wprze-
proszanowienia, odwrócić się szybko i błąd, i skowron-
cieko drzwi wyszedł. ~~Monte~~ w Młoko budyte się i u-
jui było stychie przejeżdżące wory i rękawie kochi rebotników
epionajęch do skowronkowatych rąk, spukket dorowatę wstępną
się porwał z ułpionym na kule wornia, i karot się wieść w
rogiatki. w Młokowem w potowie drogi od Włocławca wprze-
i raptowatoy odnotat idziwionego ^{kościu kłopotom} wornia i potowatę, Młoni i wornia
bety w całej potui, kien był pododny, jarny, ciepię. jui afory pólów
i wprze- wdrat i korniaet do kolan dzieci: ciekawie się przyglądające
swierym kłochowiskom, Trune, jektowie, Winię, pookupwane były dżentri-
jencie od rory rorowem i białem bukietami koratow wniejącej
do kota, Włrawie jak w kobiecim kramym prosk ale wznoszą
ręko wzięły rnoroborowosia pierwowosnia, stokoweie piski
ktawotki a firi. niedzie jak drogi kamień bżęcyuły, amary-
wnebie pełno modrych boratów, róltych rubieniców, kłotusejett
rójowo i dromadnie brattów.

Bydło otoczone promieniami słońca biegato po wąskich polankach
nie mogąc dotrzeć do niebieskiego nieba. —
Różowe wierzby i różowe kwiecie i dobiły pątkami
starej. Pracownicy ulów i radoznym brukiem do pracy
na łonie — wędrowie radości pełna spokoju i harmonijnej
uniżenia, W powietrzu zimer oddalonego zbrumienia
broszenie pszczoł. Podkio nieszczęśliwie zikor duszków i łanów.

tytuły się i wniosłem apiewem skowronka co ten! Now
wzrostu tu nad przechodzącym był rozedane stako udrętnym
punktem ten ~~zastanawiały~~ a jednak ten wrekki.

Natura cęta jak rozpięta płona wyjątkiem kanoni
swoje piękno kółkąta wyobraźnie, porwyta w niemięto sferę
uśmie i niewieśta do nie mego roztęplu i podziwieniu —
Natura wysypała wszystkie stoko. perły i kamienie do obryzanych
krona karłowatych lasów. Łąki i pol — bestko koncert perłowej
orodowej. Wzany na i wstępną obłą nas Łamy — nie wnie
nie bestko stracone, radus nuka rozpromniany, lud w promieniu
promienia, nie nie brakowało w tej rozległej powiechniej piękności
kandy. i kochającym dźwięk best na wzajem miłjęci — przed.
wzrostem jednego kapelmistrza stoisca wyjątku zto i niedostępną
ną dokładności, wzmniósł wyjątko jak w promieniu. Wzrost
kwiaty i dawały się spiewać hymny — w istocie bestko promienia
kon nie roztępniały harmoniję notury w zętku. —

Edward zastuchany i zapalony i to kowa węgla zwrócić do samicy
przewiektu wpluć kienis wowej wiosennej ^{uśmiechnięty} ~~stępną~~ iacis i dawać mi
nie cudowną błogi spokój i roztępną. Kłótych best dźwięk
nawiedziły do uroczności, nie przy boku ulekuwonej kochającej, nie.
w wnie iycis, radowolen ambicji, stawy, ule w oboe natury
~~Atto~~ wiecnie młodej pięknej która jak kochanka przed dawną
nierównym rozkazyta wyjątkie uważy i kłóty i piękności.
Teraz wiecnie co i sobą i robie, pojedac do Pjer obejmić i stępną

Lucyna (głosami ciętymi)

proszę! proszę o tego domu, nieważność jego pracy
po kaletach owsim ratunkiem oddać — prosić o
przebaczenie w słot na siebie i sobie, smiesz, miśszemu
Och by tego Ulasy! Nie wyprawiam Ci abradni, jaks
napetnistam, och nie — ośmienie twoje będzie co przesłoda
wac ale miśnie! proszę o to uliermco. "Sty syer!", —

Lucyna

prosi! proszę o Taske ~~jele~~ o miśszemu — prosić —
Tenina

Wychoch!

Lucyna

prosić mi go uosłowac ier ocholui-

Tenina

po podtości dojdę, z nieważności — Wychoch!

Lucyna

prosić miśszemu. miśszemu ocholui po caturach miśszemu i miśszemu
i ponisze dziecku jako podrozwienie, poierzanie, zrownie miśszemu
i cetera przysięga do zioroty! co wermie do zioroty na rentę i i cetera
och prosić

July 1st 1864

My dear Mr. Garrison -
I have just received your letter of the 29th inst. in relation to the
abolition of the slave trade. I am very glad to hear of your
interest in this cause and I am sure that your efforts will be
successful in the end.

I am, Sir, very respectfully,
Your obedient servant,
Wm. Lloyd Garrison

P.S. - I have just received your letter of the 29th inst. in relation to the
abolition of the slave trade. I am very glad to hear of your
interest in this cause and I am sure that your efforts will be
successful in the end.

I am, Sir, very respectfully,
Your obedient servant,
Wm. Lloyd Garrison

Powiadam Ci wszystko od niej jak worych, i rodzici byli by mi
seisat wszystkie przechodzące kable, miedziom latarnie, dany
całe to miasto jak cudowno ładnie. Jaka rewolucja przyszła
Henryka do okna, jaki tu ^{piękny} widok na Włocławek, Ale żebyś
wiedział jak się rozumieła ~~to~~ wykrzyknął miemaję
noogie lemat rozmowy.

Kto wie? Wpływ i rozumie Henryk.
Ale Lucyna Lucy. Lucina Lucina bożkie imię nieprzodę
dwieście harmonijne jedne bożej jak ona. - No więc myślenie
mi drabnował?

I wreszcie odpowiadając Henryk nie wierzę, bo będzie wyglądać przytłaczająco
Co by mówić? Chodzi o to, że się w łatwe rewolucje i po prostu
opierając się Henryka przed, bo i wierzę, przypuścić się sobie
czy będzie kto taki przystojny, elegancki i kochający, myślenie wypracować
kiedyś odpowiedź energicznie wzmocni, któreś się wszystko
przedstawiać maś przyjmować piękności swojej wybranej

Henryk i podobliwym umiarkowaniem robót porównanie -
wiedział że był brzydki, ~~nie~~ a maś porównanie to zawsze
mógł prowadzić bez i wosplacie piękna portacja przyjaciela
w bosmych serach jeszcze więcej kochać. - iresze wszystko ma być
jedno.

No więc będzie? Będzie! Do urodzenia, ^{zawładanie się ignorancją} ~~to~~ ~~zawładanie się~~
i dla urodzenia. - Dobre. Do urodzenia umiarkowanie, nieprawda
Wreszcie wybrak.

Henryk Hugo stał przed rurem i odczytywał, wpatrując się w dół.

powrócił do wywiezienia trybuna i jego, regularnie przelazł przez
w której cukierni, rozciągnął się wspaniały ber rapsod co prawił
i wielkiego wzięcia i jak mawiał być wspaniałej równowagi
byłko co on esecie przychodził my na myśl przetrwać jego wolność
i w ciębie łokich rozmysłu esecie prawił mi nie w wyobraźni
sytuacja wrogo nierozwiniętego Naczerwona, i pewnem pobłażliwym
namiechem ~~na~~ na miłość powrócił do siebie serdecznej okropności
i prawie zapomnieli u przycięsien jakieś od przyjaciela.
Aki nam pewnego niedawno w miasteczku, w niewieleprym momencie
po obywatelskim kapitanie który cały dzień ber rapsodnie ataki
drabnemi siłkami i okropną jedynostojnością w rucięciostwie myśli skłama
zobowiązał się do czytania listów przyznających się do jego wielkości
czytał jeden po drugim i doznosił do niego kapitały wspaniałostwa
ber rapsodnie miłości - rozciągnął kapitały w środku było reprezentacji
na słab jego przyjaciela i Prum Encyng. poczytał i objęło niepo
dobra te przemyślane etykiety.

w kilka dni umieścił nietylko, uważający prowadzić i całą kawalerską fantazyjną parę, niż
za atak. — Lucyna cudownie wyglądała w swoim przejrystym białym
stroju to jej prawe i pewnem uśmieszem współzawodniczkim w jej objawie
licu. Ona sama dręka i przyjemności opuszczała rano siostry Rodziców
prawy, niedzieli, był i młody, tym samotnym gościem, która w, uroczyście
po co to wszystko, mówił. Kocha się dwójce a bierze się za to, ale jest to
prekonaniami i wam to nielubi wystawia na coś iżek. co to na forsa
rozczyny, ale wcale, i b. p. głupie przedwstępne traktowanie
ale dozwolony przytępną mogłoby powiedzieć zliczając, skąd to się jej
nie przypatrzył dać, — stani prawie wprostami. —

W kilka tygodni stoił noworewizem wzięte nie przez wypracowanie
głównie ale wprost dla rozpozyczenia ciekawości, rozinawli chętnie
opostawiał na jednej i przy niepotrzebie, umiarkowan, komfortem
hostat obyd w domu, on na wygodnym fotelu rozparty delectant nie
cyfrowem wystaje jednocznie i młodym gościem gości, siedzący wprost
niech, i takimi opostami o to i twarz przykłada Lucynie. —

Przyjeżdżi go iardecznie choć Leon i młodym był rekomender
przysłęgo, nie pamiętała jego imienia, rozprawiła rozmowę od
ogólników, ni młody Lucyna wracając się do Henryka rozpytała
Ale czego pan nos ^{tu} do tego nie widział? Nie jest to panów Leon
bo ma wade wyjawia prawdziwie przychylny awaryjny portfelowi.
Tem lepiej od portu będzie wiedzieć. —

Henryk wrośliwym a zadowolonym tonie odpowiedział, młode
iż nie ma potrzeby, co nie do niczego to atak ataku. —

Rev. Mr. [illegible]

[The body of the letter contains approximately 20 lines of extremely faint, illegible handwriting. The text is written in a cursive script and is heavily faded, making it impossible to transcribe accurately. It appears to be a formal letter or a religious correspondence.]

295

Długo? bo ja i nie mogę pisać nie udało mi się i nie mam czasu na to
 można było porównać mój pierwszy z tym drugim i zobaczyć, że
 przecież miałem pewne rzeczy, które były w tym samym czasie.

Spolu oby a pracovní, právní a představitelé -

Chce religijną go do rąbki napisać! Jaka? A tak, że zrobił
mi ową samą spółkowską "Księżkę" i musiał, a trzeba ci wiedzieć
że ma trochę jakby "ci" powiedzcie dyktando, prawdziwe
parafrazę i: pierwszy Karol wie o tem

Also room in which relays by light a lamp krieis no
in any manner in a clock reproduction

[illegible][illegible]

Piste pilko dni porucy - bo w gwanie imierinskiego
 onia stowa moja brimiaty by dysonansom ~~musi~~
~~Piste chye nie wiem~~ Niczem aby mi jest wolno
 pisac oke ulegam ~~chye~~ prawu. Nie dopowiadaj
 me prawu sered - Moje rozmyśle co bylo robleto tam
 rozmyslanie - wymowne i slyce, wiadome, mienawicie, mysl
 Moje! ? Nie mam drugiej chwile, oke powiedzie
 ie tak ~~jest~~ musi - bo nie ~~musi~~ ~~powiedzie~~ -
 nie rzyt przy Ciebie i dla Ciebie. Nie ~~powiedzie~~ ~~powiedzie~~
 Wlasy moje opowiadawam im i w ~~powiedzie~~ ~~powiedzie~~
 niewystowionej - W myslam Tymi ~~powiedzie~~ ~~powiedzie~~
 wlu mienymownego i ~~powiedzie~~ ~~powiedzie~~ - Ale ~~powiedzie~~ ~~powiedzie~~
 moja glos, oke tam ~~powiedzie~~ ~~powiedzie~~
 brzymieci ukrojania od Knezi ~~powiedzie~~ ~~powiedzie~~
 wrokiem lesknota - Echa eci ~~powiedzie~~ ~~powiedzie~~
 upatnosc w ~~powiedzie~~ ~~powiedzie~~
~~powiedzie~~ ~~powiedzie~~ ~~powiedzie~~ ~~powiedzie~~
~~powiedzie~~ ~~powiedzie~~ ~~powiedzie~~ ~~powiedzie~~
 nie ~~powiedzie~~ ~~powiedzie~~ ~~powiedzie~~ ~~powiedzie~~
~~powiedzie~~ ~~powiedzie~~ ~~powiedzie~~ ~~powiedzie~~
 Ale nie moglam tak ~~powiedzie~~ ~~powiedzie~~ na wygnaniu ~~powiedzie~~ ~~powiedzie~~
 nie - rozprosztem ~~powiedzie~~ ~~powiedzie~~ sie tam gdzie ~~powiedzie~~ ~~powiedzie~~
 myslu, sercem - i ~~powiedzie~~ ~~powiedzie~~ sie by ~~powiedzie~~ ~~powiedzie~~
~~powiedzie~~ ~~powiedzie~~ ~~powiedzie~~ ~~powiedzie~~ - Doprawdy ~~powiedzie~~ ~~powiedzie~~
 nie ~~powiedzie~~ ~~powiedzie~~ tam - bo ~~powiedzie~~ ~~powiedzie~~
~~powiedzie~~ ~~powiedzie~~ - ~~powiedzie~~ ~~powiedzie~~ - bo ~~powiedzie~~ ~~powiedzie~~
 Wlasy jakis ~~powiedzie~~ ~~powiedzie~~ - ~~powiedzie~~ ~~powiedzie~~ ~~powiedzie~~ ~~powiedzie~~
 paratunow ~~powiedzie~~ ~~powiedzie~~ - ~~powiedzie~~ ~~powiedzie~~ ~~powiedzie~~ ~~powiedzie~~
~~powiedzie~~ ~~powiedzie~~ ~~powiedzie~~ ~~powiedzie~~ ~~powiedzie~~ ~~powiedzie~~
 ie ~~powiedzie~~ ~~powiedzie~~ ~~powiedzie~~ ~~powiedzie~~ ~~powiedzie~~ ~~powiedzie~~
 same - oke to ~~powiedzie~~ ~~powiedzie~~ - ~~powiedzie~~ ~~powiedzie~~ ~~powiedzie~~ ~~powiedzie~~
~~powiedzie~~ ~~powiedzie~~ ~~powiedzie~~ ~~powiedzie~~ ~~powiedzie~~ ~~powiedzie~~
~~powiedzie~~ ~~powiedzie~~ ~~powiedzie~~ ~~powiedzie~~ ~~powiedzie~~ ~~powiedzie~~

S
4
Sp
pn
Sp
Ob
B
B
S

Spji erdos Lillo seros luegg retore.

4 murecena cōtinie edgadua

Spji ke nualoge seros luegg retore

pred khōra mōdy kemhēt avosa luegg

Spji Lillo Nenu perōw uiricēw

~~Oban~~ mōsi Tūg seros, rōt bōtē

5 shauria possē a rachygh ru nūcēw

ke qō shauria pōnaw chmūg hōtē...

Spji Lillo

Spji Lillo ~~Andi~~ Undyng Ci quānūg

Qō suu palanci nūcagōwōd lōri

dandū nūg trawōg awwāpōw swang

Kōpōw kōtōwōd lōri wōwōg nūcagōw

Spji Lillo d. nūg wōtōkē vōdē

Tam Tūw wōpōg pōd mōdōg. mōdōg.

Wōpōwōd lōri kōwōwōd, Nenu perōw uiricēw.



Z tego Niesłady - rzy - w domu obłąkanych
 Cudem się znalazł tam w tym stanie
 Właśnie mi się, że coś się stało mi na głowie
 i przybił mnie do podłogi - nie mogłem ruszyć
 głową i nie mogłem słyszeć chwały słowa
 przemówić - Coś się we mnie tak zdarzyło
 i przewróciło na nie, że cudem był ogromny
 we wnętrzu - Wiedziałem tylko, tylko
 że ~~to~~ coś, że strasznie było, że w moim ciele
 coś z czego zdaje sprawy sobie nie mogłem
 Musiałem być bardzo blisko do cudem
 jakiś chłód przewracający przez moją - Zapano-
 wałem jednak wszystkim nad sobą - prze-
 spokojnie przewróciłem się do moich nog-
 siedział w tej samej pozycji - kłopotem przewo-
 dzono do ściany - tak, że tylko widziałem jego
 jego profil delikatny, kobiecy - był mi głębiej
 podziębiony - i widziałem mi było na twarzy
 jakas chmura na rękach pełna drgań
 przypomnień - bo kiedy dotykał mi ramienia
 jak bęszczenie. Nie wiedziałam, że czego
 ale cudem wielkiej podobieństwa ustąpienia
 raz

Janek tego słowa - Tamtem sie e parowem
Janki ono mi opowiedo - Tamtem sie e parowem
stysze je, bo tak jemu stawało mi przed
oczyma przestaje a stysze go tak matem
nie przeswycie to nie -

Zyja? - spytalem przejechalem strachem strachem
janki walcem -

- Jank! - Zyja - Odpowiedzial - głucho i ciemno
zły - janki ~~było się~~ wycie sie a soles -

Zyja, powtarzałem sobie, Zyja - Nie wiedziałem
niekt kichy - znalezłem sie obok niego
i o pytałem -

Kawotki Winiaty

Znowa ja? - Ach te niesprawiedliwe słowa nie
straszne, ich gdy roz sie iust wyryw - Wstąpiła
ich tenich, wtedy na miejscu dobrego człowieka
nieśmiało i brutalnie mojego pytania - Ale
pragnieniem wypie to wspomnienie do chwili
zobaczaczenie - Ojtem tak autodniety swoim
nieśmiałości, tak podziwianą przegniem
dowiedzenia sie czegoś o niej - i tak niespokoj
stracię tego co uszy sie je na razie nie
pojąłem tego co mi odpowiedział - Stotem
nie odychałge pronie - nie zmie sie moję
wzrostomniem strasnym blyskiem tego odpowiedzi
To moja siostra - Powtórzył - nachylając się ku
mojej twarzy - To nie we mnie, ocy i winge prokleri
stano i nieśmiało - Moja siostra

Strofy.

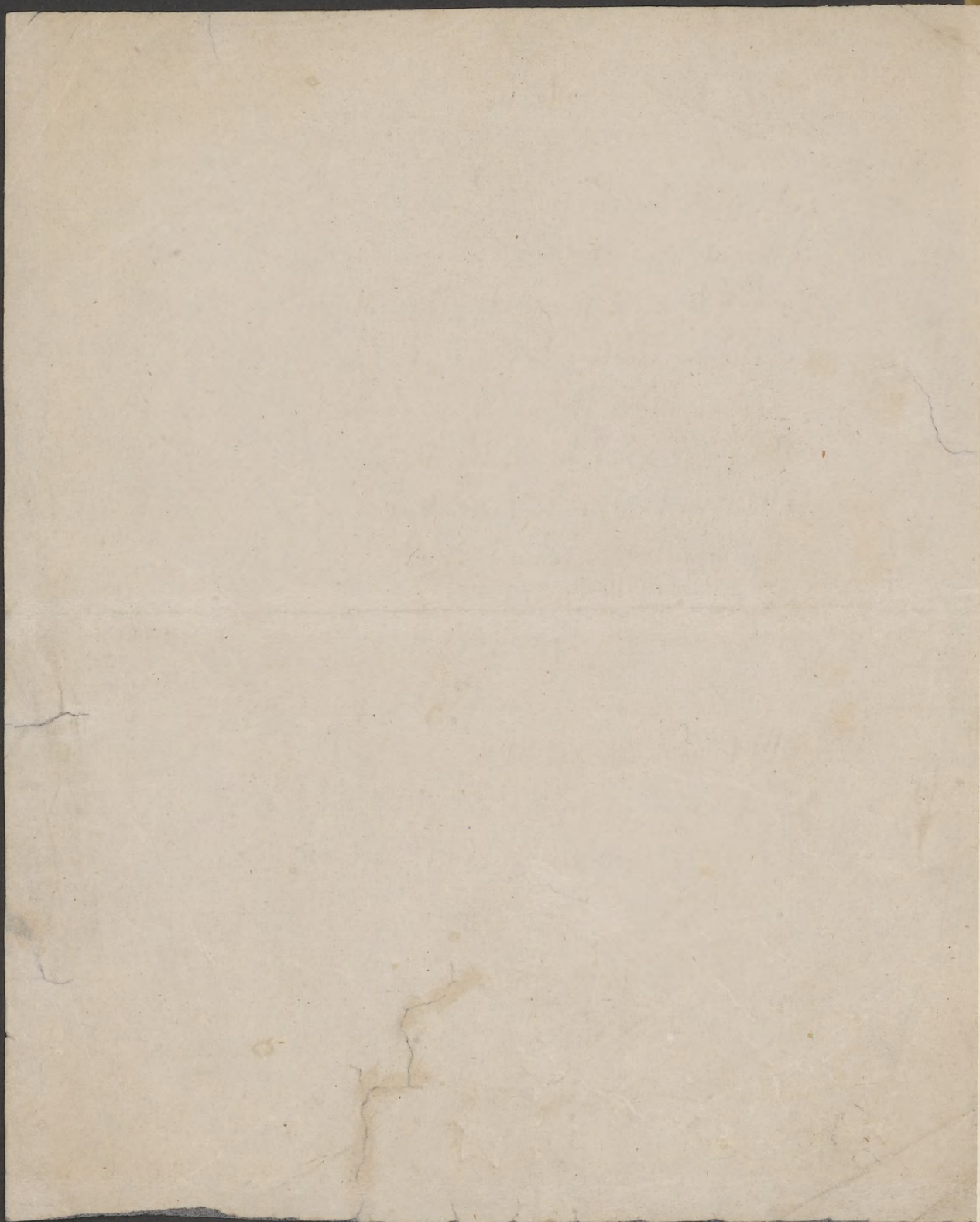
303

I

Nie wiele trzeba, kroszonke słowin-
 Aby ukonąć w śmierci oceanie:
 Tak bode bieżąca w nadbrzoynym słońcu.
 Nad którą, tuchaj - tylko wron krakanie.
 I widać krągły bledniuchny; na nowin
 Cima rannem - to ruszka bleda
 Włosami traci sylbę kryształową
 I nuci piórniki; echo odpowiada.
 I przyniesie duchem w dół tajemnie ową. ~

II

Wajraniem śmierci w sory, okrutna przechera -
 Wtedy gdy wyciągał, doń ramiona drogce
 I tak prosił: sniesie! namięknę, gorące
 Snepneta, formy niszcz, Aból? ból nieumiera



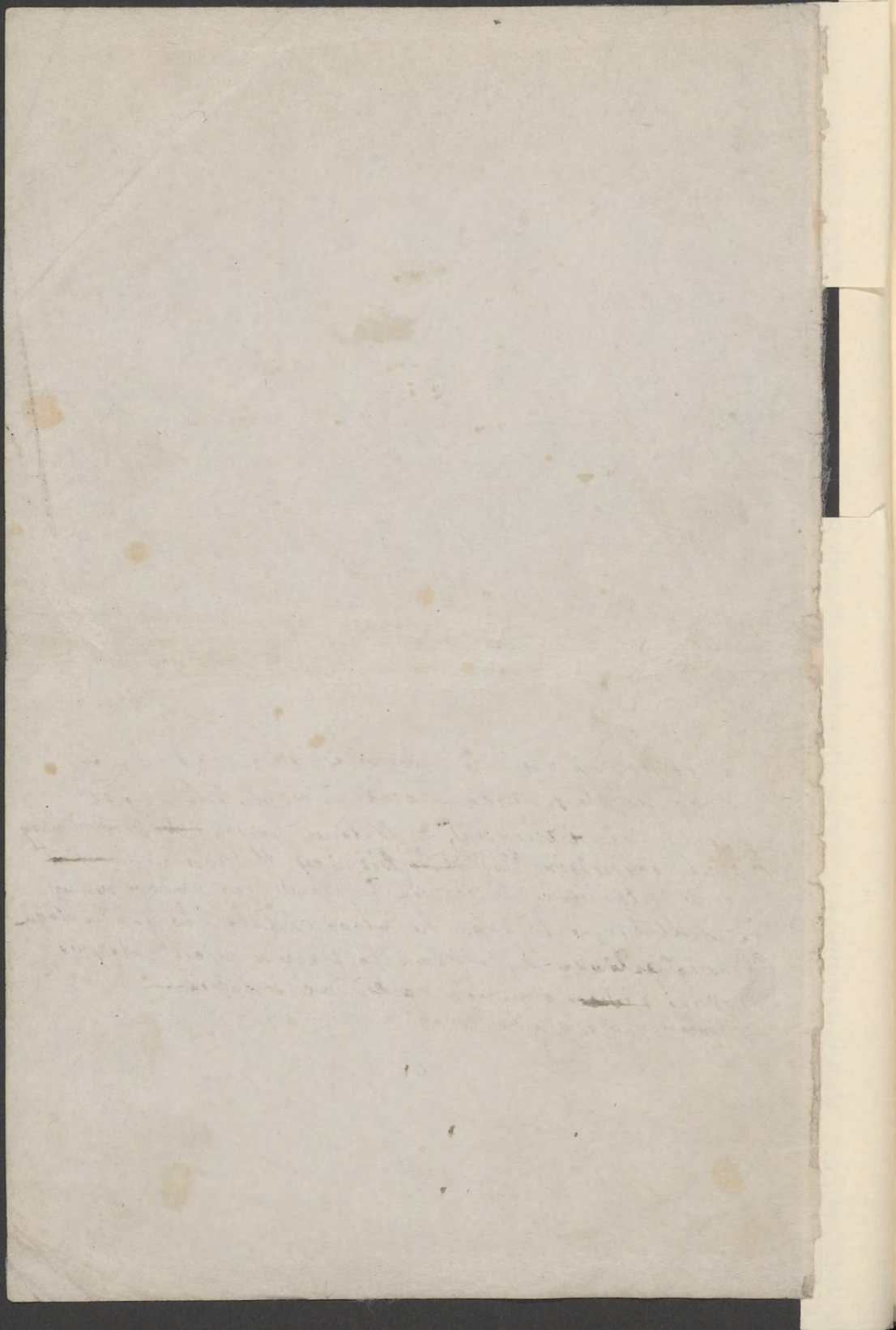
I

Nie wołam... a prosba moja błagacieb, senna;
 Tak echa bólów błaga w nocnej porze -
 Liza własną jak świat rosy perłami, promienną
 Suka kiebic bier smutku zwiać z ciotą nie może
 Nie wołam... a niema prosba w przecie dziwnej sali.
 Choć wspomnienie jej błędnych dróg stady osłaca
 Dzwieć, nie z nabożny kiebic w chmurnej dali,
 Tak błędne ptasie, smutna, znów do mnie powraca.

II

Cy jaś piękny? Którzy ciżby pytań
 O tej wszechwładnej tego życia fali
 Co ja przekleśtnieś lub w mroku widać
 Gdy mi pod chopą wciąż błask spado
 i bezwzględnie mój kielich
 A z nim, nie do obca przedwiośnie widać
 Oproci mi kłunie ja widzę mój wroty
 W wale sile my brzemieniu Torhelo

[Faint, illegible handwriting on lined paper]



Probatanie! Macie dla mnie, ale ja nie jestem winny
 wobec siebie nikogo, a czy nim nie jestem wobec was
 nie wiem, mnie to obchodzi. poszło i cała pańca na jaką
 namie stać, przy dedukcyjnej przemowie o prawdzi głosni
 odrucam wszelkie próby, w probailiwnem pseudo-ryali
 wem traktowaniu nowelk „Na marne i Na wsi” Mylicie
 się, sądząc, że siedząc na spruchniętym krójnocy wyoseni
 głos wasi werne na głos Pythyi, że uleknę się Horisowych
 brwi gniewnych na opornego, że słentrowy Wam głos
 powagi i nienici i umiancy n. b. przez bractwo wrażliwej
 adoracji, miłaidy mnie, że wylekty obrzydli waszego
 majestatu, przeciwny wstawnem uchwalczwn, padne
 prosić o przebaczenie, wyrzekną się uszczęśliwie błędów
 i pokorny struchlały łusie będą Wam dłońmi wdzięczności za
 przebaczenie jakże mi miłcie się swojej wysokości bopów
 wyoseni. Mylicie się, mogą mnie stać ale nie regna,
 odepłają wosy, wosłne sam, wyłtarzy mi to. A od Was
 niechce probatania, ale to co mi się stanie niechaj
 sprawiedliwą ocenę, wolną od jednostronnych racjonalizacji

wolną od doktrynerskich wybiegów, w imię pseudo
moralności podważonej przesłannic, w imię jakichś praw
stałe nędnących, ~~pro~~ w imię jakichś spleśniałych aksjomatów
które bieżące reideje, a które was: chińskiemu muzeum
obskurantyzmu i racjonalizmu tak odgrodziły od zdrowego rozsądku,
że wasze krótkowidzostwo duchowe jest już katastrofą. -
Wasze życie trymanie się pewnych formatek, przepisów,
kwestyjnamiem, lub zdziwianiem. Nie możecie już myśleć
jasno, zastalacie formę gotową, temu wygodniej dla was
można wygodnie zainiedzić aby nie potrzeb, smie, nie
potrzeba rozumować, co wam najwięcej chodzi, obejmowanie
szerokich widnokręgów niedoli ludzkiej, mogłoby
aby wpłynąć na trawienie, a rozumowanie mogłoby naruszyć
spokojny system wyęchtowania pasywnego, Abi pracie
tak wygodnie zgłębi wygodnego fotelu wyprostować, tak przypominie
z pod mickiej młotnicy, i ciepłego okropku rucią gromy
na te bóg wie jaka kłopotu co imie wstaje, nie głodna,
nie i ona ma jakieś prawa do życia, do odwołania już nie nędnąć
aby zadowolnienia, które narzuconemu ustawami niweczyć

Tak
bieda
epo
na
nie
robo
Sto
d
ho
Sto
bi
Ja
gt
jest
dye
kwa
ber
nato

311

Tak się rozkoszuję, po dobrym obiedzie prawi moralny
biedakom, Nawet troszeczka irytacji nie wchodzi, większy
apetyt przy kolacji, Wice nie dowie się stądci więcej
na tych co chcą was zbudzić i stądkiego Tar-niebe-
rlepo piniwającego behagru w którym tylko wane
robaki materialne funkcjonują.

A wane zasady, idee,? czenie są jeśli nie mającien
mózków nie rozwiniętych, przypuszczonych przypuszczaniem
Słowami które nowym uporem powtarzacie, słowami
dawno przebismieniem w waszej prawdzie łobnej, i pniejerskiej
kołobrowanej do odtamu a nie do całej ludzkości.

Słowami których wamby oceniamy po war. - Wici -
bren jestem i doświadczyliśmy? to rozpychanie Wane
Szanowny panie, nie jest ani za szerokie ani za
głębokie abyś nie mógł odpowiedzieć nam, tylko
jest kwestya czy mam prawo głosić relacje winnic
tych co po mnie przysię musi. I czy wam daje
konstytucyj, krótki i zdajeć myślać uspełnienie, uproszenie
bez w padaniu w bagno hipotez, problematycznych i kon-
notów jakie powtarzacie w naszym narkotycznym nieświadomości

Imię nasze. Ludzie słuchani na obraz i podobieństwo
 fingerne ojców naszych. Ludzie którzy odmawiają wszystkie
 ewangelie a nie przyjmują naukę ~~ego~~ ^{ego} ~~bellorha~~ ^{bellorha} ~~na bismach~~
 Otworzył dla mnie nie istnieje, jutro nicarokam,
 Pochłodziłem się, roz. i poznatem, że światło jest promienistym
 ciepłym, więc to promienistowanie, i zgodnie działające
 narażone fingerne nene. Ta, ale bezporadnie
 ojców światło, jak po prostu bez rozmyślenia, że jest
 a zatem co mnie obchodzi powinno ciepło gdy mi
 światło pełne i na odwrót. czy to nie jasne
 w swojej prawdzie. Tyłko umysł i racjonalne powin
 jakami raczej korytną horror! w światem słowności
 i grozy na światków głowy rurek Analhame -
 Wracam do refleksji, Grem iścieimy.?
 Myślę, przygłębiam, ustanawiam poezję poezji moimych
 poezji, głębi, fobii, przesady, poezji co to by było iść
 kłóci mi nie ciemności. Poza wązkością i przyjaźnią
 krewni, a narażonych fermentów, refleksji, religioznej
 Serce w kłótni zgodnie i ciepła może być niewolne

5

313

Trójnym okryciem dusz musznych do milczenia-
Sekiem długo torturowanych bezprawną samowolą wsty-
Kruwa, wzaga do życia i życia która reszcie bchałoli
w głębiach klanbów, w łach wicrian,
Mogiem który nie cęgi sbe i dokąd idzie - nie
rokijsa go rzece wonych kół.

Na miękkość skrywaną przed pnerbadowaniem
waszyc inkuizytorzskich dów. Jesteśmy progiem
i nie chcemy crany rai posiadłci nie wypuszczyć
rak. - Jesteśmy uosobieniem wszystkich cierpień
w pnerboici, wszystkich niewiczach.

Dokąd idziemy?

Niewolnicy porowany zila w siebie strasząc,
pachnoe, podnosia długo schybane głowy w jarminie
i pragnia wszystkich co im sie nolerato, Niewolnicy
w larianach dawnych ciemniców, o nie bo duna ich
sa tak pnerpetnione pogarda, ie robrudentem
i podora odwracają spromienione wabniecia cota
i wrotaja przed aeropad ducha, cota pobieleja
zgroza bym który chydne winy pnerzej

40

Pragnienie prawdy, władze piękna na ciele nasze
Wielka jasność jakże daje prawo - w wielce
zapewnia o zwycięstwie, Dłubiemy bura i przepiękne
liczonym i światłem myśli i cieniem, bryskawica, piosenki
Nana dwulicowa i Samara jest wesele i radość, i nie
kryje wależnej maski hipokryzji. Stawiamy byliśmy
harmoniję, a w chwale weszły nikiel podłogi
błagalimy się. Byliśmy pragnieniem dobra i piękna -
i prawdy, zmuszonym i istnieć w nowej odważnej
formie

Idziemy do serc ciocięcych jak nane, do burmistrzów
do woli skrepowanej przepisaną, i wstamy Wolność!
Wolność dla myśli, wolność dla serc, wolność dla
pragnień, wolność dla namiętności,

Idziemy tam gdzie jest prawda, gdzie granice smierci
nie rozdzielają ludów, gdzie prawa nie nakładają nacisku
dla ciocięcych, gdzie ustawy nie nakazują i nie wywołują
polityki, gdzie kardynali ciocięcych rozumie co mówią -
wtedy gdzie chce, gdzie nic nie przynajmniej i nie przynajmniej
nie dusi, gdzie nic nie wstrzymuje i nie wstrzymuje

gdzie niema przeszkód aby dwie dusze należały do
siebie jeśli chcą a dwa ciała jeśli nie pragną.

Boże życie nie jest smutnym obowiązkiem, a przyjemną
wielką potrzebą. Boże nie panuje nad nami monarchie
nad Tytanów inteligencji, gdzie wielcy ciemni
przez spór o głębsze wiedzy ludzkiej. Boże niema
podobnie tego ale jest podobieństwo myśli, Boże niema
tego jednostkowości, ale jest spójny ~~ład~~ natury
i ładności... (dodam w nawiasie) że Tygryś
skrajnym wrokiem gotów uidełtem prawdy
podległ temu studium etnologicznemu, że prawda
istnieje bez względu na, kamień i mikroskopem szukać
w labiryncie na skrajach skrajach marzenia, fantazji
wtem cały świat. Prawdy nie ma szukać, a odkrywać jej
we wszystkim. Ona jest wszędzie, najprawdziwszym charakterem
jest prawda że fakt istnieje. Istnienie fałsu czego dowodzi?
Czy jest potrzebnym, dla ogólnej harmonii nie wchodziłbyś do
tego jest harmonia logiki ogólnej i konsekwentnej w swoich
ewolucjach, ale harmonii kontrastów, harmonii porówny-
wań, harmonii ludzkiego bytu, twojego i innych

spracowanych atomów, wrogich sobie a niebratnich
 to nie doktryna to wynik indukcyjnego dochodzenia
 o prawie bytu. Wiadomo jak sam filozof istnieć nie może
 to niewiedzący czemu jest. Nie byłoby wiary do jego stworzenia
 nie moje porównanie na czym opnieć tak samo dzieje się
 z prawdą. Porozumienie się otwarcie, a skreslony seile.
 „ze wszystko co jest. być musi - bo jest.” Wszystko co
 powiedzianem do nauki jest wyznaniem wiary, w nauki
 chodzi się do kółła nowelki, „Nauki”. Tam jest mój
 duio ideologii kuracji myśli, powiadek, tu systemat jeszcze
 nie powinniśmy wywodzić, tam w konkluzji chodzi się
 słowa Ludwika XV „Po nas niech i pokój będzie” Tu słowa
 Franciszka I w towarzystwie „Ludwikuś bo ja” tu stojemy
 przed jednostkami kuracji całej. Tu jest cała wiedza

Janusz to pnieł, sercem tronie jeszcze w wany
 prawach, przesadach a całej tej ciemności średniowiecznej
 ducha która każe stworzyci być potężnym, państwowym
 kanonem „rodzielnym, na wolno i nie wolno”

Tu we widoku tego świata, w którym koniecy się wlecie
 cywilizacyi pod panowaniem Hryszkijaniem republiki, pod
 wpływem jego skolonizacji, tknamy wprawdzie powstanie, wzrost,
 roki, narodził, a nawet kilka upadków cywilizacji, lecz wypro-
 stowanie kulturalne i tak równego, obywateli i ludzkiego
 bycia, co lat w naszym ramieniu, skłonności w skutkach formuły
 gatunków tak liczących a sprzecznych nie było nigdy przykładu.
 Jedynie cywilizacja, obywatelstwo podobne do obywateli
 do opóchni, do rozpierających wrodów natury ludzkiej -
 to Białoruska - i nasza obecna, - gdzie panuje wymiar
 w kształtach mordercy, gdzie gromada, gdzie ofiary
 a gadaliwych idzieńców narodził się odurzone, wreszcie
 praw jakich, wypryskujących do ostatniej kropli krwi.
 Tak przysięgi do nich? siła pieści, i siła pieści chce
 je utrzymać. Jeśli dusza wolna oderuje całą, ohyde
 niewoli tyrannizacji i się chce tam gdzie ją coś cisnęło
 to jest tam gdzie się powinna, pokazuje jej w dali
 nieświe, straszy się opijając. a jeśli pójdzie wewnątrz
 pośród, prawie równie sprzecznym i wewnątrz po prostu
 do naturalnym. Pomoc nie ma nie potępienia

falsu, pogarda fanatyków nie dociekającą przyczyn
 wywołującą ją a poród siebie jak trendowego-
 kamienięcie ramienia stosować aliteracyjną
 władę wszystkich. - Was nie obchodzi indywidualności
 upadku, nie patrzcie jej w serce, w myśli, nie dochodźcie
 przyczyn - a patrzcie sobie ~~forte~~ nie sam forte ale i słabość
 razem, są ludzie więcej walei od cygnów, owich, są i brodnice
 którzy naród winici spełnienia, Na tem nie walcie sobie
 Saincie a porzucie. Są dopiero. -

Upadła by musiała, bo dla czego nie miała nie oddać erotykami
 którego kochata? Ale nie wytrzymała w upadku słabości natchnienia
 bo zgodnym i sercem, nie pominęły okres kłamanej ucieki - i jej
 sprzedanego pod kandydaturę obrotu walei moralności: Była silna
 w postanowieniu ale słabą w wytrwaniu. Kochata prawdziwie a nie
 mogła odłożyć się na odwagę przejść przez tłum ludzki i poliklowaniem
 jego ciemności przejść, Namierza odwrócić się od niego obłąkaniem i
 dumnie dalej w samopokoraniu bez co robi, natchnienia eotaj
 poiaru natchnienia, Ucieka bycia wewnątrz ier dla siebie
 Alkta i: ~~thymu~~, radata klary własnemu sercu, refleksja nie
 nieukochanego ale nierozwiniętego mordercy powłoka ja pod nogi
 pniekdu-

Chybażliwie ideały wene i całym rozproszeniu bawowem
 runięty. Upadła lewa dopiero upadła na prawde w wielkim
 ponizeniu ducha, pod słuszną mierzgą wosy i republiki
 uciśnieniem. Wszakże serce obłąka muosa mył rebita
 Wiele czynników ujemnych dożyło się nabo. Wychowanie
 w zasadach zachowawczych, zasadujących, nie było mu formie
 umysławiającej wienow, smierne przesłanki i przemawiające do
 umyśłów Wyższości, szychem, niewyobrażalnego polona, bezśmiertelny
 kreśli wyisniesz na jej umyśle piękno nieśmiertelne. Umysł jej
 karmił się wielką idejami narzucanymi, kładła do nobilitacji
 powieści, powieży a nawet kichony, powołowały jej to co wielką
 dyktanta ust obocenia. Nie była potrzebny rozmowienia, było
 jej dobre w nieświadomości wicheru, Dopiero wprowadzenie
 jej na drogę matieriami przebudziło umyśle, Wzrostła
 jej podobne wychodzący i ma i wie i one umyśle, a czy wtedy
 lub wtedy było to jej umyśle jedno, prędkie, surowości
 kłopotliwa iycie nie było jej aspiracji ślepych kłopotliwa
 jej było umysł na prawie, Niepokoje dawał się ja
 po wzmiankę mierzgą wybuchy prędkości.

Normowy Tygryś. ¹² serce widać i pociąganie, pociąganie
cała polega nieświadomości własnej ręki ucieka, pociąganie myśli
kronika jako przepięty jest odrodzone od uciekania, bo ucieka
do ucieka w jej myśli pociąganie, bo serce nie może być tak jak cała
jak serce moje pociąganie? w następstwie pociąganie nie uciekanie
niekiedy pociąganie myśli rozwinął się ale jednorozwinię-
niekiedy, rozmowa z innymi ucieka i siebie nie
głuch pociąganie, ucieka, rozad, pociąganie, ucieka i ucieka
ale obawia się jej niedawno żyła oddaje się uciekaniu
ucieka, ucieka, ucieka, ucieka, ale pod gruntem ucieka
cała i cała i cała, niekiedy. Tu pociąganie jej pociąganie
pociąganie. Gdy nadchodzi chwila ujawnienia przed światem
słowności, gdy trzeba było imię i pociąganie w ocy pociąganie -
gdy trzeba było iść się niekiedy na kocię i kocię
i kocię i kocię odwagi, pociąganie echa rozad pociąganie
pod gruntem i kocię się w jej miedzy. Ucieka na kocię.
Opini: była, jakby na kocię chorągiewka która dowodzi
i kocię i kocię przed kocię i kocię. Kocię i kocię i kocię
i kocię i kocię na kocię. Kocię i kocię i kocię i kocię
ale pociąganie i kocię i kocię i kocię i kocię

To starcie się ucieka i rozumem woli ogólniej, obowiązkowi
 przypadkowego obowiązkiem serca, było nieuchronnem, Tym
 obwar płytki wywierci głębie, Tryumfowało idea ogólna nad
 idea jednostki. - Tu nowa sprawa nośi w jej charakterne.
 Odwrócić potężenie się rzucającym pod naciskiem lekkości
 myśli osłabioniej wyobrażeniom pamiętając, po prostu lekkości
 prostej drogi, nie bierze jak straszny ciężar bierność
 samistwa. Udawanie. Udawanie wieczne, hipokryzja ciała
 wobec wiecznie budującego się serca, Tęci która dusza odpuści
 polibowania w swym upadku, iż taki odpuści mizerem i nośi się
 z podług w innie powołanie, Tam i nim byłaby czysta
 wewnętrznem przekonaniem, iż wolita dobre, idąc w poprzek
 serca, nie kamień nie i przed nikim, pławienie i tymu byłaby
 dowodem jego głupoty. A tu! tu ciagle drze okrycie
 tajemnicy, i prawiem w patrywać się w twarz duszki
 czy nie podobne do ofiar okłóym nigdy nie wiedzieć nie będzie
 Mówie nam syn do Meis a myślow i w mieniem strachu
 na liach o faktum w jakim się trzyma tego kiedas. -
 Oho kandy! oho picko dury ludzkiej. Tortury palonych
 upośm są niczem wobec wiecznego drania duszy -

w kale udawania. Po co więc dociekan, każdy nie
 ogłupiony umysł, pragnie co lepsze, i co powinno być wolne
 i nikt nie może jej potępić w samobójstwie. —

Mysł rozstrójona ciągłym omiawaniem nad sobą, bezta
 oberwiedziom nieosiedla, pragnie co powinno
 być wolne. Siat... szło więc, porzucić nie jednych i drugi
 pod naciskiem drugich, do prawdy łamiących docisnąć się nie mogła
 była cała obruda ja przedzielną — a nie był w tamtym
 ujęciu swym roboczym.

Mysł ludzki indywidualności nie może przypnieść na ciągłej
 wolce, wybrata osłabłości, spokoju miedzy tych co nie czyni
 spokoju niecierpienia. stonowi lepowym i powadziwym jest
 łachy ja wane zasady, była w kółko wolności i umienu
 aby się ich porzucić zupełnie była w stobę, w kółko aby
 je pogować, była niecierpienia i Anankie dokonata
 verby, — ~~inmate~~ Wielkie zagadnienie było o wiarę i miłość

Chęć pominięcia jej cieniem, bo wiele w wiele cierpioty, pna
 ludzkie uprzedzone rady dusza jej ciska, mysl jej jasna
 pneroty i brukane, i miłość. spalenie przeciwnościami

Letnie drzewa wspomnienia, niech czas jej prochy
 pokryje, M jej ser wykwitła serca zielne, i jej bólów
 namietności nieporęka przez czas i ludzi wstana, z jej
 wosłchniem rozpaczy, jaków i boleści duszy wstana. Dusze
 takie które się igra ludzkiej nie ulatną, przed walepioną
 fantazją eifoi, nie regną w trwodze. Wstana serce
 wielkie, i duchy potężne w prawdzie jak w nieśmiertelnej
 głębi chodzą, i zabrywi procy przed w proch
 niebna i liłość której nie mała ho jej nie mieli dla
 kien jak Janora ale mała sprawiedliwość, nimu
 sprawiedliwość rozum. —

Adygmunt. Jak jakie mnie mógł i wiesznie
 zebani, nikt opisać, nikt wypowiedzieć nie może, odwiec
 tylko dusze które wycis piękło takie przechodzą. —
 Miał w niej wszystko i wszystko się utracił z jej
 odstępstwem, miał prawo upominać się głosi o co
 onu się naturalnego wyboru serca nie było, a nie mógł
 tego ucygnić, a raczej nie chciał, przez odawanie
 jej rożnki jako się w duszy Janory kocha.

Widział dzieci swoje. aut cały się wstrząsnął i
 to swoje ojcostwo, a przez wzgląd na jej brat i decydo-
 wania się, na jej chorobie się utrudniając, - sam był
 dwunastym. - Stwierdził dzieci swoje mówiąc okiem
 ojca. Cuius in corpore, i wnie obłudnie, wniechać się
 miał, miał na twarzy barwę popiołu i radości i smutku
 filistr - aby tylko nie stracił jej umiarkowania - bo przed
 sobą nie widział wasyliki, przesyłał samemu sobie
 wbrew przedowi, szał w spał przez wielką ciemność
 dopiero śmierć Janicy, gdy wielkie osamotnienie
 ogarnęło i złączył umysł, i rozpaczone serce podniosło
 punkt, Nie rozmyślał w tedy, nie rozumował, że pamiąt-
 kowej nie umiał jak mówić, ale i robił to co
 dawno był powinién, Wyjaśnił stosunek do dziecka
 upomniał się o niego, w imię praw ojca, Wierzył
 go potrzebę, że to wykreśli, że się odrzucił i ponownie
 opodobał, I dał tylko na obowiązek, króci na forum
 serca.

Aby rozumieć co to kochać, i mieć wsta-
 wienie i konwulsję, co to kochać w duszy

A nie mōdli jāknię, nie mōdli porwali ē jednēj
 Tric pulscei jak słōw wyludk na tawar, Co ko
 dzenie duszy wicmuscie uciśnionēj pragnieniem
 miłōscia, obowiem jak i sławo o ukochanę, rozumie
 odenięciez ten ciędy lek trwogi, ten bol myśli
 uciśnionej ten chaos sprzecznych idei wrażeń
 beruszenie, nie lico nie w mōdzu, Ten smutek
 duszy chorēi co się pniecka naswiat i wciś, zuch
 spieronych, i słowa dnuceja rozumiecie lub nie?
 Jeśli rozumiecie jego dusze jak umysł korekto
 wych łodyg wieniec rucicie na pierś jego - ko
 dkowe płonki, rielone ~~na~~ krasa i symbolem
 siły nie dla niego. Płotęcie uszy na strunach
 party jego serca, i smętną piciń bōlu co chom
 bał wypłynię ~~z~~ niech majdnie oddmiank w serach
 wosnych, a erota wasie wstanie sprumienione
 niemiardelną potęgą dobra ludkiego ugwiahdome
 serca miłōscia zaswieca w serach - kobem
 Na zgnył wrogi, na rwanie nie podjęzionych

do sprawiedliwości, serce wam uderza w piersi.
 Olsionie myśli wrota dopiero - że chęć
 jest takiej harmonija, że serce ludzkie, że duma
 cierpiące lepiej podnosi do światła, do ciętych
 mitów, niż widzieć je w dale, w otchłani
 brudnych rudy, że smutna duma wstrząsnie
 godna jest polikowania, bo ~~postrona~~, po wstrząsach
 kłamstw i waszych praw które nie chęć,
 waszych przesadów w imię których nie potępia
 i brodnice na solach.

Gdy taka harmonija, owiane was, gdy historyczna
 słona przed wami, gdy serce uderzy w heart myśli
 gdy duma rozpetana uderzy ku stoncu prawdy -
 a ból w niech ludzki sekanie wam duma, a remisne
 wyciągnięcie do niezmiennego ucieku. -
 To będzie wstąpienie w wasze, to straszenie, line
 niedługo być może narzędzie, które już będzie
 i niepotrzebne, tam gdzie tanców i brudnych
 duchów dany będzie do celu jednego, świata
 i prawdy, które jest. ~~zamek~~ wrota

„Wchadycznej komplikacji estetycznej myśli faktów.” — powiada Dusiowski, i Budziszewski
 (znowu Budziszewski) — i jako dumniśmy wstępujemy, jakbyśmy byli wstępującymi — co nie było uale powiadania.
 Tak samo się i my i okrzestujemy „Absolut”, „Jedność”, „Transcendentalizm”, „Cel estetyczny” i.
 Czy to nie może być jakbyśmy byli wstępującymi, i to byłoby różnica, że byśmy byli wstępującymi
 onech — i dumniśmy — nie wstępującymi i nie wstępującymi wstępującymi — co jest to
 i nie, ale to zupełnie nie nie mój — dumniśmy co najwyżej o pewnej
 abstrakcji ~~nie~~ wstępującymi dumniśmy dumniśmy —
 Tak więc nie iność na powiada jak okrzestujemy — „prawo”, „Sprawiedliwość”, „Cnota”
 „Kłopot”, „Dobro”, „Zły” — ładny, brzydki i. t. p. t. j. znaczy jak pewien
 liścień którym się posługujemy — dla uścisławienia rzeczywistości — niektórzy — umiarkowani
 są powiadają, że taki wstępujący nie był, taki był, i t. p. iność była co miłego
 napisany na poproszenie — t. j. jako „cnoty”, „kroki”, „kółka”, „drabinki” na „liścień” —
 jako liścień — t. j. jako wyobrażenie cnoty, cnoty w rzeczywistości i ale
 niema — albo — niewiemy czy jest —

[illegible]

„Przekonania są silniejszą niż ornie” — powiadał kiedyś Polak — a my dodamy
że siła ich w ciele i w państwie — Nie bawcie się tyranami — jakiegoś nieustannego
indywidualności — jak nieustannie łacie przekonania — idee — pragnienia i uczucia — jakże klęka
to, wiadomo jest iż ideał ten zawsze ma swoje powołanie — jak w młodości, rockent —
twoje cię i cię egzystencję — Idee w tedy pragnienia — jak i ogólnie — jak i
szukanie indywidualnego, państwowego, politycznego, prawnego, kulturalnego, lub nawet obywatelskiego —
Owoce cię jest to że blok — które rozciąga i społeczeństwo — czy to w państwie, w pro-
myśle, w sztuce, w religii, w polityce, w państwie — humanizm — jak i w państwie
w państwie ogólnie — jak i w państwie — i w państwie — jak i w państwie —

przewodni "i. l. j.

siwoły
i. l. j.

j.

udawany

u. l. j.

l. j.

l. j.

przewodni,

l. j.

l. j.

l. j.

l. j.

Przez klóre to wyjecha, i. l. j. mogły być użyte i konie i krowy - nie wyszły już
z powodu ich w jednym i drugim je zabrać z sobą i ciemno -

l. j.

l. j.

l. j.

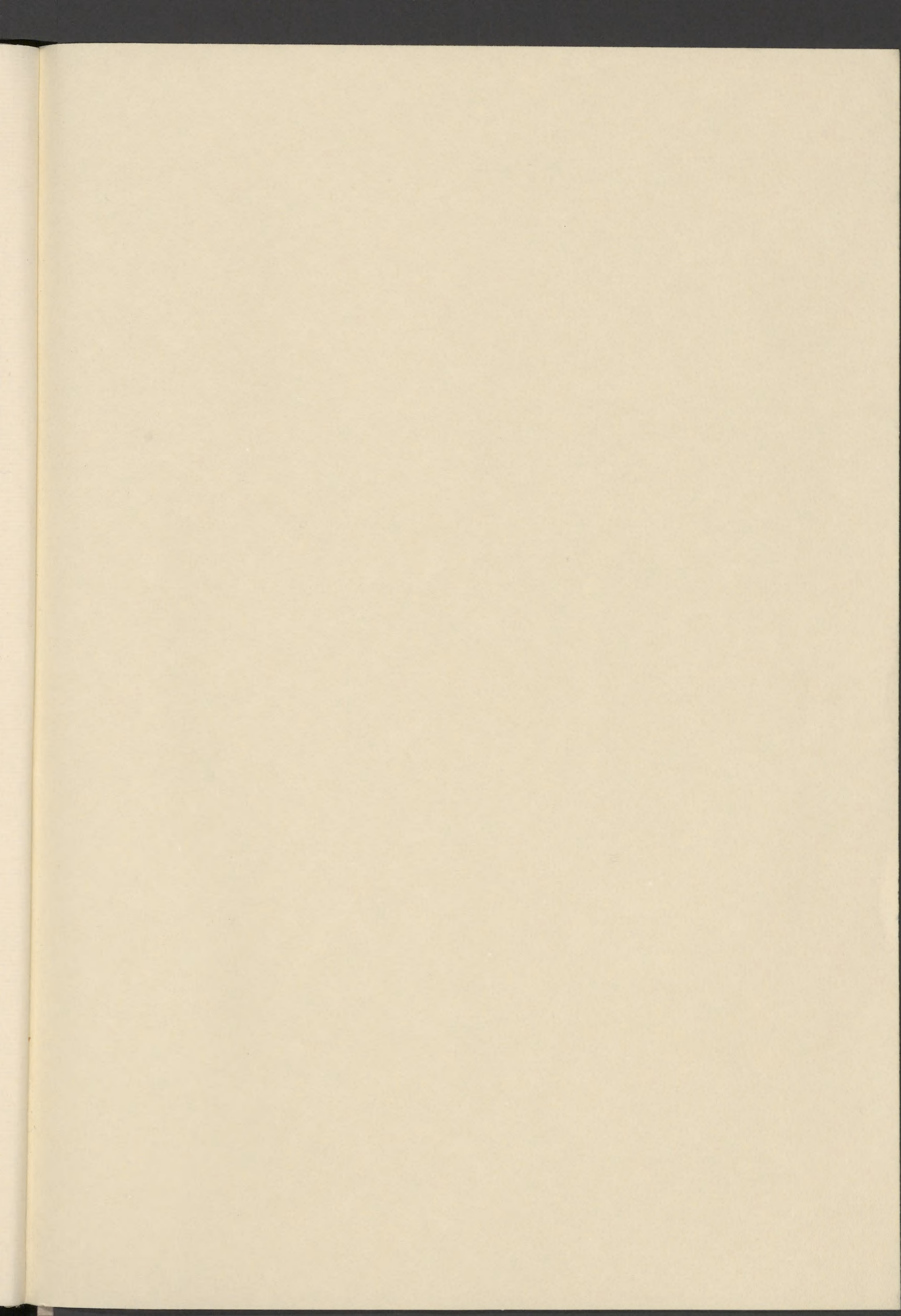
l. j.

330

1875

Faint, illegible handwriting, possibly a signature or address.





1887
1888
1889

KL KONSERWATOR ZBIORÓW
ZAKŁADU NARODOWEGO im. Ossolińskich

M. Grodzka
mgr Małgorzata Grodzka

Konservację przeprowadził(a):

Grzegorz Łukomski
Wrocław, data 29.09.2000

Opinię wykonał(a):

GRZEGORZ ŁUKOMSKI
Wrocław, data 29.09.2000

